

Lakliczyński Magazyn Informacyjno - Kulturalny

GŁOSICIEL



ISSN 1231-4641

NR 6/7(88/89)

LIPIEC - SIERPIEŃ 2002

CENA 2.50 ZŁ



WSPÓŁPRACA MEDIALNA



Most i przepust odebrany



Najstarszy dziennikarz świata
Władysław Oszelda z rodziną w naszej redakcji



Samorządowcy w Dworze K. Pendereckiego w Lusławicach



Arianie i F. Socyn - to kolejna wystawa w ratuszu



II Piknik Samochodów Terenowych już za nami

MAŁOPOLSKIE ŚWIĘTO
FASOLI
„Piękny Jaś”

15 września 2002 r. RYNEK
godz. 10⁰⁰ - 24⁰⁰

*** O TYM WSZYSTKIM CZYTAJ W ŚRODKU ***

TO I OWO KOLOROWO



Francuska delegacja w Paleńnicy



Uroczysta sesja Rady Gminy



Otwarcie wernisażu



Święto czereśni - Faliszewice



Muzeum „Pod Wagą” zaprasza



Firma „Denar” wyraźnie odmodniała



Od lipca w Restauracji Jagiellonka menu jak w krakowskim „Wierzyńku”



Kazimierz Starostka zaprasza do nowootwartego Salonu Płytek



WIEŚCI GŁOSICIELA

opracowanie: K. Chmielowski



11 – 18 VIII Ogólnopolski spływ kajakowy Zakliczyn – Tarnobrzeg

W dniach 11.08 – 18.08 2002 Klub Turystyki Wodnej przy ognisku TKKF „Siarka” w Tarnobrzegu organizuje XXVII Ogólnopolski Spływ Kajakowy „O Puchar Błękitnej Wstęgi Wisły „. Spływ odbywał się będzie rzekami Dunajcem i Wisłą na trasie Zakliczyn – Tarnobrzeg. Z racji ogólnopolskiego przedsięwzięcia Zarząd Gminy Zakliczyn postanowił w niewielkiej kwocie dofinansować organizację tej imprezy. W spływie bierze udział ok. 100 uczestników z całej Polski, którzy będą mieli możliwość poznania naszych terenów oraz regionów dorzecza Wisły. Spływ podzielony będzie na VII etapów, a jego uczestnicy bez względu na pogodę, średnio dziennie będą musieli przepłynąć ok. 20 km. Cała trasa spływu liczy ponad 150 km. Weryfikacja biorących udział w spływie nastąpi w dniu 10. 08. 2002 o godzinie 19 na obozowisku w Zakliczynie. W niedzielę o godzinie 11 nastąpi uroczyste otwarcie spływu, a w samo południe jego uczestnicy wyruszą na I etap z Zakliczyna do Tarnowa. Komandorem spływu jest pan Bogumił Życki, który służy wszelką informacją pod numerem telefonu (0-15) 8221903, Vice komandorem jest Grzegorz Skowron, który także udziela informacji dotyczących spływu pod numerem (0-15) 8565423. Choć termin zgłoszeń minął już 25 lipca, organizatorzy informują, że śmiałkowicie zainteresowani spływem, musieliby zgłosić się w dniu 10 VIII na plac obozowiska w Zakliczynie. Koszt uczestnictwa od osoby zrzeszonej w TKKF i młodzieży wynosi 40 zł, nie zrzeszonych 50 zł. Miejsce w kajaku kosztuje 40 złotych, a wypożyczenie kamizelki lub kapoka 5 złotych.

Z Wojniczem – razem czy osobno ???

O mniejszej ilości radnych w Gminie Zakliczyn, czytelnicy Głosiciela mogli się dowiedzieć w ostatnim z numerów Głosiciela. Dziś jest już także wiadomo, że mniej radnych będzie w powiecie i województwie. Na ten temat rozmawiali między innymi radni podczas ostatnich komisji i na sesji RG. Analizując liczbę radnych powiatowych która liczyć będzie obecnie 29 osób, radni zauważyli, iż jest to dosyć znaczne ograniczenie. Z racji zmniejszenia mandatów we wszystkich okręgach wyborczych na ten temat nie było znaczącej dyskusji. Zakliczyńscy radni dyskutowali jednak nad swoim okręgiem wyborczym nr 5, który skupia 2 gminy, Gminę Wojnicz i Gminę Zakliczyn dając prawo do uzyskania 4 mandatów. Radni uznali, że w całej dzisiejszej demokracji Gmina Zakliczyn wołałaby nie mieć wyborczej spółki, lecz tworzyć samodzielny dwu mandatowy okręg. Taki też wniosek został podjęty, a do dalszych działań w tym celu upoważniono zarząd gminy. Czy w tej kwestii udało się coś załatwić napiszemy w kolejnym numerze naszego pisma.

Lokal wyborczy w ratuszu !

Podczas ostatniej sesji RG radni podjęli uchwałę o zmianie siedziby obwodowej komisji nr 1 w Zakliczynie. Uchwała wiąże się z tym, że nową siedzibą komisji nr 1, będzie sala widowiskowa w ratuszu, która została oddana do użytku w maju. Dla wyborców oznacza to, że zamiast do budynku remizy OSP na głosowanie pójdą do budynku ratusza. Postanowienie radnych wyrażone w uchwale uznać można za sensowne chociażby z racji lepszej dostępności do lokalu przez ludzi starszych, wszak nowy lokal mieści się na parterze.

Część radnych chce dogłębnego rozliczenia bazy KR w Lusławicach

Na jednym z ostatnich posiedzeń Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Gospodarczego oraz Komisji Spraw Socjalnych i Porządku Publicznego Gminy Zakliczyn, padł wniosek do Komisji Rewizyjnej Gminy o przeprowadzenie kontroli i rozliczenie bazy Kółka Rolniczego w Lusławicach. Część radnych zaniepokojona była faktem, że po rozpadzie bazy KR, nikt nie zwraca uwagi na środki, które wpływają za wynajem placu komunalnego. Radny wnioskujący o przeprowadzenie kontroli stwierdził, że „nie ma jasnej sytuacji, kto, gdzie i komu płaci”. Wniosek został zapisany, lecz z racji kończącej się kadencji rady, a zarazem komisji nie jest pewne, że kontrola zostanie przeprowadzona jeszcze w tej kadencji.

Wójt nagrodził laureatów

szkolnych ponad lokalnych konkursów !

Podczas obrad Rady Gminy, w obecności radnych i przybyłych gości wójt Kazimierz Korman nagrodził uczennice Sabine Malik – Gimnazjum Zakliczyn oraz Joannę Pachotę – Gimnazjum w Paleśnicy za dobre wyniki w nauce, udział w olimpiadach powiatowych oraz małopolskim konkursie przedmiotowym z matematyki. „Chlubą dla Gminy Zakliczyn jest mieć tak zdolnych uczniów” – powiedział wójt, gratulując przybyłym uczennicom wraz z przygotowującymi ich do olimpiad nauczycielkami. Za dobre przygotowanie uczniów, wójt nagrodził także panią mgr Lucynę Motak oraz mgr Halinę Sobol nagrodą pieniężną. W imieniu wyróżnionych i nagrodzonych podziękowała pani Motak.

Niebawem będą kolejni

Honorowi Obywatele Gminy Zakliczyn

Na XXXVII sesji RG, radni po dokonaniu wcześniejszej procedury zawartej w dokumencie o przyznawaniu Honorowych Obywatelstw Gminy Zakliczyn podjęli dwie oddzielne uchwały w sprawie nadania Honorowych Obywatelstw: Ojcu Mariuszowi – Stanisławowi Dębińskiemu oraz posłowi Wiesławowi Wodzie. Ponieważ radni tematem zajmowali się kilka sesji wcześniej, kiedy do Prezydium Rady wnioski zostały złożone, na sesji nie zajmowano się już dokładnym przedstawianiem kandydatur. Przed głosowaniem jednak kilku radnych pragnęło wyrazić swoje uczucia wobec przedstawionych do tego tytułu osób. Radny Pater wyraził wielkie słowa uznania dla Ojca Mariusza, natomiast radny Nijak miał zastrzeżenia do nadania tegoż tytułu posłowi W. Wodzie. Z sali padło jednak wiele słów świadczących o zasługach i długotrwałej pomocy dla gminy, przez posła Wiesława Wodę. Po zamknięciu dyskusji w tym temacie pani przewodnicząca RG Władysława Kuzera zarządziła głosowanie, w którym radni jednogłośnie głosowali za Honorowym Obywatelstwem dla Ojca Mariusza Dębińskiego, natomiast w drugim głosowaniu, za przyznaniem Honorowego Obywatelstwa posłowi Wiesławowi Wodzie, 5 radnych było przeciwnych, 13 było za. W trakcie sesji pani radna Krystyna Sienkiewicz-Witek zwróciła się także z wnioskiem do Prezydium Rady o nadanie Honorowego Obywatelstwa panu Stefanowi Ściborowiczowi – „to człowiek, który wiele Zakliczynowi się przysłużył, który wiele dla Zakliczyna zrobił i taki honorowy tytuł także by mu się należał” argumentowała radna. Wójt przypomniał radnej o procedurze przyznawania obywatelstw i nie był przeciwny jej rozpoczęciu. Rada Gminy przyjęła wniosek złożony przez panią Sienkiewicz-Witek, poparty przez Klub Inicjatyw Społecznych, i wszystko wskazuje na to, iż na ostatniej sesji rady gminy tej kadencji, przyznane będą Honorowe Obywatelstwa dla trzech osób.

Pani Dyrektor odchodzi

Pani Agata Nadolnik to dotychczasowy Dyrektor Szkoły Podstawowej w Gwoźdźcu wieloletnia nauczycielka, opiekunka zespołu „Mały Gwoździec”, wieloletni działacz społeczny oraz laureatka tego-

rocznej I edycji Statuetki – Jordan 2001. Jej działalność widoczna była na wielu frontach i kilku płaszczyznach działania. Praca pani Agaty Nadolnik wszędzie oceniana była bardzo pozytywnie. Sukcesy i efekty pracy w szkole uwiadcniają obwieszone wyróżnieniami ściany korytarzy, sukcesy Gwoźdźca znane są coraz dalej, wreszcie jej działalność społeczna poprzez mieszkańców także została uznana i oceniona wysoko, bowiem mieszkańcy wybrali panią Agatę na radną. Z pośród kilkunastu kandydatów w kategorii Kultura, w maju Pani Agata Nadolnik doceniona została także przez Kapitułę Statuetki Jordan. Jak dowiedziała się niedawno nasza redakcja niestety ta wspaniała postać oświaty i życia gminnego postanowiła zakończyć swoją karierę zawodową, odchodząc na emeryturę. Wobec zaistniałej sytuacji nasuwa się wiele pytań, od chociażby; czy następcy będą w stanie kontynuować wszczepiony bakcyl kulturalny w osobowości uczniów ze SP w Gwoźdźcu?, czy Mały Gwoździec pozostanie nadal Małym Gwoźdźcem? Itd... Z ostatnich informacji dowiedzieliśmy się, że nowym dyrektorem SP w Gwoźdźcu została pani mgr Halina Toboła, która niedawno skończyła kurs kwalifikacyjny zarządzania w zakresie organizacji i zarządzania oświatą. Tak więc po wakacjach rok szkolny w SP w Gwoźdźcu rozpocznie się z nowym dyrektorem, natomiast w pełni sił po wakacyjnym wypoczynku z pewnością do pracy społecznej i pracy z zespołem wróci pani Agata Nadolnik. Czego jej z całego serca życzymy.

Ponad 100 tysięcy pielgrzymów w Tuchowie

Na ponad 100 tysięcy osób oszacowano liczbę osób, która odwiedziła tuchowskie Sanktuarium Maryjne podczas tegorocznego odpustu Matki Boskiej Tuchowskiej. W ciągu tygodniowego odpustu Tuchów odwiedzili pielgrzymi z różnych rejonów Polski. Przyjeżdżali oni całymi rodzinami, samochodami, koleją i autobusami. Wiele osób przybyło także na piechotę i na rowerach. Z roku na rok widać coraz mniej osób które przybywają na konnych furmankach. Wszyscy którzy przybyli mieli tylko jedno na względzie; zobaczyć cudowny Obraz, pomodlić się i prosić o łaski Tuchowską Matkę Bożą. Choć Cudowny Obraz Maryi z Dzieciątkiem w Tuchowie widnieje już od XVI wieku, to jednak za 2 lata minie 100 lat od kiedy nastąpiła jego uroczysta koronacja. W dniu 2 października 2004 roku minie dokładnie ta okrągła rocznica. Jak zwykle podczas trwania tuchowskiego odpustu, na drodze i placu przykościelnym utworzyły się alejki z odpustowymi kramikami, na których można było zakupić drobną tuchowską pamiątkę lub prostą zabawkę dla dzieci. Tegoroczny odpust odbywał się przy pięknej pogodowej aurze.

Statuetka dla Gazety Krakowskiej

Podczas koncertu zespołu „Rocal Fuza” dyrektor Kazimierz Dudzik w imieniu RCTiDK wręczył redaktorowi Gazety Krakowskiej Mirosławowi Kowalskiemu, pamiątkową Statuetkę za pomyślną współpracę, promocję gminy w gazecie ponad lokalnej, oraz patronat medialny nad wszelkimi imprezami organizowanymi w Gminie Zakliczyn, a ostatnio nad Piknikiem Samochodów Terenowych 4 x 4. Dyrektor zwracając się do przedstawiciela Gazety Krakowskiej, powiedział, iż wdzięczny jest za zainteresowanie Gazety Krakowskiej wydarzeniami na terenie gminy. Pogratulował redaktorowi Kowalskiemu profesjonalnego, rzetelnego i najświeższego artykułu o planach państwa Pendereckich, którzy obok swojej posiadłości w Lusławicach, niebawem mają rozpocząć budowę Filharmonii oraz kompleksu obiektów, który stanowił będzie Centrum Muzyki, Baletu i Sportu. Zabierając głos, redaktor Mirosław Kowalski w imieniu całego oddziału i redakcji podziękował dyrektorowi za słowa uznania wobec Gazety Krakowskiej i stwierdził jednoznacznie, że „gdymy się w tej gminie nic nie działo z pewnością Gazeta Krakowska często by tu nie gościła, z racji jednak że dzieje się tutaj często więcej niż w samych miastach, staramy się ukazywać w Gazecie Krakowskiej te wszystkie

te wydarzenia. Osobiście uważam, że warto przyjeżdżać do Zakliczyna”

Kolejne środki z Ministerstwa

Zarząd oraz pracownicy Urzędu Gminy przygotowując kolejny wniosek do ministerstwa, znów przygotowali go dobrze, bez uwag i w pełni kompletny we wszelką dokumentację. Poczynione starania związane były z pozyskaniem środków na usuwanie skutków powodzi. Tym razem wniosek docelowo dotyczył gminnej drogi w Olszowej. W związku z tym, że środki z zewnątrz nigdy nie pokrywają 100% kosztów zadania tak było i tym razem. Przyznane z Ministerstwa środki dla Gminy Zakliczyn opiewały na kwotę 32 tys złotych i pokrywały 80 % zadania. W wyniku takiej sytuacji z gminnej kasy na to zadanie dołożone zostało brakujące 20 % i 8 tys złotych. Dzięki dodatkowym środkom (40 tys złotych) w Olszowej z pewnością poprawi się stan nawierzchni na drodze gminnej.

Będzie fasolka w miodzie !

Szybkimi krokami zbliża się kolejne tradycyjne już święto fasoli 2002. Podobnie jak w ubiegłych latach zapowiada się ono uroczyście i bogato zarówno w program jak również w potrawy. Tradycyjnie na święcie tym królowały będą potrawy z fasoli i roślin strączkowych, nie zabraknie jednak tradycyjnych potraw przygotowanych przez gospodynie z terenu Gminy Zakliczyn. W ubiegłym roku na fasolowym święcie bezkonkurencyjnie furorę zrobił tort fasolowy i fasolka po zakliczyńsku, którą zachwycony był sam minister, Krzysztof Janik oraz wielu parlamentarzystów. Na kilka tygodni przed tegorocznym świętem organizatorzy zapowiadają już następnego hita. Firma „APIPOL” zapowiedziała, że w dniu 15 września na zakliczyńskim rynku zaferuje gościom, mieszkańcom i uczestnikom specjalną potrawę czyli „fasolkę w miodzie”. Po takiej zapowiedzi już dziś można się słodko obliczać, na prawdziwe skosztowanie musimy jednak poczekać jeszcze kilkanaście dni. Sądzić można, iż ta właśnie potrawa zdobędzie pierwsze miejsce w konkursie fasolowym.

W Dzierżaninach przybyło kilkaset metrów asfaltu

W ostatnich latach na terenie gminy wykonano prace na wielu frontach działania. Wiele z nich zostało sfinansowane ze środków własnych gminy, natomiast na wiele musiano pozyskać środki poza budżetowe. Pozyskano ich nie mało, dzięki czemu wiele przedsięwzięć było kontynuowanych, a nawet rozpoczęto nowe. W zakresie drogownictwa z Banku Światowego w 2001 roku, „pozyskane zostały środki w kwocie niemal 450 tys złotych dzięki którym udało się właśnie dokonać przebudowy drogi Borowa – Rożtoka – Dzierżaniny. Rok temu pracowano przy I etapie remontu drogi na odcinku z Borowej do Dzierżanin. Obecnie zakończony został II etap tych prac w którym wykonano przepusty i położono kolejne kilkaset metrów dywanika asfaltowego. Na rok 2003 pozostanie trzeci ostatni etap prac modernizacji drogi Borowa – Dzierżaniny – Rożtoka Brzeziny na odcinku 1400 metrów. Dywanik asfaltowy doprowadzony zostanie wtedy do granicy z Gminą Gródek. Czy władze sąsiadującej gminy podejmą kroki połączenia dróg masą asfaltową ??? Tego dziś nasza redakcja, ani też władze Gminy Zakliczyn nie są w stanie powiedzieć. Jeśli tak, byłoby to najkrótsze połączenie z Gminy Ciężkowice przez Gminę Zakliczyn do Rożnowa, a zarazem Gminy Gródek. Trasa prowadziłaby przez niezwykle piękny krajobraz i obok posesji niezwykle ciekawego, ale i kontrowersyjnego człowieka znanego „Ludwiczka” który podczas prac ekip remontowych uchodził za niepisanego inspektora nadzoru.

Telegramów już nie będzie !

Od 1 lipca 2002 Poczta Polska wraz Telekomunikacją Polską zakończyła świadczenie jednej z usług, jaką były Telegramy. To koniec ery telegramu i telegrafu, to koniec takiej formy przekazu – powiedział G. Nowosielski z Biura Poczty Polskiej. W skucie ten fakt podsumować byłoby można jednoznacznie; SMS i elektroniczna poczta

uśmierciły jedyny do niedawna środek szybkiego przekazu życzeń oraz informacji o ślubie czy pogrzebie. W gruncie rzeczy wysyłanie telegramów stało się w ostatnich latach nie popularne, lecz czy całkowicie niepotrzebne?. Wielu Polaków nie stać na zakup komputera, podłączenie internetu, czy nawet zakup telefonu komórkowego. Jak oni szybko w bardzo ważnych sprawach skontaktują się rodziną? Pewno fax-em, lub będą korzystać z pomocy sąsiedzkiej.

Kto kupi szkołę w Rudzie Kameralnej ?!

Od kilku lat w miejscowości Ruda Kameralna w Gminie Zakliczyn, stoi położony w pięknej scenerii (rzeka i las) budynek szkoły która została zamknięta. Gmina dziś nie ma żadnej koncepcji aby budynek na coś przeznaczyć, nie chciałaby do budynku dokładać, więc postanowiono budynek sprzedać. Wycena budynku przez rzeczoznawcę rok temu wyniosła 320 tysięcy. W między czasie odbył się przetarg w którym za obiekt padła znacznie niższa kwota 168 tysięcy, budynku jednak nie udało się sprzedać. W ostatniej redakcyjnej rozmowie z wójtem gminy dowiedziałem się, że z budynkiem musi się coś zrobić, gdyż coraz bardziej on niszczeje. „Albo trzeba znaleźć pewnego nabywcę, albo pieniądze w budżecie gminy na remont budynku byleży szkoły. Dziś Zarząd Gminy jest w stanie rozmawiać o nawet niższej niż w ostatnim przetargu kwocie, lecz musi znaleźć się nabywca”.

Wakacje dla dzieci w RCTiDK

Od 19 - 30 sierpnia w dniach (wtorek, środa, czwartek) w godzinach 10⁰⁰ - 13⁰⁰, w ratuszu odbywać się będą zajęcia wakacyjne dla dzieci wczesnoszkolnych. Zajęcia prowadzone będą przez panią mgr Iwonę Kaczor, która układając specjalny konspekt przygotowała wiele atrakcji dla dzieci. Będą konkursy, zabawy, warsztaty plastyczne, a nawet tańce indiańskie. Przy ładnej pogodzie możliwe także spacer i zabawy w plenerze, a w razie niepogody urozmaicony program w salach ratusza. Zachęcamy do uczestnictwa w tych zajęciach.

„Zielona Świątlica” będzie własnością Szkoły Podstawowej

Dzisiaj redakcja nasza pragnie odpowiedzieć na pytania mieszkańców, którym na sercu leżał los „Zielonej Świątlicy”. W ostatnim numerze na łamach Głosiciela zadaliśmy więc pytanie; Czyja Zielona Świątlica???. Dziś już wiemy jaka będzie przyszłość tego urokliwego miejsca. Jak, to w dzisiejszych czasach bywa decyzja z pewnością nie zadowoli wszystkich, lecz poprzez podjęcie decyzji przez Zarząd Gminy przejdzie ona we władanie Dyrekcji Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie. Na dzień dzisiejszy przed oficjalnym przekazaniem i wpisem do ksiąg środków trwałych szkoły, Zieloną Świątlicę odwiedziła komisja, która oszacowała szkody. Jest niemal pewne, że na wykonanie drobnych remontów musi być dotacja z gminy. Jest także pewne, że żadnych huśtawek w niej nie będzie. To decyzja nowych właścicieli tego obiektu, którzy nie byli by w stanie zapewnić bezpieczeństwa i opieki korzystającym z huśtawek dzieciom. Przyszłość tego obiektu skupi się wyłącznie na typowo statutową działalność szkoły. Jak poinformował naszą redakcję dyrektor Józef Gwiżdż, po oficjalnym przejęciu, Zielona Świątlica zostanie włączona w tereny szkolne. Musi być wytyczona droga dojazdowa i naprawione ogrodzenie. W przyszłości wykonane zostaną tam, drogi rowerowe i chodniczki. Będzie także możliwość użyczenia ZS, w tym sceny, na uroczystości okolicznościowe i święta państwowe. Jak dowiedzieliśmy się od wójta gminy, Zielona Świątlica ma także nie stracić na swym swoistym parkowym wyglądzie. To dobry zwiastun nowych dziejów tego miłego zakątka, bo choć obiekt będzie wchodził już w kompleks terenów szkolnych to i tak wiele osób idąc na spacer długo jeszcze będzie mówiła, że idzie na Zieloną Świątlicę.

Program III Święta Fasoli 15 września 2002 - 10⁰⁰ - 21⁰⁰ Ratusz – Rynek w Zakliczynie

10⁰⁰ – ZACZYNAMY ŚWIĘTO FASOLI

Otwarcie stoisk gospodarczych (firm) samorządowych (powiatów i gmin fasolowych) gastronomicznych (szkoły, gospodarstwa agroturystyczne, restauracje), kiermasz rzemiosła artystycznego (artyści, twórcy ludowi, rzemieślnicy).

10⁰⁰ – 13⁰⁰ – FOLKLOR POGÓRZA KARPACKIEGO

“Mały Gwoździec”, “Mali Czchowianie”, “Pogórzanie”, “Niedźwiedzoki”.

11⁰⁰ – 14⁰⁰ – FASOŁOWY ZAWRÓT GŁOWY

“Podróże kulinarne Roberta Makłowicza”, konkurs potraw fasolowych, fasola w kuchniach świata – potrawy kuchni meksykańskiej

14⁰⁰ – 15⁰⁰ – GODZINA VIP-ów NA ŚWIĘCIE FASOLI

Wystąpienia władz samorządowych, przedstawicieli rządu, delegacji Węgier, gości honorowych

15⁰⁰ – 17⁰⁰ – Sympozjum nt. Fasola – polski przebój !!!

Wykład naukowców z Akademii Rolniczej w Lublinie dla producentów fasoli połączony z dyskusją nt. szans jaką daje uprawa fasoli w gospodarstwach rodzinnych

15⁰⁰ – 21⁰⁰ – FESTIWAL ARTYSTYCZNY W FASOLANDII:

- **KRASNALE W FASOLANDII** – program satyryczny w wykonaniu artystów **SPOTKAŃ Z BALLADĄ W KOPYDŁOWIE**; Maurycego Polaskiego, Kajetana Wolniewicza i Andrzeja Jurczyńskiego

- **NOCNE MOTYLE** – koncert zespołu z Zakliczyna

- **GABI GOLD** – recital czeskiej gwiazdy muzyki country

- **KURTYNA SIEMIRADZKIEGO** – gwiazda III ŚWIĘTA FASOLI w Zakliczynie

Konferansjerka: Stanisław Gurgul & Kazimierz Dudzik

Organizatorzy: Wójt Gminy Zakliczyn, Małopolska Izba Rolnicza O/Tarnów, Starostwo Powiatowe w Tarnowie, RCTiDK Zakliczyn, MODR Karniowice O/Zgłobice, gminy fasolowe doliny Dunajca i Powiśla

Partoniat programowy:

NARODOWE CENTRUM KULTURY, WOJEWODA MAŁOPOLSKI, MINISTER ROLNICTWA I ROZWOJU WSI

Goście honorowi:

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Krzysztof Janik, Ambasador Meksyku Francisco Jose Cruz Gonzales, Wojewoda Małopolski Jerzy Adamik, Marszałek Małopolski Marek Nawara, Starosta Tarnowski Michał Wojtkiewicz, Burmistrz Jaszfienyszarzu Gyorgine Czeglédi Marta

Patronat medialny:

TVP3 KRAKÓW, GAZETA KRAKOWSKA, RADIO PLUS, HA-SŁO OGRODNICZE

BIURO ORGANIZACYJNE:

Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie n/Dunajcem Rynek 1 32-840 Zakliczyn

Kierownik biura: Anna KUSEK tel. 0 14 6653445, faks 0 14 6653220, mail: rctidk@poczta.onet.pl

Za organizatorów
Kazimierz A. Dudzik
Dyrektor RCTiDK



„POGÓRZANIN”

FIRMA USŁUGOWO – HANDLOWA

Kazimierz Starostka
Zakliczyn ul. Spokojna 13
tel/fax (0prefix14) 66 53 313

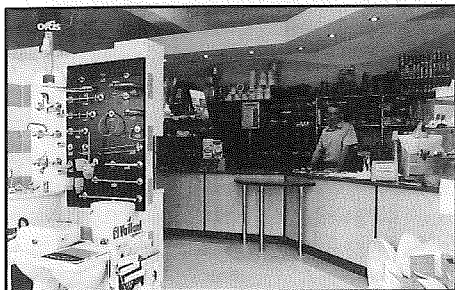
Firma pana Kazimierza Starostki „Pogórze” posiada już swoją bogatą historię i długoletnią tradycję. Wszystko zaczęło się od małego lecz dobrze wyposażonego sklepu w domowych piwnicach. Kilka lat później sklep rozbudowano i przeniesiono poza obręb domu. Od 2001 roku został otwarty salon łazienkowy, natomiast od czerwca 2002, pan Kazimierz zaprasza także do nowo otwartego salonu płytek ceramicznych.



Salon firmowy płytek w swym asortymencie posiada:

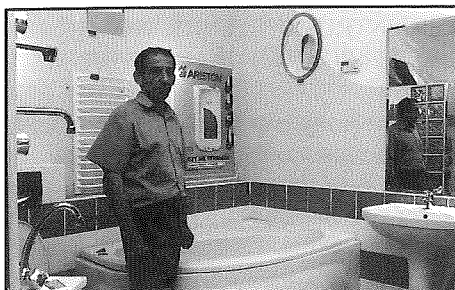
- szeroką ekspozycję płytek
- płytki firm, Opoczno, Paradysz, Celsanit, Bohemia Gres, Końskie
- kleje, Atlas, Ceresit
- kleje, fugii, listwy wykończeniowe
- narzędzia do płytek

Zamówienie każdej ilości płytek, realizowane jest w ciągu 1 dnia, na zlecenie także z dostawą do domu.



Sklep firmowy w swym asortymencie posiada:

- piece węglowe oraz gazowe
- podgrzewacze gazowe i elektryczne
- kuchenki, okapy, pompy
- wyposażenie łazienek oraz cała armatura kuchenne-łazienkowa
- materiały izolacyjne i instalacyjne
- wszelkiego rodzaju typy rur PCV i miedziane



FIRMA „POGÓRZANIN” oferuje także usługi:

- instalacyjno – montażowe : woda, CO, gaz
- nowoczesne systemy grzewcze
- modernizacja istniejących instalacji sanitarnych, wodno-kanalizacyjnych
- montaż w domu klienta
- fachowe doradctwo

Firma prowadzi sprzedaż ratalną

Polecamy swoje usługi w nowych budynkach prywatnych oraz budynkach użyteczności publicznej.

Wszystkie usługi wykonywane są przez wykwalifikowanych fachowców.

Wszelkie informacje można uzyskać w godzinach otwarcia sklepu:

Codziennie w godzinach od 7 – 16, w soboty od 7 do 13.

W nagłych wypadkach z usług i ze sklepu można skorzystać także po godzinach otwarcia.

**ZAPRASZAMY DO SALONÓW FIRMY
I KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG**



PKO BANK POLSKI
SPÓŁKA AKCYJNA

AGENCJA NR 70

Rynek 9 32-840 ZAKLICZYN

Czynne: pn.-pt 8.00-16.00

sob. 8.00-12.00

Co proponuje pakiet BIZNES PARTNER?

❖ Umożliwia przechowywanie środków pieniężnych, przeprowadzanie rozliczeń pieniężnych związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą

❖ Korzystanie z dopuszczalnego SALDA DEBETOWEGO już w momencie otwarcia rachunku przy spełnieniu warunków:

- przedstawieniu zaświadczenia o niezaleganiu w US i ZUS

- pierwsza wpłata na rachunek nie mniejsza niż 400 zł

Na początku debet może wynieść 1000 zł na okres 30 dni. Po 3 miesiącach można ubiegać się o zwiększenie dopuszczalnego salda debetowego. Jego wysokość zależy będzie od obrotów na koncie.

❖ KREDYT ODNAWIALNY - posiadacz rachunku BIZNES PARTNER może go zaciągnąć, gdy wykazuje duże obroty na rachunku i często korzysta z salda debetowego. Wysokość kredytu zależy od wysokości wpływów na rachunek i od zdolności kredytowej. Maksymalna kwota wynosi 300 tys. zł.

❖ Kredyt AUTO PARTNER - posiadacz rachunku BIZNES PARTNER może skorzystać z kredytu przyznanego na zakup środków transportu i sprzętu technicznego dla firmy. wysokość kredytu może wynosić:

- 90% ceny nowego środka transportu

- 85% ceny używanego przedmiotu kredytowania

Maksymalny okres kredytowania wynosi 5 lat.

❖ POŻYCZKA - w wysokości do 100 tys. zł. umożliwia szybki dostęp do środków finansowych. Zaspokaja nagle potrzeby w sytuacjach gdy nie ma czasu, by ubiegać się o kredyt. Wykorzystuje się ją jednorazowo, w formie gotówkowej lub bezgotówkowej, maksymalny okres spłaty 6 miesięcy

❖ KARTA BANKOWA - ze znakiem akceptacji MAESTRO - można ją uzyskać bezpłatnie, umożliwia korzystanie z bankomatu, płaćenie za towary i usługi w punktach posiadających czytniki kart

❖ CZEKI - tym razem już można je realizować nie tylko w macierzystym oddziale, ale także w oddziałach PKO BP w całej Polsce

❖ BANK INFORMACJI - pozwala się przyjrzeć firmom, z którymi mamy zamiar nawiązać współpracę. Jest to usługa świadczona nieodpłatnie dla posiadaczy rachunku BIZNES PARTNER

❖ BANKOWY FUNDUSZ LEASINGOWY - posiadacz rachunku BIZNES PARTNER może skorzystać z 50 % zniżki przy opłacie prowizji od każdej standardowej oferty leasingu. Bankowy Fundusz Leasingowy zapewnia szybką i kompetentną obsługę w siedzibie twojej firmy.

❖ PKO/CREDIT SWISSE - program inwestycyjny. Plan Systematycznego Oszczędzania BIZNES PARTNER oraz BIZNES INWESTYCJA bazują na Funduszach PKO /CREDIT SWISSE, które są sprawdzonym i korzystnym sposobem lokowania środków. Pieniądze ułożone w Programach mogą stanowić zabezpieczenie kredytów i pożyczek.

MEDYK PARTNER

❖ Rachunek MEDYK PARTNER może otworzyć osoba prowadząca:

- apteki

- indywidualną lub grupową praktykę lekarską także specjalistyczną

- indywidualną lub grupową specjalistyczną praktykę pielęgniarstwa i położnych

- działalność rehabilitacyjną, stomatologiczną lub technik dentystycznych

- praktykę weterynaryjną

- inną działalność w zakresie usług medycznych

❖ Skład pakietu MEDYK PARTNER:

- rachunek MEDYK PARTNER

- dopuszczalne SALDO DEBETOWE

- kredyty (kredyt w rachunku MEDYK PARTNER, kredyty w rachunku kredytowym: obrotowy, inwestycyjny, kredyt Auto Partner)

- pożyczka

- karta bankowa PKO BIZNES PARTNER

- чеки

- lokaty

- inne usługi dostępne w ofercie PKO

❖ Dokumenty potrzebne do otwarcia rachunku MEDYK PARTNER

- wniosek o otwarcie rachunku

- dokumenty określające status prawny

- karta wzorów podpisów

- zaświadczenie o nadaniu region

- dokument potwierdzający prawo do wykonywania zawodu

**ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z USŁUG
NASZEGO BANKU**

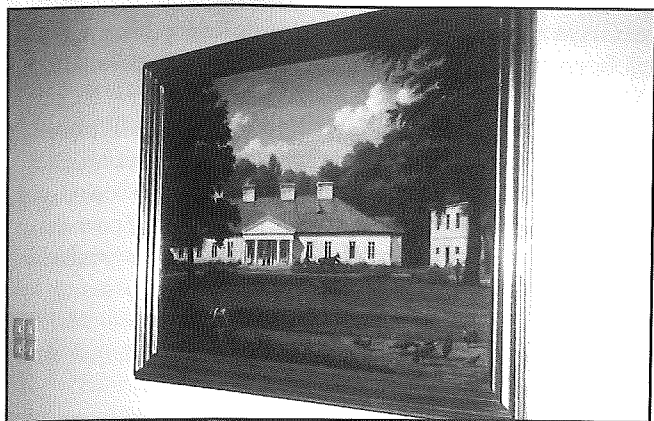
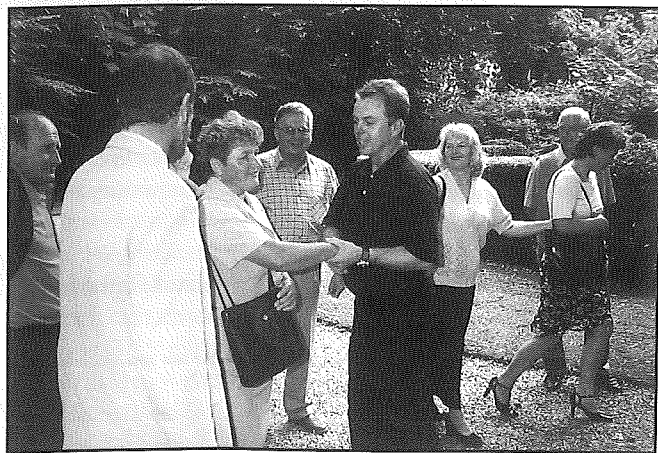
10 MILIONÓW DOLARÓW DLA LUSŁAWIC !!!

Niebawem spełni się marzenie mistrza Krzysztofa Pendereckiego, aby w Lusławicach powstał kompleks zabudowań stanowiących, Centrum Muzyki, Baletu i Tańca. Kilka tygodni temu profesor podjął ostateczną decyzję, a niebawem na wykupionych gruntach ruszą prace. Aby przypomnieć nieco sylwetkę sławnego, światowej sławy muzyka i jego związków z Lusławicami zaczniemy wszystko od początku.

W latach 70 tych profesor Krzysztof Penderecki zwiedzając (zmyślą o zakupie) zdewastowane dworki w byłym województwie krakowskim, trafił także do Zakliczyna stąd z byłym Naczelnikiem Gminy, Kazimierzem Kormanem wybrali się do pobliskich Lusławic, aby zaspokoić ciekawość mistrza o starym zdewastowanym dworze, w którym kilka lat temu mieściła się izba porodowa, internat szkoły zawodowej oraz przedszkole. Wtedy to tereny i lokalizacja dworu profesora bardzo spodobała, choć patrząc na stan budynku każdy mógł stwierdzić, że jest to niemal ruina w którą trzeba włożyć wielkie pieniądze. Profesor jednak został przy swoim i niebawem dworek zakupił. Wiele osób do dziś pamięta jak rozpoczynały się pierwsze prace, niwelacje terenu, sam kilkuletni remont całości budynku i budowa ogrodzenia. Sam profesor był wtedy bardzo często widoczny w Zakliczynie, mieszkańcy mogli spotkać go na ulicy, jarmarkach i w Jagiellonce która była w okresie swojej świetności, a światowej sławy muzyk jeździł do niej na obiady. Często gościem zakliczyńskich sklepów była także pani Elżbieta Penderecka, która zaopatrywała dworek we wszelkie środki czystości. Z biegiem lat remontowany dworek piękniał, a w latach 80 zaczął lśnić blaskiem na całą okolicę i na całe województwo. Gdy ukończone zostały prace przy budynku dworu, mistrz rozpoczął wtedy prace przy zagospodarowaniu terenów. Sam sadził pierwsze drzewa, krzewy i kwiaty. Prawdziwą pomocą profesora był od samego początku, Stanisław Dudek – ogrodnik i człowiek, który potrafił zająć się niemal wszystkim. To on podczas nieobecności mistrza dyrygował wszystkimi robotami i załatwiał wszelkie lusławicko-dworskie formalności. Często na telefon, udawał się także w trasę do domu profesora w Krakowie, aby przywieźć go na łono natury do lubianych coraz bardziej Lusławic. Tu bardzo często profesor zostawał na kilkanaście dni, gdyż spokój nadawał mu natchnienia do pracy twórczej. W jednym z wywiadów profesor Krzysztof Penderecki powiedział, że „Świat muzyki jest światem idealnym. Najchętniej przeto zwracam się do nieskażonej zewnętrżnością, czystej formy muzycznej. Krążę, błędzę – wchodzę w mój symboliczny labirynt. Bo tylko droga okrężna prowadzi do spełnienia. Labirynt zbudowałem też w moim lusławickim ogrodzie. W nim czuję się bezpiecznie, cofam się, odnajduję inne drogi. Wychodzę z niego niechętnie. Tu w Lusławicach powstaje najbliższa mi muzyka: pisane latami symfonie oraz kameralistyka – moja musica domestica. Uciekam tutaj w intymność, w świat bliski ciszy i wtedy wydaje mi się, że zbliżam się do istoty muzyki.” Z racji wielu wyjazdów koncertowych, po całym niemal świecie, profesor na co dzień w Lusławicach nie przebywa, gdy jednak, tylko znajduje czas, wraz rodziną, bliskimi i znajomymi, przyjeżdża do swej coraz bardziej ukochanej posiadłości. Tu



zbliża się do trzech najważniejszych w jego życiu rzeczy: wnuczki, ogrodu, drze i krzewów oraz muzyki. Po latach ciężkiej pracy samego profesora, pana Stanisława i wielu ludzi, na terenie posiadłości państwa Pendereckich jest prawdziwe arboretum z niemal 1500 gatunkami drzew i krzewów, co już stanowi jeden z piękniejszych parków. Miejsce to wprawdzie prywatne lecz czasami na teren posiadłości zapraszani są różni goście w tym także mieszkańcy Gminy Zakliczyn. Ostatnim tego przykładem była wizyta radnych gminy. Wizycie w dworze Państwa Pendereckich, towarzyszyła też nasza redakcja. Nie była to jednak zwyczajna wizyta, radni zwiedzili dwór, dwor-



skie ogrody, a nawet najsekretniejsze miejsca w budynku dworku. Wszystko to zbieгло się z wielkim wydarzeniem, bowiem mistrz Penderecki ujawnił swoje wielkie życiowe marzenia, rozpoczynając zarazem ich realizację. Zgodnie z zasadą wielu możliwych ludzi: „najpierw coś dla siebie, później coś dla społeczeństwa”, profesor zdecydował, że w Lusławicach przy jego posiadłości, powstanie Międzynarodowe Centrum Muzyki Baletu i Sportu. Czyli inaczej mówiąc Campus Uniwersytecki Akademii Muzycznej z całym kompleksem obiektów. Jak dowiedzieliśmy się od pana Marka Dunikowskiego kierownika, który zajmuje się przygotowaniem projektu i planem zagospodarowania kilkunastu hektarów gruntu. Na 7 tysiącach metrów kwadratowych wybudowane zostaną 3 podstawowe elementy przedsięwzięcia. 1.) Sala Koncertowa w stylu Fińskim z pełnym nagłośnieniem, klimatyzacją, fosą dla orkiestry pokojami dla dyrygentów, holami na ok. 500 miejsc. 2.) Campus Uniwersytecki w którym kształcić się będzie młodzież z Polski i całego świata. W skład całego kompleksu zabudowań i pomieszczeń wchodzić będą budynek główny, sale naukowe, sale ćwiczeń, sale magazynowe, kuchnia wraz ze stołówką oraz hotel z ponad 80 kilkoosobowymi pokojami studentów, a także apartamentami dla profesorów, wykładowców i gości. 3.) Część sportowa będzie trzecim i ostatnim elementem całego przedsięwzięcia. W tym etapie planuje się budowę hali sportowej, 18 metrowego krytego basenu, sauny, kortu tenisowego i pomieszczeń do różnych ćwiczeń. Dziś dogrywane są wszelkie formalności związane z całym projektem. Jednogłośnie decyzją zakliczyńskich radnych, na nadzwyczajnej sesji RG zmieniono już plan zagospodarowania przestrzennego i podjęto uchwałę o zmianach punktowych zagospodarowania przestrzennego i kierunkach zagospodarowania gminy, – to była jedna z najważniejszych decyzji. W tereny rolne trzeba wprowadzić tereny pod zabudowę. Nie skończyło się to jednak na samej decyzji radnych, na wyłączenie gruntów z produkcji rolnej musi być jeszcze zgoda Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Kolejnym zadaniem będzie uzyskanie warunków zabudowy i zagospodarowania. Wszystko to potrwać ma ok. 4 miesiące, a jak stwierdził na sesji Rady Gminy, pan Marek Dunikowski, sama realizacja projektu potrwać ma bardzo krótko. Oznacza to, iż zaraz po uzyskaniu wszelkich pozwoleń w Lusławicach niebawem mają ruszyć prace. Jak dowiedziała się redakcja naszego pisma, całość przedsięwzięcia ukończona ma być w 2005 roku, natomiast koszt wyniesie ok. 10 mln dolarów. Inwestycja ma powstać za pośrednictwem Centrum Finansowego w Warszawie ze środków pochodzących z różnych źródeł. Między innymi z Fundacji i Stowarzyszenia Akademii Muzycznej im Krzysztofa Pendereckiego, ze środków z rządu a nawet od prezydenta. Wsparcie zapowiedzieli już biznesmeni, niektórzy parlamentarzyści, ludzie świata nauki i kultury zarówno z Polski jak i zagranicą.

Po zakończeniu prac przy tej ogromnej inwestycji cały obiekt będzie nowoczesnym terenem muzyki, kultury, sztuki i nauki. Władze Zakliczyna oraz radni projektem są zachwyceni, o tak ogromnym przedsięwzięciu nie wszyscy mieszkańcy jeszcze wiedzą. Ci, którzy już się dowiedzieli także się cieszą, że Zakliczyn będzie coraz bardziej sławny, może będą częste koncerty, natomiast na rynku, może zobaczy się światowej sławy ludzi – mówią. Spotkałem już dwie osoby, które myśląc głębiej liczą, że ich uczące się dziś w szkole muzycznej dzieci, skończą na Akademii Pendereckiego w Lusławicach studia muzyczne?!. Tak czy owak, decyzja zapadła, a niebawem w Lu-



sławicach będzie się coś działo. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, iż docelowo w całym kompleksie budynków znajdzie tam pracę ponad 100 osób. To chyba najbardziej pocieszająca wiadomość, jest także niemal pewne, że podczas 3letnich robót, do pracy także ludzi potrzeba będzie. Wczesną wiosną 2003 r. mają więc zacząć się prace przy pierwszym elemencie przedsięwzięcia. Z informacji jakie przekazał na sesji RG pan M. Dunikowski, pod koniec 2003 roku planowane jest właśnie oddanie sali koncertowej, gdyż mistrz, profesor Krzysztof Penderecki pragnie z okazji swoich 70 urodzin wydać wielki koncert na którym to pojawić się mają politycy i muzycy z niemal całego świata. Z pewnością czołową postacią będzie także, Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski wraz z małżonką. Śledząc życiorys profesora, śmiem twierdzić, że ów koncert odbywał się będzie w listopadzie, albo też w grudniu, gdyż Krzysztof Penderecki urodził się 23 Listopada 1933 roku w Dębicy. Ten wspaniały zamysł mistrza Pendereckiego, który już dziś wiele zmienił w myśleniu i działaniu władz Gminy Zakliczyn. Ta inwestycja na pewno przyspieszy budowę kolektora sanitarnego do wsi Lusławice, – mówił wójt na sesji Kazimierz Korman. Z radością w tym przekonaniu adorował wójtowi radny, wice- przewodniczący RG, pan Jerzy Łopatka, który także obiektywnie patrząc, widzi ogromny rozwój swojej wsi, widzi ciekawszy rozwój Gminy Zakliczyn. W związku z tym, że do kompleksu potrzebna będzie duża ilość wody, z pewnością ruszy także dalszy etap wodociągu. Mówiąc wprost Gminie Zakliczyn na najbliższe lata przydałoby się wiele środków, gdyż przy tak wielkim przedsięwzięciu w Lusławicach, dla społeczeństwa światowego, a także studiującej młodzieży, przydała by się także poprawa przynajmniej części infrastruktury gminy, a to także kosztuje. Jedno w tym wszystkim było by pewne, iż w perspektywie czasu gmina by na tym na pewno nie straciła. Za kilka lat po uruchomieniu całości kompleksu obiektów, w księgach historycznych być może zostanie zapisane, iż wszystko tak naprawdę zaczęło się od lipcowej sesji RG, na której to radni propozycję wielkiego mistrza poparli jednoznacznie ustanawiając tym samym historyczną chwilę dla Lusławic, samego Zakliczyna i całej podtarnowskiej malowniczej gminy.

Opr. Krzysztof Chmielewski

Ogłoszenie

Urząd Gminy w Zakliczynie informuje, że w związku z uruchomieniem specjalnego, akcesyjnego programu na rzecz rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich „SAPARD” jest możliwość pozyskania środków finansowych na inwestycje w gospodarstwach rolnych. Między innymi na:

1. Wspieranie przedsięwzięć związanych z rozszerzaniem i unowocześnianiem dotychczasowej działalności gospodarstwa.
2. Restrukturyzację mleka
3. Zwiększanie różnorodności produkcji w gospodarstwach rolnych
4. Odbudowa produkcji owczarskiej
5. Modernizacja gospodarstw specjalizujących się w produkcji bydła mięsnego
6. Modernizacja produkcji trzody chlewnej i drobiu

Pomoc jest realizowana w formie zwrotu części poniesionych przez rolnika kosztów na inwestycje. Druki wraz z biznes planem można otrzymać w Małopolskim Oddziale Regionalnym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – Kraków Al. 3 Maja, 7 od poniedziałku do piątku w godzinach od 9 – 16, jak również w Urzędzie Gminy Zakliczyn pokój nr 21 III piętro. W każdą środę w UG, pokój 25; dyżuruje także pracownik MODR który służy wszelką informacją i doradztwem. Warto więc skorzystać z tych środków tym bardziej, że jest możliwość pozyskania 50% kosztów wynikających z biznes planu całego przedsięwzięcia. Formularze można pozyskać także w UG.

II Piknik Samochodów Terenowych

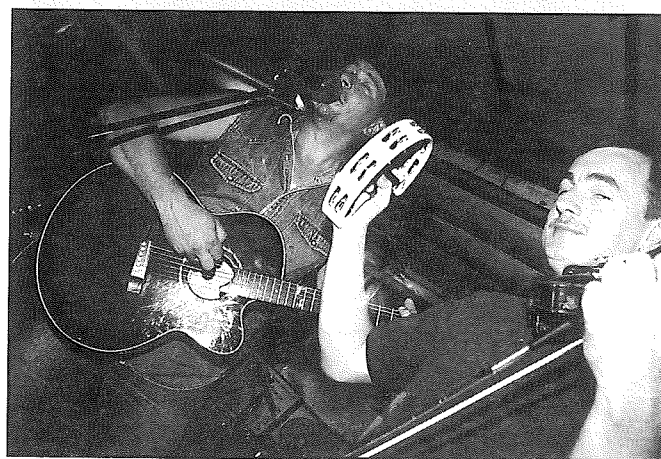
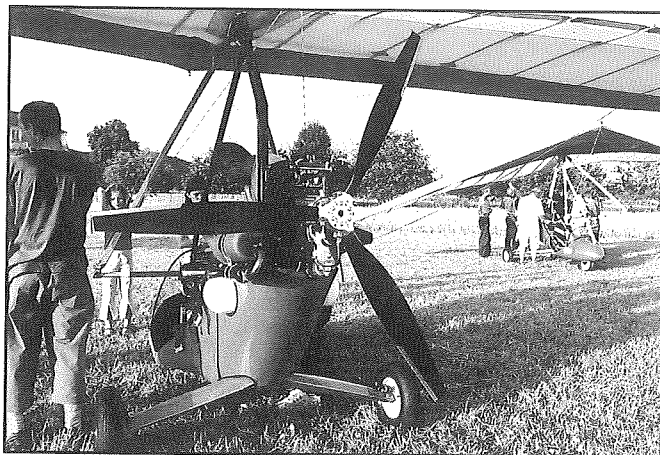
05 – 07 lipca

ZAKLICZYN 2002

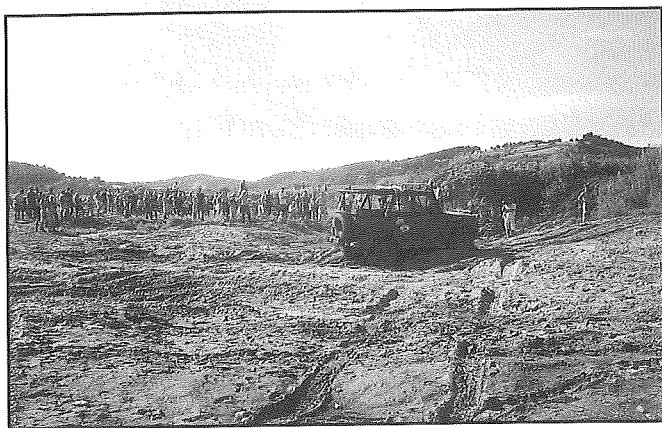
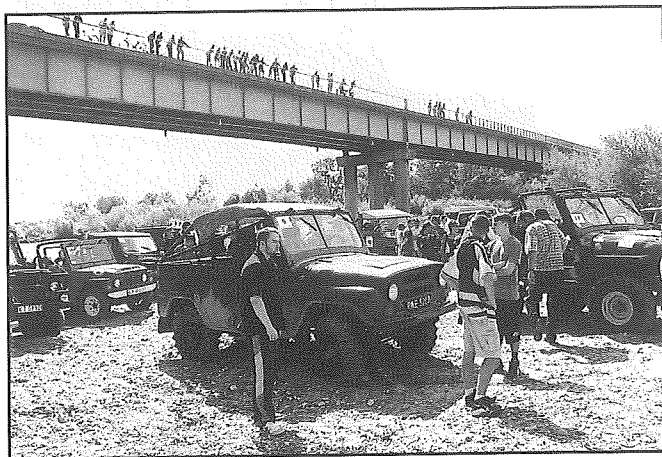
Dwa lata temu organizatorzy obiecali sobie, że kolejny piknik musi być jeszcze lepszy, ciekawszy i bogatszy w program. I choć w ubiegłym roku Piknik Samochodów Terenowych 4 x 4 nie odbył się ze względu na powódź, to jednak tegoroczny wypadł nie najgorzej, ściągnął wielu uczestników, szeroką publiczność i wielu sponsorów. Wszyscy w ciągu dwóch dni doznali wiele przyjemności. Największą jednak frajdę mieli sami uczestnicy pikniku, którzy tym razem nie w strugach deszczu, lecz w gorącym słońcu, w swych specjalnie przygotowanych samochodach dokonywali niemal kaskaderskich wyczynów. W czasie dwudniowych jazd na próbach sportowo-terenowych i odcinku specjalnym nie brakowało wody i błota. Tegoroczny piknik odbywał się pod patronatem; Telewizyjnego Programu Motoryzacyjnego 4 x 4, TVP Kraków, Radia Echo i Gazety Krakowskiej. Sponsorami tegorocznego II Pikniku Samochodów Terenowych w Zakliczynie nad Dunajcem byli: Firma RO MIR, Firma Dodoni, Firma Viamot – Dealer Alfa Romeo, OFF – ROAD PL, Calsberg Okocim S.A., Tow. Ubezpiec. WARTA, Orlen Petro Tank – stacja paliw w Gorzkowie, Petro – Oil Małopolskie Centrum Sprzedaży, F.H.U AGRO TECH- G, Tchibo, RCTiDK. Organizatorami pikniku byli Firma „Krzychpol”, Firma „Tara”, RCTiDK, Wojtek Leśniak – komandor.

Z racji, że podczas drugiej edycji Pikniku Samochodów Terenowych działo się wiele ciekawych rzeczy, pragnę nieco szczegółowej przedstawić naszą reporterską relację.

Wszystko zaczęło się więc w piątek 5 lipca na placu przy kawiarni „Tara” ul. Grabina. Już od samego rana organizatorzy dopinali cały program na ostatni guzik. Kończono rozkładanie namiotów udostępnionych przez sponsorów, przygotowywano scenę, dokonywano ostatnich zaopatrzeń, porządkowano plac pod mające przybyć wieczorem samochody terenowe na II samochodowy piknik, ustawiano parasole i stoliki. Po południu nad Zakliczynem przeleciało kilka motolotni, które zrzuciły nieco ulotek informujących o sobotnio niedzielnych wydarzeniach samochodowo- sportowych. Choć program piątkowego wieczoru należał do cichej biesiady przybyłych załóg, to jednak przerodził się on w prawdziwe rozpoczęcie pikniku w rozpoczynającego ciepłego weekendu. Na targowicę przybyły tłumy mieszkańców i wypoczywających na terenie gminy gości. W miarę upływu czasu pojawiały się kolejne samochody, natomiast kilka minut po godzinie 20 na scenie wystąpiła cygańska kapela Adama Gabora. Kilka osób muzyką cygańską była zachwycona, niemniej jednak według wielu, występ na scenie trwał za krótko, cyganie bowiem woleli zmieszać się w tłum i odgrywać gościom przy stolikach. Drugiej strony było to także urokliwe, gdyż ich muzykę słuchać można było z bliska. Po skończonym występie zespołu cygańskiego rozpoczęła się biesiada która rozkręcała się według własnej reżyserii. Dyrektor Kazimierz Dudzik wraz z Wojtkiem Leśniakiem zaprezentowali sobotnio niedzielny program II Pikniku Samochodów Terenowych na który zarazem wszystkich zaprosili. Przy grilowych kielbaskach i kufelku piwa większość biesiadowała do późnych godzin nocnych. **W sobotni poranek** wszystko zaczęło się więc z małym opóźnieniem. Odprawa załóg w bazie, oczekiwany przez wielu wyjazd na próby sportowo-terenowe pod most na Dunajcu i odcinek sprawnościowy w Falisz-



wicach i na Melsztynie. Wreszcie wyjazd, kilka minut przed godziną 10 samochody ruszyły na pierwsze prawdziwe oceniane przez komisję sędziowską terenowe odcinki. Przejazd przez centrum Zakliczyna u wielu wzbudził wielkie zainteresowanie, gdyż nie wszyscy przecież wiedzieli, że rozpoczyna się samochodowy Piknik. Po dojeździe nad Dunajec odbyły się próby sportowo-terenowe. Trasa biegła w większości wzdłuż rzeki i pokonywana była w dobrym tempie. Wypoczywający nad wodą turyści oraz zlokalizowana na moście publiczność



miała nie lada frajdę. Tym bardziej, że prawdziwego popisu dokonały samochody ciężarowe, które zaprezentowały się znakomicie. Po przejechaniu odcinka, załogi pojazdów terenowych udały się na dalsze wzmaganie w Faliszewicach. W Faliszewicach trasa okazała się jednak za ciężka i trudna w związku z czym tylko kilku załogom udało się pokonać ją w całości. Z racji popołudniowej pory, wszyscy przed sportową próbą na odcinku przy Dunajcu Melsztynie zrobili sobie obiadową przerwę. Ok. godziny 15 - tej rozpoczęła się kolejna punktowana sprawnościowo- terenowa próba. Gorący żar z nieba, suchy piach i bryzgająca woda towarzyszyła także niezwykle emocjonującym sprawnościowo – terenowym i popisowym jazdom. Każda z załóg miała tutaj do pokonania odcinki trialowe i odcinek szybkościowy, łącznie z przejazdem przez Dunajcową wodę. Wszystko to było niezwykle ekscytujące. Wiele osób chcąc zaznać ochłody zbliżało się na niebezpieczne odcinki, aby uchwycić na siebie choć trochę bryzgającej z pod kół samochodowych wody. Po zakończonej części konkursowej, sami kierowcy chłodzili się jeżdżąc po Dunajcu, by podczas przejazdu strugi deszczu opadały na nich. Byli także śmiałkowicie, (w tym także dziewczyny) którzy stojąc na samochodach terenowych zachęcali prowadzących pojazd do ostrej jazdy po wodzie. Po tychże przejazdach swobodnie można było wybierać Miss mokrego podkoszulka. Na jazdę zdecydowała się między innymi redaktor „Radia Echo” – oczywiście także wróciła cała mokra. Niemal całodzienne wzmaganie w terenie, zakończyły się w późnych godzinach popołudniowych, załogi udały się więc w drogę powrotną do bazy przy kawiarni „Tara” na Targowicy w Zakliczynie. Tu dla zawodników nastąpiła chwila odpoczynku, natomiast licznie zgromadzona publiczność biesiadowała już na dobre. O godzinie 21 na placu piknik rozkręcał się na całego, przybyło kilka tysięcy osób. Pełne ręce roboty miała kawiarnia „Tara”, która momentami nie mogła nadążyć z obsługą tak wielu osób. Hitem dnia był koncert zespołu country „Halio Band”, który rozbawił niemal wszystkich. Ich muzyka country zachęciła do zabawy i tańca. Większość przybyłych na obrzeża Zakliczyna, bawiło się na dużej powierzchni terenów kawiarni „Tara”. Po udanym występie muzyków z „Halio Band” dalszą część wieczoru prowadzili redaktorzy „Radia Echo z Nowego Sącza”. Było kilka konkursów i kilka podkoszulków od radia. Ogromny tłum od głównego patrona medialnego „Radia Echo”, liczył jednak na nieco więcej gadżetów. Tymczasem skończyło się na kilku podkoszulkach. (Wiele osób pamiętało zakliczyńską imprezę z Radiem RMF, wtedy były broloczki, podkoszulki, czapeczki, naklejki, a nawet cukierki RMF-ki). Z racji, że organizatorzy zapowiadali wcześniej listę przebojów, która miała być prowadzona na żywo z Zakliczyna, wielu sympatyków radia także długo wyczekiwało na połączenie radiowe. Tymczasem okazało się, że żadnej listy z Zakliczyna na antenie nie będzie ??? Redaktorzy Radia Echo poprowadzili natomiast wybór Miss Off Road. To była niezwykle widowiskowa część sobotniego wieczoru. Biorące udział w konkursie dziewczyny musiały popisać się swoją wiedzą i znajomością w temacie motoryzacji, zaprezentować swoje wdzięki, ukazać swoją inteligencję i dar przekonywania klienta do zakupu nowej wersji samochodu, Alfa Romeo. Z pośród wielu kandydatek zwyciężyła Małgorzata Pajor z Filipowic. Ona właśnie wraz z komandorem pikniku, odjechała na nocną przejażdżkę nową Alfą. Gdy wszyscy byli w szampańskich nastrojach, obsługujący sprzęt nagłaśniający Marek Żabiński podkręcił nieco rytmy, a na placu targowym w oczekiwaniu na pokaz sztucznych ogni rozpoczęło się nie lada szaleństwo. Gdy minęła godzina 24 z za namiotów huknęło jak z armat. W czyste i nie zachmurane niebo poszły różnokolorowe ognie. Przez ponad 5 minut niebo nad Zakliczynem wyraźnie rozjaśniało. Wszyscy oglądający pokaz z bliska byli niemal w „siódmym niebie”. Jak dowiedzieliśmy się nasza redakcja pokaz widoczny był także w ościennych gminach.

Po efektownym pokazie sztucznych ogni zafundowanych przez firmę „Dodoni”, część osób opuściła plac targowy, natomiast ci co pozostali, przy gorących rytmach bawili się do białego rana.

7 lipca po całonocnej imprezie, wszystko zostało rozpoczęte z ponad dwu godzinnym opóźnieniem nawet sam komandor Wojtek Leśniak nie był w stanie zapanować nad uczestnikami pikniku, którzy nocne szaleństwa zakończyli nad ranem. Wyjazd na trzecią próbę sportową do Janowic nastąpił z bazy przy targowicy kilka minut po godzinie 11. Przejazd całego konwoju samochodów był bardzo urokliwy i okazały. Po dojeździe do Janowic okazało się, że od niemal dwóch godzin na wyczynty czekały tłumy ludzi. Z tłumy słychać było zdeglustowanie z powodu tak długiego oczekiwania, wszak wszystko zgodnie z programem na plakatach miało zacząć się tu o 10 a nie w południe – mówili.

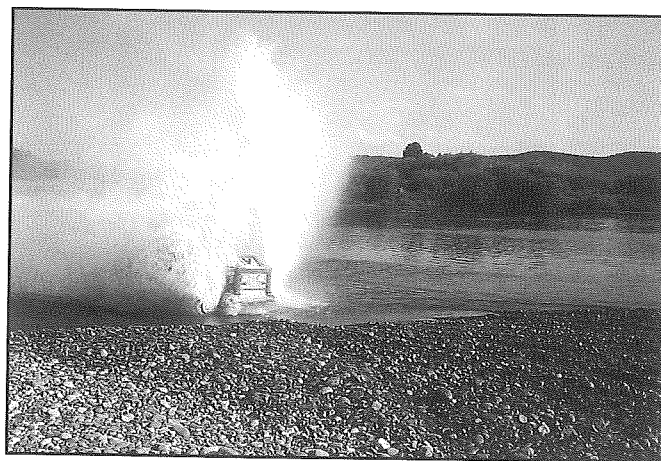
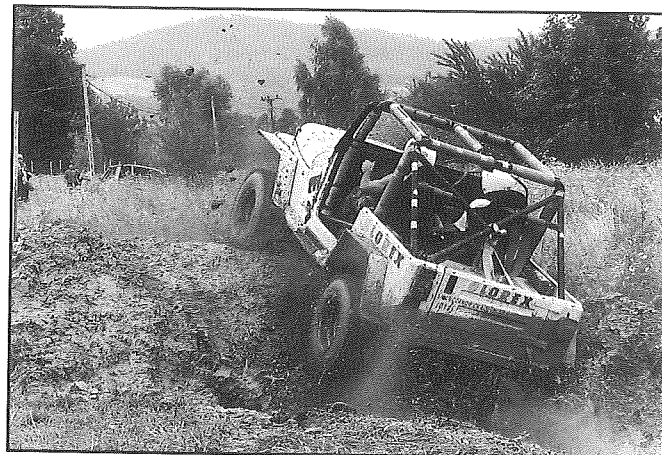
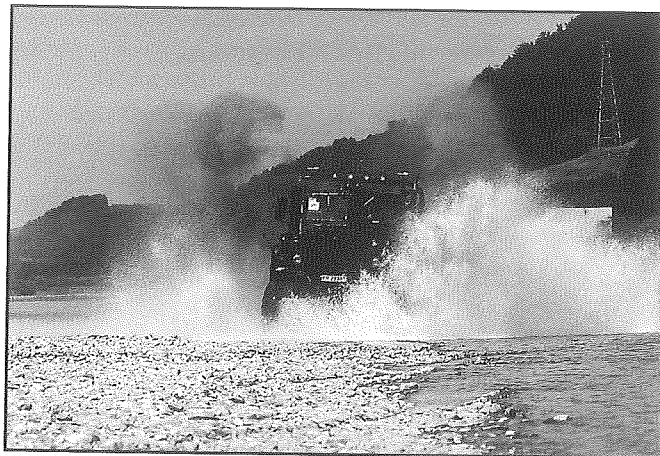
Trasa w kategorii super sport, to tym razem bardzo stromy podjazd pod ogromną górę, który robił ogromne wrażenie wśród licznie przybyłej publiczności. U zawodników od samego początku wyczuć można było nie mały strach przed wyjazdem na tę górę. Nic dziwnego każdy wyjeżdżający musiał liczyć się z tym, że jego samochód w którymś momencie z dużym prawdopodobieństwem się wywróci. Śmiałości było więc niewiele. Jako pierwszy i jedyny górę pokonał ubiegłoroczny zwycięzca klasy sportowej pan Zdzisław Łazarek UAZ – Range – Rover. Po nim jeszcze kilku zawodników zdecydowało się na podjazd lecz z nikłym skutkiem. Z racji, że chętnych do podjazdu było niewiele, zmagania w Janowicach trwały bardzo krótko. Zgromadzeni widzowie byli tym faktem zawiedzeni, gdyż liczyli na komplet załóg zmagających się ze stromą górą. Po tych kilku przejazdach nastąpiło zakończenie próby. Pan Tadeusz Trytek, przez megafony z wozu strażackiego na pocieszenie zaprosił wszystkich widzów na popołudniowy wyścig równoległy na Targowicy w Zakliczynie.

Po południu, rzeczywiście trasa usytuowana w obrębie targowicy była widowiskowa. Był przygotowany tor przeszkód na którym nie brakowało wody i błota. Zawodnicy tym razem bez większego niebezpieczeństwa mogli wykazać się swoim doświadczeniem i umiejętnościami, tym bardziej, że na torze z racji lekkiego deszczu zrobiło się ślisko. Próby zakończyły się kilka minut przed godziną 17. Publiczność zgromadzona w obrębie placu targowicy udała się pod kawiarnię „Tara”, gdzie od samego rana można było również podziwiać najnowsze modele samochodów „Alfa Romeo”. Przed godziną 18 nastąpiło ogłoszenie wyników II Pikniku 4 x 4. Organizatorzy przygotowali specjalne, pamiątkowe, Laury dla sponsorów i dyplomy dla uczestników. Sponsorzy zaś przygotowali wcześniej nagrody dla zwyciężskich załóg II Pikniku. Po wręczeniu nagród załogi udały się w drogę powrotną do swych domów. Niektórzy kierowcy przed wyjazdem zajęli się kosmetyką swoich pojazdów, wielu jednak z tego zrezygnowało i nieźle zabłoconymi samochodami odjechała z Zakliczyna.

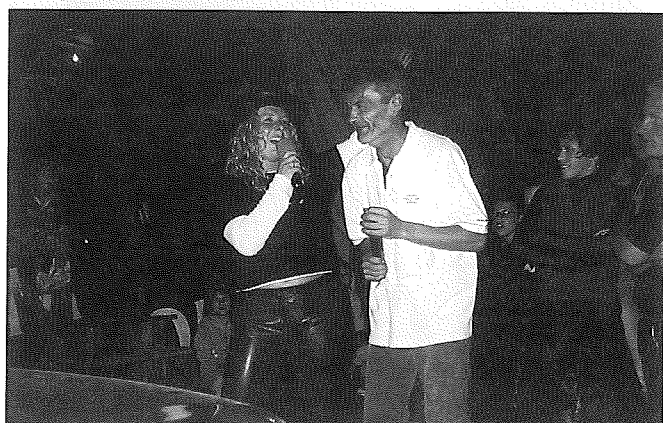
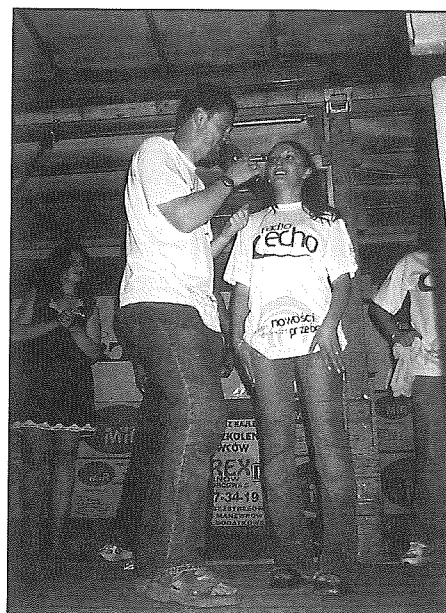
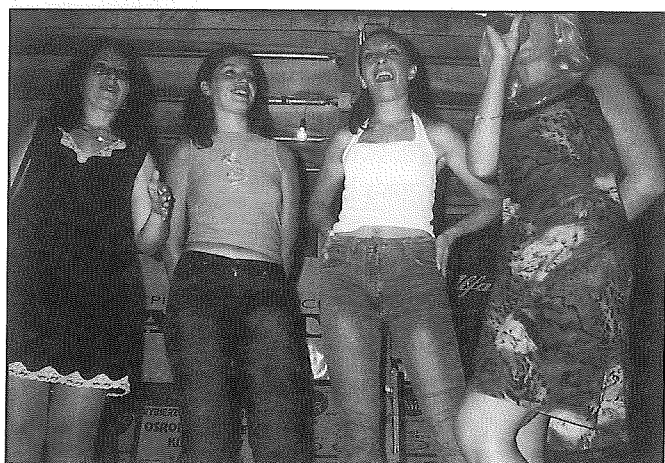
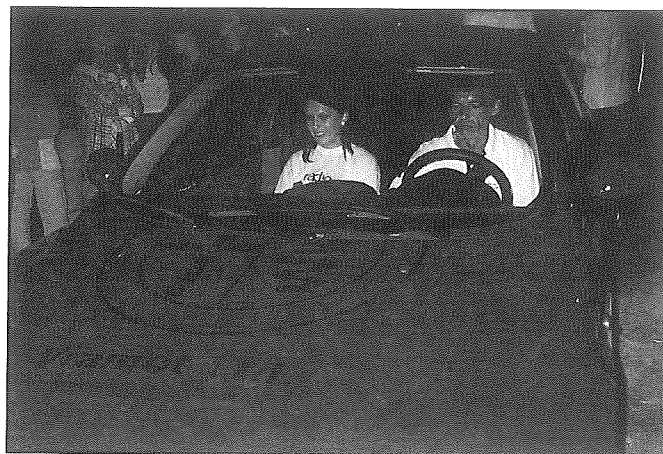
Na placu przy kawiarni „Tara” pomimo rozjazdu załóg piknik trwał nadal. Przy muzyce dyskotekowej młodzież i kilkaset osób bawiło się do późnych godzin.

Od samego południa w niedzielę dodatkową atrakcją pikniku były samolotowe loty widokowe nad Zakliczynie i terenami gminy. Na lądowisko wybrano łąki w Wesołowie, natomiast tą atrakcję organizatorzy załatwili z Aeroklubem Podhalańskim.

Tegoroczny piknik odbył się przy zupełnie lepszej aurze pogodowej i przy dużej liczbie sponsorów. Wzięło w nim udział o wiele więcej załóg, a także dopisała publiczność. Dostarczył on największej przyjemności samym zawodnikom i uczestnikom, którzy byli w znakomitym nastroju. Większość uczestniczącej w pikniku publiczności także była pod wrażeniem, chociaż byli i tacy którzy organizację, i przebieg pikniku oceniali po swojemu, twierdząc przede wszystkim, że lokalizacja samochodów i całość imprezy powinna odbywać się na rynku.







Wiele pracy w organizację włożyli właściciele firmy „Tara”, komandor Wojtek Leśniak, Krzysztof Biel oraz dyrektor Kazimierz Dudzik wraz pracownikami RCTiDK. Słowa uznania należą się również wszystkim sponsorom. Kiedy Przewodniczący Komisji Sędziowskiej pan Stanisław Bernardzik ogłaszał wyniki, wszyscy nawzajem gratulowali sobie uczestnictwa i dobrej zabawy. Organizatorzy zaś zapraszali wszystkich uczestników na kolejny Piknik w przyszłym roku.

Relację przygotował K. Chmielowski.

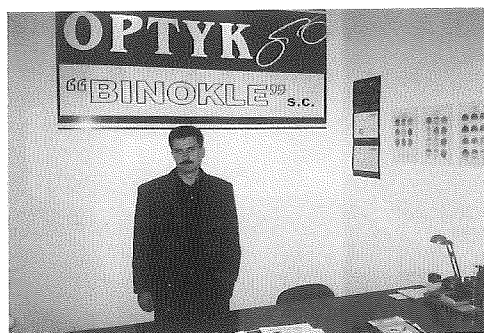
Fot. K. Chmielowski, S. Kusiak

Pracownia Optyczna „ Binokle ”

S.C. Elżbieta i Robert Kądziołka
Ośrodek Zdrowia w Zakliczynie
32- 840 Zakliczyn, ul. Tarnowska 2

- realizacja recept
- naprawy
- akcesoria

*Pracownia optyczna czynna
w czwartki od 10.00-14.00,
w środy od 15.00,
(podczas pracy gabinetu okulistycznego)*



SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie, odd. w Zakliczynie. Tel. 0-14 6653419, fax 6653697.

Bank Spółdzielczy w Zakliczynie to firma, która posiada niemałe tradycje bankowe (rok założenia 1904 do 1998r samodzielnie, natomiast od 11 99 jako oddział Banku Rzemiosła w Krakowie. Bank oferuje: kredyty preferencyjne dla rolników. Kredyty na działalność gospodarczą dla rzemieślników. Obsługę rachunków bankowych, osób prowadzących działalność gospodarczą. Prowadzenie rachunków oszczędnościowo rozliczeniowych dla pracowników i rencistów. Przyjmujemy wpłaty za energię elektryczną, gaz, telefony. Bank czynny jest codziennie, w naszych ofertach każdy znajdzie coś dla siebie. Bank jest placówką nowoczesną i skomputeryzowaną zatrudniającą załogę z dużym doświadczeniem zawodowym i pracy bankowej.

Nasz Bank Twoim Bankiem!

*Zapraszamy do korzystania
z naszych usług.*

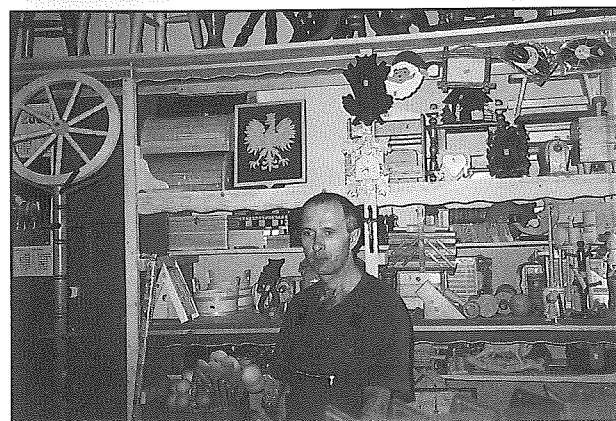
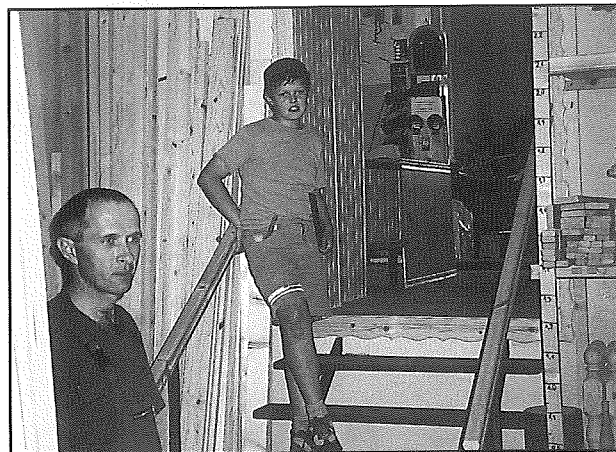
F.P.H.U. „ DREW-DOM ” WŁ. Kazimierz Świerczek

Zaprasza na zakupy do swojego nowo
rozbudowanego sklepu w Zakliczynie
przy ulicy Malczewskiego 4

Wśród poszerzonego asortymentu sklepu po
atrakcyjnych cenach mogą Państwo nabyć

- Boazerię, listwy wykończeniowe, sztachety, tralki
- Wyroby z wikliny
- Farby, lakiery, impregnaty do drewna
- Pamiątki, rzeźby, obrazy i inne drobiazgi
- Karnisze, komody, półki, wieszaki, leżaki, lustra oraz wiele różnych wyrobów z drewna
- W swym asortymencie posiadamy także; wkręty, kołki rozporowe (zwykłe i szybkiego montażu), klamry boazerijne, zawiasy i inne artykuły metalowe

**ZAPRASZAMY ZARÓWNO MIESZKAŃCÓW
JAK RÓWNIEŻ GOŚCI I TURYSTÓW
CODZIENNIE OD GODZINY 8 - 16
Środy7 - 15 Soboty 8 - 13**



KALEJDOSKOP



pod redakcją
Kazimierza Adama Dudzika

• K(O)ŁODKĄ W BELKĘ

Miało być wakacyjnie, a tu na początku lipca spadła rządowi BELKA i nie tylko. Nie jest to dobra sytuacja, gdy główny kasjer kraju po kilku miesiącach urzędowania ma dość. Spadający Belka pociągnął za sobą pieszczocha SLD Celińskie-go i miss rządu SLD panią prokurator Basię Piwnik. I nawet gdyby premier Miller opowiadał bajki ciekawsze od super baśni, to i tak wiadomo że źle się dzieje w państwie Mieszka. Pozostaje pytanie – co z tymi zapewnieniami przedwyborczymi; że wiecie co, jak i gdzie? Kiedyś mówiono o drugiej Japonii, oby dziś nie wyszła nam tylko druga Argentyna.

• ZANIM PRZEMÓWIŁ

Zanim przemówił wicepremier Kołodko z pewnością był u dobrego fryzjera, tymczasem złoty zdążył zlecieć wobec dolara i euro na łeb, na szyję. Potem wicepremier przemówił, obiecując dyscyplinę budżetową, wzrost gospodarczy i spadek bezrobocia. Te piękne sprawy mają zacząć działać się jeszcze w tym roku.

• DALI PRACĘ

Od 1 lipca w Domu Pogodnej Jesieni, działającym przy Samarytańskim Towarzystwie im. Jana Pawła II w Zakliczynie, utworzono na okres pół roku pięć miejsc pracy dla bezrobotnych z terenu gminy Zakliczyn. Samarytańskie Towarzystwo realizuje projekt współfinansowany przez Bank Światowy w ramach programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich organizowanego na zlecenie Marszałka Województwa Małopolskiego przez Wojewódzki urząd Pracy w Krakowie/ Oddział w Tarnowie. Realizacja tego projektu pozwoli osobom bezrobotnym zdobyć okresowe zatrudnienie i nabyć doświadczenie i umiejętności pracy z seniorami.

• ZARADNI

Turyści z innych stron Polski i z zagranicy wyrażają podziw dla zaradności mieszkańców naszych okolic. Powiadają, że mamy ładne domy, dbamy o czystość w ich obejściu, widać ludzi krzątających się przy różnych obowiązkach. Pytają tylko skąd na to macie pieniądze, skoro bezrobocie jest tutaj relatywnie duże. Pewnym wytłumaczeniem jest fakt, że legalnie w lecie do prac sezonowych na Zachód wyjeżdża prawie 5 tysięcy ludzi z naszego rejonu, a pewnie drugie tyle na czarno.

• BYŁO AIKIBUDO

Od 24 do 30 lipca w Zakliczynie odbywał się obóz treningowy Towarzystwa Japońskich Tradycji Rycerskich „Aikibudo”. Rycerze – młodzi ludzie z południowej Polski zafascynowani sztukami walki Dalekiego Wschodu - mieszkali w gospodarstwach agroturystycznych a zajęcia odbywali w sali ratuszowej. Na koniec dali pokaz swoich umiejętności podczas Święta Czeresni w Faliszewicach.

• LUSŁAWICE W RATUSZU

W sezonie letnim w galerii „Poddasze” w ratuszu zaprasza na wystawę „Lusławice – ośrodek ruchu ariafskiego” z cyklu zabytki kultury polskiej. Autorami wystawy są mgr Danuta Skalska – Cygan, Beata Dudek i Paulina Krajewska, fotografie wykonał Rafał Cygan. Wystawa będzie czynna do końca sierpnia. We wrześniu natomiast będziemy gościć gminę Tarnów w Zakliczynie.

• JAZZ BASZTA

Niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem kulturalnym sąsiedniego Czerwowa jest organizowany na początku lipca Jazz Baszta Festiwal. Od kilku lat na rynku czerwowskim spotykają się jazzowe formacje z całej Polski. Wielkie zasługi w realizacji tego przedsięwzięcia ma Jacek Mazur – czerwowiec grający od ponad 20 lat w najstarszej jazzowej formacji w Polsce – Jazz Band Ball Orchestra. Bodaj nie mniejsze ukłony popularyzacji tej niezbyt łatwej muzyki ma Jerzy Pawlak. Doskonale pamiętam (byłem wtedy dyrektorem OPG w Czerwowie), come back JBBO w 1998 roku, gdy podczas muzycznego wieczoru Dni Ziemi Czerwowskiej wielki popis dali jazzmani z Janem Kudykiem, Jackiem Mazurem i spółką. Publiczność zakliczyńska też miała okazję zobaczyć koncert JBBO w 2000 roku na scenie przed ratuszem.

• CZEREŚNIOWY FESTYN

OSP Faliszewice i RCTiDK drugi raz zorganizowały festyn czeresniowy. Tym razem przysłużyli się również sponsorzy, firmy: TAM ze Słonej, MA-JU, AGROTECH-G z Zakliczyna, KRZYCHPOL sieć sklepów a także „MID-BUD firma z Dąbrowy Górniczej. Pomogli w organizacji mieszkańcy i młodzież z Faliszewic. To wszystko spowodowało, że impreza okazała się ze wszech miar udana, a zarobione pieniądze strażacy zainwestują w adaptację strychu Domu Strażaka.

• PIKNIK Z FAJERWERKAMI

Tegoroczny II Piknik „4x4” organizowany przez konsorcjum (Krzychpol, Tara i RCTiDK) cieszył się ogromnym zainteresowaniem zarówno w części sportowej jak i rozrywkowej. Niewątpliwie wynikało to z dużego rozmachu z jakim impreza została przeprowadzona. Dużą, nie do przecenienia, rolę odegrała plejada sponsorów i wolontariuszy. Na słowa uznania zasługuje komandor sportowy Pikniku Wojtek Leśniak. Trudne i widowiskowe trasy, zainteresowanie mediów informacyjnych, udział ponad 40 załóg, niespodzianki a nawet sensacje – już na początku zjechał z trasy jeden z głównych faworytów – to wszystko powoduje, że II Piknik „4x4” do najciekawszych wydarzeń sportowych ostatnich lat. Mimo to, jeszcze przed zakończeniem imprezy wychwycone zostały te braki, które na przyszłość powinny być wyeliminowane jeśli Piknik ma stać się imprezą o randze krajowej.

• MUZYKI DAWNEJ CZAR

19 lipca w sali ratuszowej odbył się koncert „Rocal Fuza”. Zespół ze Świeradowa Zdroju specjalizuje się w muzyce średniowiecza i baroku. Styl epoki podkreślają stroje i instrumenty. Bawiący w naszym regionie zespół został zaproszony do Zakliczyna przez RCTiDK. Tym samym koneserzy mogli smakować urok dawnej muzyki w niedawno oddanej do użytku reprezentacyjnej sali Zakliczyna.

• STOLICA FASOLI ZAPRASZA

Nikt już nie ma wątpliwości, że miano stolicy fasoli należy się Zakliczynowi. Nawet jeśli niektórzy spoglądają na ten fakt z zawiścią to tym lepiej. O tym że Zakliczyn jest tak kojarzony można się przekonać rozmawiając nie tylko z dziennikarzami, ale również z turystami. Kolejne Święto Fasoli zaplanowane zostało na dzień 15 września. Impreza rozpocznie się o godzinie 9-tej i potrwa ponad 12 godzin. Wśród gwiazd imprezy warto zwrócić uwagę na krakowskich artystów znanych z serii „Spotkania z Balladą w Kopydłowie”, na scenie zaprezentuje się też robiący prawdziwą furorę w kraju zespół „Kurtyna Siemiradzkiego”. Z Pragi ponownie przyjedzie do Zakliczyna Gabi Gold zaśpiewać dla tych którzy ją polubili oraz dla tych, którzy jej z różnych względów nie widzieli podczas Dni Gminy. Nie powinno zabrak-

nać fasolowych potraw i innych atrakcji. Podobno szykuje się rewelacyjna potrawa; fasolka w miodzie.... palce lizać. Jednym zdaniem: zapraszamy wszystkich na rynek.!

• W RATUSZU MOŻNA

Wciąż pytacie więc przypominam: wypożyczyć książkę lub przeczytać prasę w bibliotece, zrobić ksero czarno-białe i kolorowe, wysłać faks, wydrukować tekst formatu A-4 i A-3 z dyskietki lub z internetu, skorzystać z klubu internetowego, siłowni, gry klubowej piłkarzyk, kupić mapy i książkę „W gminie Zakliczyn”, kupić „Głosiciela” – bieżący numer gazety jak również numery archiwalne, zamówić reklamę a także przynieść tekst do druku w miesięczniku, zapisać się na naukę gry na gitarze, instrumentach klawiszowych i perkusji, zapisać się na naukę tańca, itp. Wszystko w godzinach pracy – Centrum jest czynne codziennie w godzinach 9.00 – 21.00 a w niedzielę 15.00 – 21.00. Zapraszamy.

• LUSŁAWICKIE PERSPEKTYWY

Całą Polskę obiegła informacja o mającej powstać w Lusławicach Akademii Muzycznej. To przedsięwzięcie ma się urzeczywistnić za sprawą fundacji państwa Elżbiety i Krzysztofa Pendereckich. Oczyma wyobraźni wielu widzi już tutaj wielką salę koncertową na 500 miejsc, amfiteatr, korty, baseny i tłumy artystów z całego świata – taki jest zresztą plan. Dla mnie jest to przede wszystkim początek wieńczenia dzieła życia mistrza Pendereckiego. O tym, że światowej sławy artysta „coś zamierza” w sprawie Lusławic, ćwierkały wróbelki od pewnego czasu. To co zostało publicznie ujawnione pokazuje, że decyzja państwa Pendereckich została dobrze przemyślana, a grunt (dosłownie i w przenośni) starannie przygotowany. Tak wielcy tego świata wpisują się na stałe do historii. 12 lipca zebrała się w ratuszu Rada Gminy w Zakliczynie aby dokonać stosownych zmian w planie zagospodarowania przestrzennego Lusławic. Radni podejmowali decyzję jednogłośnie, w ten sposób też wpisali się do lokalnej samorządowej historii jakże inaczej niż niespełna 100 lat temu rajcy ciężkowiccy. Warto przypomnieć, że gdy I.J.Paderewski przedłożył onego czasu projekt budowy w Ciężkowicach kompleksu sanatoryjnego, Rada Miejska miasteczka bardzo krytycznie podeszła do projektu. Tak to owi rajcy przyczynili się do przelania kielicha goryczy i decyzji o emigracji wielkiego Polaka do Szwajcarii.

• SPŁYW JUŻ ZA ROK ?

Rozpoczęło się pomysłem w „Głosicielu” wczesną wiosną. Potem temat podchwyciła „Krakowska” i Czychów. Władzom Czychowa bardzo nawet zaczęło na tym zależeć, bo to deska ratunku na podupadającą markę turystycznej miejscowości. Po tym jak podziękowali za pracę Januszowi Ropkowi z Brzeska i innym, powiało tam socrealistyczną nudą. Tym razem przyszedł w sukurs władzom sąsiadów Janusz (miejscowy swoją drogą, choć prowadzący biznes pod Bochnią) Kumorek i zabrał się za tętniące onegdaj życiem, a w ostatnich latach martwe pole namiotowe poniżej zapory. Plany są fajne, a co istotne obejmują również przystań flisacką i niezbędną doń infrastrukturę towarzyszącą. Reasumując; my, tzn. dyrektor RCTiDK swoją robotę zrobiliśmy, biznes połknął haczyk. Podpowiadamy teraz władzom samorządowym – spotkajcie się jak wójt z burmistrzem i uzgodnijcie co gminy mają zrobić, aby spływ mógł ruszyć w przyszłorocznym sezonie.

• ŚWIETNE PRZEWODNIKI

W czasach gdy zalewa nas szmira i bylejakość wydawnicza, warto zwrócić uwagę na przewodniki wydawane przez krakowskie „Wydawnictwo Turystyczne”. Są to pozycje fachowo przy-

gotowane pod względem merytorycznym i świetnie ilustrowane. Takie przewodniki z przyjemnością bierze się do ręki. Zatem ze spokojnym sumieniem polecam przewodnik wędkarski „Dunajec od Szczawnicy do ujścia” i mającą wkrótce ukazać się nowość „Jezioro Rożnowskie”. O to jak nabyć te i inne przewodniki należy pytać w RCTiDK.

• PODZAMCZE POLECAM I JAGIELLONKĘ

Restauracja „Podzámcze” w Melsztynie ratuje gastronomiczny honor turystycznej gminy – takim tytułem mieni się od jakiegoś czasu gmina Zakliczyn. Można tam nie tylko smacznie, ale co równie ważne, niedrogo zjeść. Menu też jest urozmaicone; od posiłków barowych po zestawy śniadaniowe i obiadowe, jednym słowem tak jak ma być. Właściciel restauracji w ostatnim roku poczynił kolejne inwestycje, dzięki czemu zyskał na wyglądzie cały obiekt a konsumenci ze smakiem urządzony taras z widokiem na dolinę Dunajca. Kto raz tam trafi ten wraca kolejne razy, gdy tylko żołądek przypomni o swoim istnieniu, a Melsztyn jest po drodze. Dobre wieści dotarły do nas z samego Zakliczyna. Właściciel „Jagiellonki” uruchomił długo oczekiwaną tutaj restaurację z całodziennym wyżywieniem. Ceny i potrawy są zachęcające. W jadłospisie ma też pojawić się specjal fasolowy. I o to właśnie chodzi!

• PROBOSZCZ ODCHODZI

Ksiądz prałat Michał Kapturkiewicz – proboszcz parafii Domoślawice odchodzi na emeryturę. Spośród licznych tegorocznych rozstań, to będzie chyba jedno z trudniejszych nie tylko dla parafian, ale wielu tych którzy czasami nawet z odległych stron przybywali do domoślawickiego kościołka. Pogodny, życzliwy, skromny i stroniący od politykierstwa. Jego życiowa maksyma prosta, a jakże rzadka w dzisiejszych czasach : „Jestem nie po to aby dzielić, ale aby łączyć”. Życzymy księdzu prałatowi Kapturkiewiczowi pogodnej i zdrowej emerytury i żeby został z nami.

• NA DROGACH OSTROŻNIE

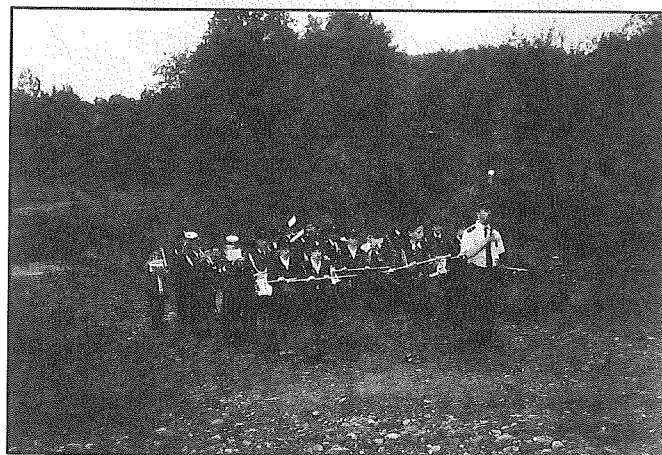
Jazda w lecie po naszych drogach krajowych to nie lada wyzwanie. Na jezdni oprócz aut pojawiają się rowery, maszyny rolnicze i inne wehikuly jeżdżące tudzież zaprzęgi konne. Gdzie niegdzie stoi na pasie drogowym zepsuta ciężarówka. Z niejakim rozbawieniem można obserwować kierowców z zachodniej granicy, którzy po tych pełnych niespodzianek drogach poruszają się swoimi szybkimi autami z prędkością 20-30 km/godzinę i pewnie nie mogą pojąć dlaczego wzdłuż, było nie było, drogi krajowej nie biegnie droga dla pojazdów rolniczych, jak to nie tylko w Europie Zachodniej jest zasadą.

• WYBORCZA JESIEŃ BLISKO

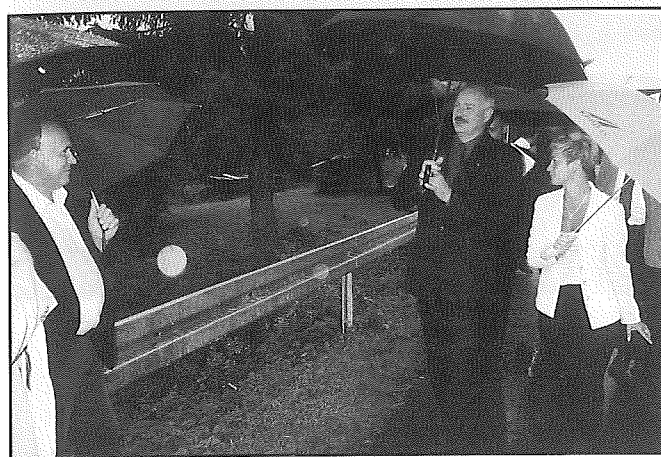
A podczas tej wyborczej jesieni pierwszy raz wybierać będziemy wójta gminy w wyborach bezpośrednich. Ponieważ często pytacie co tam słyszać w tej kwestii, zdecydowałem się napisać co słyszy się tu i ówdzie. Pod koniec lipca na tzw. gieldzie wójtowskiej w gminie Zakliczyn wymieniano się następujące nazwiska: Kazimierz KORMAN – obecny wójt z Zakliczyna, Stanisław CHROBAK – poprzedni wójt z Paleśnicy, Jerzy SOSKA – poprzedni przewodniczący Rady Gminy z Zakliczyna, Adam CZAPLAK – radny powiatowy i prezes ZG PSL z Zakliczyna, Kazimierz GUBAŁA – obecny członek Zarządu Gminy z Rudy Kameralnej, Artur LASOTA – prawnik z Wesołowa. Oczywiście w chwili gdy pisałem ten tekst, nie były to jeszcze oficjalne kandydatury, z pewnością część z wymienionych będzie ubiegać się o fotel wójtowski, a o innych się tylko mówi. To sami kandydaci i ich ugrupowania w stosownym czasie ogłoszą swoje plany.

Środki z TVP, Urzędu Marszałkowskiego i Francji pomogły usunąć skutki powodziowe w Gminie Zakliczyn

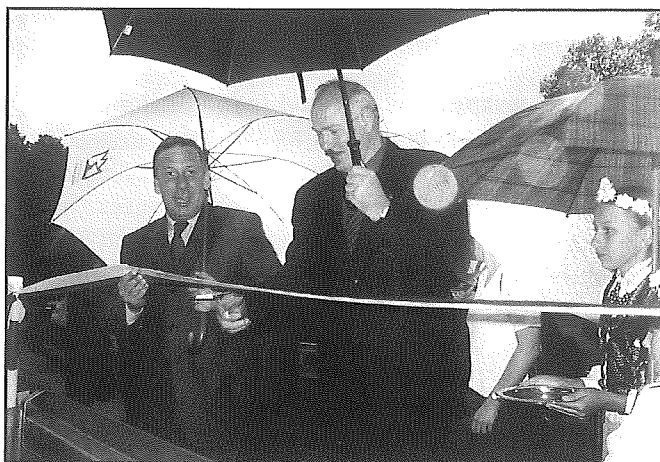
Podczas ulewnych deszczów i powodzi w Gminie Zakliczyn podobnie jak i w innych miejscowościach w ubiegłym roku żywioł dokonał nie małych zniszczeń. lipcowe ulewy pozostawiły wiele strat, szkód i tragedii ludzkich. Niezwłocznie po ustaniu ulewnych deszczów, do Gminy Zakliczyn zaczęła napływać szeroka pomoc z różnych zakątków Polski. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej miał pełne ręce roboty. Pracownicy różnymi drogami próbowali dotrzeć do podtopionych mieszkańców, najlepiej było jednak dotrzeć do nich ze strażakami. Takich rodzin na terenie Gminy Zakliczyn było ponad 120 i te rodziny otrzymały pomoc z GOPSu. Oprócz poszkodowanych rodzin i szkód wyrządzonych w prywatnych gospodarstwach, ulewy wyrządziły także wiele szkód i dokonały wiele zniszczeń na mieniu państwowym. W tym najwięcej na drogach, mostach i przepustach. Wszystko to stało się na wskutek nagłego wezbrania wody w rzekach i potokach istniejących i przepływających przez Gminę Zakliczyn. W sumie na wskutek tragicznej w skutkach nawałnicy, zniszczone zostały drogi, mosty, mostki i 164 przepusty. Po kilku miesiącach po ulewach uwidoczniły się także osuwiska. Kilka dni po tragicznej w skutkach nawałnicy władze gminy przystąpiły do radykalnego podsumowania strat i wyrządzonych szkód. W tym celu Zarząd Gminy w sierpniu ubiegłego roku, na specjalnym nadzwyczajnym spotkaniu z radnymi i sołtysami dokonał weryfikacji najbardziej poszkodowanych mieszkańców, stanu dróg oraz przywrócenia przejezdności na tych drogach które zostały zerwane, przede wszystkim na drogach gminnych. Ponieważ straty były ogromne i pracy było wiele, gminy nie stać było na remonty, naprawy i przywrócenie przejezdności na wszystkich drogach. Gmina złożyła wnioski, poinformowała o szkodach ministerstwo, a nawet samego Premiera RP. Z góry wiadomym było, że bez środków z budżetu państwa nie da się usunąć wszystkich szkód, naprawić dróg i zrekompensować ludziom strat w dobytku i uprawach. Jednym z pierwszych posunięć jakich można było zrobić były zmiany w budżecie gminy, których to radni na nadzwyczajnej sesji RG dokonali. O dużych stratach w gminie Zakliczyn dowiedziała się jednak niemal cała Polska, a przede wszystkim Starosta Powiatu, Wojewoda Małopolski, Marszałek Województwa, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, TVP, władze innych regionów, instytucje charytatywne, różne firmy oraz osoby prywatne. Bardzo szeroko o pomocy dla gminy pisaliśmy w ubiegłym roku, dziś pragnę się skupić na dwóch poważnych inwestycjach po powodziowych, które dzięki Telewizji Polskiej oraz Marszałkowi Województwa Małopolskiego zostały podjęte, solidnie wykonane i oddane do użytku w szybkim czasie. Inwestycjami tymi były: wykonanie nowoczesnego przepustu i odcinka drogi w miejscowości Borowa, który został całkowicie zniszczony tworząc wyrwę na drodze wojewódzkiej oraz odbudowa zniszczonego mostu w miejscowości Paleśnica. Pierwsza inwestycja odbywała się pod patronatem Marszałka Województwa pana Marka Nawary, który w 70% sfinansował ją ze środków Urzędu



Marszałkowskiego. Pozostałe 30% środków pochodziło z Francji od zaprzyjaźnionej z marszałkiem Rady Regionu Rhone – Alpes. Drugą inwestycją która także była kosztowna było odbudowanie zniszczonego mostu na rzece Paleśnianka w Paleśnicy. Zniszczony most udało się odbudować tylko dzięki TVP, która w czasie



akcji „Pomóż” Telewizowie powodzianom zebrala i przekazala dla Gminy Zakliczyn 241.600 tys złotych. Z racji ukończenia prac przy obu inwestycjach, w Paleśnicy w dniu 4 lipca odbyła się oficjalna uroczystość oddania do użytku odbudowanego przepustu i odcinka drogi oraz nowego mostu. Na uroczystość do Paleśnicy przybyli: Marszałek Województwa Małopolskiego Marek Nawara, przedstawicielka TVP Wanda Nagórska, Delegacja z Francji na czele z Wiceprzewodniczącym Rady, panem Jean-Loup Fleuretą, radni wojewódzcy Stanisław Chrobak, Jerzy Pantera, Józef Mroczek, kierownik Agendy Zamiejscowej Kancelarii Marszałka Alina Bagińska, dyrektor Zarządu Wojewódzkich Dróg w Krakowie wraz z Grzegorz Stech wraz z pracownikami wydziału, zastępca dyrektora Małopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych Adam Cebula, Przewodniczący Rady Powiatu Józef Gądek, Starosta powiatu tarnowskiego Michał Wojtkiewicz, wice starosta Wacław Prażuch, radni powiatu Sylwester Gostek, Adam Czaplak, Stanisław Woda, zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Tarnowie Jerzy Hebda, Komendanta Komisariatu w Wojniczu Ryszarda Garbarza, wójt Gminy Rzepiennik Strzyżewski Kazimierz Fudala, TVP Kraków, Radio Plus, Gazeta Krakowska, Redakcja Głosiciela, Ks. Proboszcz, przewodnicząca RG Władysława Kuzera, radni gminy, członkowie zarządu gminy, wykonawcy robót na czele z wice prezesem firmy EL-TAR – Tarnów Januszem Grabowskim, pani sołtys Krystyna Pomikło oraz mieszkańcy. Z racji deszczowej pogody uroczystość odbyła się z niewielkim opóźnieniem i pod parasolami. Wszystkich gości serdecznie powitał wójt Kazimierz Korman, który także w słowie wstępnym krótko przedstawił i przybliżył gościom sytuację powodziową z przed niemal roku oraz odniósł się do wykonanych inwestycji. Z racji coraz mocniej padającego deszczu Marszałek Województwa Małopolskiego pan Marek Nawara odstąpił od przygotowanego przemówienia i głównie skupił się na częściowym omówieniu naprawy szkód w Województwie Małopolskim. Między innymi zaznaczył, iż w ostatnim roku ze środków UM udało się naprawić wiele wyrządzonych szkód w wielu miejscowościach małopolski. Duże kwoty Urząd Marszałkowski przeznaczył na powiat suski – między innymi na odbudowę mostu i przepustu, odbudowę 2.5 km drogi w Tylmanowej, usunięcie osuwiska i naprawę drogi w Lipiu oraz wiele innych przepustów, między innymi ten na drodze wojewódzkiej w Paleśnicy. Z racji uwidocznionych zniszczeń, podczas przejazdów po terenach, marszałek zaznaczył, iż wychodząc naprzeciw ludziom i gminom których żywioł nie oszczędził, wyklada dodatkowe pieniądze, aby w dużej mierze im pomóc, chociażby zabezpieczając czynne osuwiska. Są to co prawda zadania Ministra Środowiska ale marszałek je finansuje. Mam przynajmniej satysfakcję i tym się mogę pochwalić, dodał marszałek. Kończąc podziękował Telewizji Polskiej za wsparcie dla tej miejscowości oraz pochwalił mieszkańców za zaradność. W imieniu całej wsi, wszystkim tym którzy się przyczynili do odbudowy tego mostu podziękowała pani radna i sołtys Krystyna Pomikło. Głos zabrała także pani Wanda Zagórska przedstawicielka Telewizji Polskiej, która pogratulowała dobrej roboty i szybkiej budowy mostu. Następnie Ks. Proboszcz parafii Paleśnica dokonał poświęcenia nowego mostu po czym ceremonialnie nastąpiło przecięcie wstęgi przez przedstawicieli władzy i TVP. Kończącym akcentem uroczystości otwarcia był spacer w strugach deszczu, po nowo-otwartym moście. Zagrała Orkiestra Dęta z Filipowic, a następnie wszyscy przemieścili się półtora kilometra dalej na uroczyste oddanie odbudowanego przepustu. Krótkie oczekiwanie na delegację z Francji, miłe powitanie przez marszałka i podobnie jak kilka minut wcześniej Ks. Pro-



boszcz przystąpił do poświęcenia nowo-oddanej inwestycji. Stojący na czele delegacji Francuskiej Wiceprzewodniczący Rady i Marszałek Województwa dokonali przecięcia wstęgi. Aby przybliżyć wyrządzoną w ubiegłym roku szkodę, starosta Michał Wojtkiewicz wręczył na pamiątkę Francuzom oraz Wójtowi Gminy, oprawione zdjęcia z widokiem ogromnego wyrwiska. Na twarzach Francuzów widać było ogromne zdziwienie i zwątpienie, że coś tak strasznego mogła wyrządzić woda. Przedstawiciele władz polskich z marszałkiem na czele mogli być więc pewni, że goście z Francji nie mają wątpliwości co do słuszności przeznaczenia pieniędzy na ten cel. Z racji ciągle padającego deszczu i chłodu starano się nie przedłużać tej uroczystości. Zmarznięci goście udali się do Bacówki na Jamnej gdzie czekała już na nich gorąca herbata i poczęstunek.

Przyg. K. Chmielowski



**Usługi Koparko-Ładowarką
PAWEŁ BAJOREK**



Oferujemy następujący zakres usług :

- wykopy pod budynki jednorodzinne
- wykopy pod gaz i wodociągi oraz kanalizację
- niwelację terenu
- prace melioracyjne

**Zdonia 23 Telefon 6655227
Najszybszy kontakt : tel. 607229723**

Zapraszamy do korzystania z usług

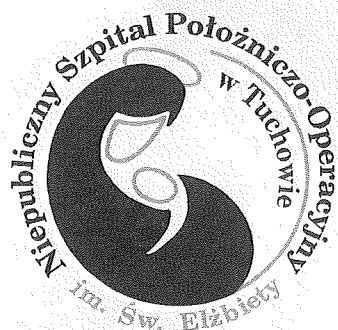
**Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska”**

**32- 840 Zakliczyn
ul. Spokojna 1.**

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” to nadal największa firma handlowa działająca na terenie gminy Zakliczyn. Swoją działalność, rozpoczęliśmy od 1925 roku. Firma posiada bogatą historię, oraz duże tradycje handlowe. Spółdzielnia obecnie zatrudnia 90 osób pracujących w kilkunastu placówkach na terenie gminy Zakliczyn. Posiadamy także piekarnie, a towary sprzedawane w naszych placówkach są pierwszej jakości i w dobrych cenach.

Wyroby piekarnicze są wypiekane tradycyjnie w piecach węglowych, wypiek tradycyjny jest gwarantem najwyższej jakości pieczywa. Aby się o tym przekonać zapraszamy wszystkich klientów na zakupy do naszych sklepów – gwarantujemy, że będziecie Państwo zadowoleni z poczynionych zakupów.

Zapraszamy na zakupy do naszych placówek handlowych. Tylko u nas pieczywo bez polepszaczy.



**Niepubliczny Szpital Położniczo-Operacyjny
im. Św. Elżbiety w Tuchowie**

33-170 Tuchów, ul. Szpitalna 1

tel./fax (014) 65 35 111, 65 35 120

**Kierownik Szpitala - Andrzej Goryca
specjalista położnictwa i ginekologii**

**Świadczymy bezpłatne usługi w zakresie ginekologii i położnictwa
w ramach kontraktu z Małopolską Regionalną Kasą Chorych**



Bezpłatnie oferujemy także:

- sieć poradni specjalistycznych w Tuchowie, Gromniku, Ryglicach i Ciężkowicach,
- w Tuchowie pomoc ambulatoryjną dostępną przez całą dobę.



Oferujemy:

- porody rodzinne bezpłatne,
- znieczulenie okołoporodowe bezpłatne.

Serdecznie zapraszamy!

WŁADYSŁAW OSZELDA

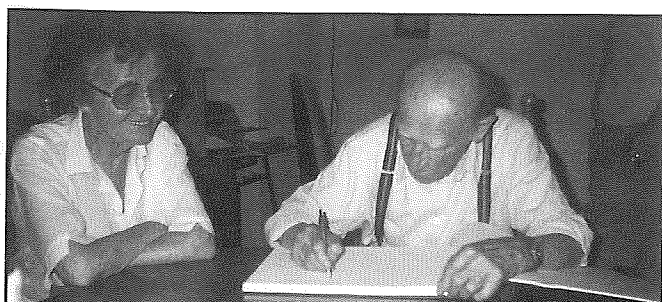
– Senior nad Seniorów

Władysław Oszeldzie, bliskim przyjacielu Zakliczyna i nacji pisaliśmy już w poprzednim numerze naszego piąku bowiem Władysław Oszelda ukończył 95 lat i ku wielu, cieszy się nadal dobrym zdrowiem i jest naj-świecie aktywnie pracującym dziennikarzem. Mieszka- tam, tam pracuje wydając Cieszyński Informator Spo- wspaniały człowiek i nasz bardzo zacny przyjaciel. Wspaniały wiek wpleciony jest także wątek zakliczyński, Władysław Oszelda swoje dzieciństwo właśnie spędził w sa- liczynie i w naddunajskiej okolicy. Mając 10 lat wyje- szyna i po dzień dzisiejszy w nim pozostaje. Serce jed- wiada Mu, aby wracać do lat młodzieńczych i tego pię- wniczego miasteczka jakim jest Zakliczyn. W latach Pan Władysław zadawał sobie pytanie; jakże wiele po- musiało się zmienić w tym sercu miłym miasteczku? ndencji wyrażał chęć spojrzenia na bliskie mu miasto w- wtedy nasza redakcja zareagowała bardzo szybko, za- estora dziennikarstwa, do naszej gminy. Dzięki uprzej- a Daniela Bródy, (który w lipcu 1998 roku wędrował h Bieszczad i Podkarpacia) udało się Władysławowi zajrzeć do Zakliczyna i odwiedzić naszą redakcję i Za- też było wtedy radości i wspomnień. Pan Władysław w- swoją rodziną w rynku, ze wspaniałą dokładnością wska- alizację przedwojennych sklepów, masarni, zakładów itd. Mówił również o ich właścicielach. Odwiedził e dom w którym mieszkał i grób swoich rodziców. Po do Cieszyna napisał w Głosie Ziemi Cieszyńskiej; „ powrotnej z bieszczadzkiej wyprawy do Cieszyna od- Zakliczyn nad Dunajcem. Mieszkałem tam po stracie o dziesiątego roku życia. Jakże zmieniło się to dawne rzeszło 85 latach. Dziś jest gminą, obejmującą 24 wio- usławice, gdzie kiedyś mieszkał Jacek Malczewski, duje w swym wytwornym dworcu Krzysztof Pende- akliczynie poznałem sołtysa, który mieszka w domu a, sympatycznego wójta, oraz spotkałem przemilego

kolegę po piórze redaktora, „Głosiciela” Krzysztofa Chmielow- skiego. To właśnie temu człowiekowi zawdzięczam odkrycie grobu moich rodziców, zmarłych przed blisko 90 laty. To dłuższa histo- ria świadcząca o szlachetnych pobudkach mojego przyjaciela”. Po wizycie wspaniałego redaktora pozostało wiele wspomnień i niezapomnianych wrażeń. W prowadzonej korespondencji po kilku latach Władysław Oszelda ponownie zapragnął w roku swo- jego jubileuszu 95 urodzin przybyć na zakliczyńską ziemię. W jed- nym z ostatnich listów do naszej redakcji, w czerwcu pisał, – „iż często wraca myślami nad Dunajec. Marzy mi się spotkanie z naj- starszymi mieszkańcami miasta, które stale mam w sercu i pa- mięci. Opuściłem to kochane miasto przed 85 laty! Podziwiam szybki rozwój tego miasteczka jestem zachwycony pana pismem. I pomyśleć, że w „moich czasach” Zakliczyn był mieściną gali- cyjską pozbawioną tych elementów, które stanowią o kulturalnym profilu każdej miejscowości. W moim życiorysie miejscowość zajmuje poczesne miejsce. Może uda nam się korzystając z uczyn- ności naszych przyjaciół z Bieszczad wpaść na dzień nad Duna- jec”-

W poprzednim Głosicielu z całego serca zaprosiliśmy sędzi- wego Jubilata do tegoż przyjazdu. W dniu 7 lipca, po raz kolejny na zakliczyńskim rynku stanął nestor dziennikarstwa światowe- go, wspaniały człowiek Władysław Oszelda, który przybył wraz z Żoną Jadwigą, synem Jerzym i przyjaciółmi. Było bardzo ser- deczne powitanie, a następnie spotkanie w redakcji i zakliczyń- skim ratuszu.

Jak się okazało Państwo Jadwiga i Władysław Oszeldowie w naszym ciągu od lat prowadzą Klub Propozycji w Cieszynie, a także w innych miejscowościach. Bardzo chętnie spotykają się z ludźmi, rozmawiają z nimi, dodają im otuchy, pocieszają cie- płym słowem, każdemu zalecają zdrowy tryb życia który jest nie- jako wizytówką ich własnego zdrowia. Pan Władysław nestor dziennikarstwa polskiego i światowego jest w znakomitej formie. Pomimo swoich 95 lat wcale nie przestaje pisać, poza tym cieszy się naprawdę dobrym zdrowiem. Jego żona Jadwiga, także od kil-





kunastu lat tworzy własne artykuły. W prasie i w wydawanych książkach, głównie propaguje zdrową żywność i zdrowy tryb życia. – Odwiedziny Zakliczyna to kolejne miłe chwile w moim życiu – powiedział Władysław Oszelda. Z racji ograniczonego czasu, pobyt w Zakliczynie trwał niecałe 3 godziny, lecz wypełniona w nim była każda sekunda. Wszystkim podobały się nowe wnętrza ratusza i Burmistrzówka. Marzeniem pana Władysława było jedynie to, aby w przyszłości mógł spotkać się z żyjącymi mieszkańcami tamtych lat. Wtedy na pewno ożyłoby wiele wspomnień z przed niemal wieku.

Podczas pobytu w zakliczyńskim ratuszu Władysław Oszelda oraz żona Jadwiga dokonali wpisu do pamiątkowej książki RCTiDK. W treści nestor dziennikarstwa między innymi napisał: *Jestem wzruszony, że po... 90 latach mogłem wraz z żoną i synem zawitać do miasta mojego dzieciństwa. Marzy mi się jeszcze jedna taka podróż do Zakliczyna, ale tylko Bóg wie czy będę mógł zrealizować mój plan. Panu redaktorowi Krzysztofowi Chmielowskiemu i dyrektorowi Kazimierzowi Dudzikowi dziękuję wraz z przyjaciółmi za wprowadzenie nas w rozmowy związane z Zakliczynem. Pełen serdecznych uczuć!*

Pod tekstem widnieją podpisy Władysław Oszelda, Jadwiga Oszelda, Jerzy Oszelda oraz przyjaciele dzięki którym rodzina Państwa Oszeldów mogła przybyć do Zakliczyna Daniel Brózda, Konrad Brózda oraz Aleksandra Warsztoka

Przed godziną 16 na zakliczyńskim rynku doszło do sympatycznego pożegnania, Jubilat obiecał naszej redakcji, że z pewnością jeżeli zdrowie pozwoli, pojawi się na ponownym planowanym spotkaniu w Zakliczynie, żona pani Jadwiga, także upewniła mnie w tym przekonaniu, twierdząc, że sama pragnie tutaj jeszcze przyjechać i wziąć udział w spotkaniu w szerszym gronie, a także wedle naszej przyjaźni spotkać się ponownie. Choć tym



razem wizyta była krótsza, to i tak pozostawiła wiele wrażeń i słów do przemyśleń. Słowo w życiu Władysława Oszeldy jest właśnie najważniejsze. „Jest leczenie przez dotyk, ale jest też uzdrawianie przez słowo – powiada pan Władysław. Ludzie nie potrafią sobie odpowiedzieć na wiele zasadniczych i podstawowych pytań: kim są, jak mają żyć i jak postępować wobec bliźniego? Dlatego tak ważne są kontakty z innymi. Rozmowa serdeczna, czyli uzdrawianie przez słowo”.

Po powrocie do Cieszyna pan Władysław Oszelda, uradowany wędrówką do źródeł swojego życia, wdzięczny za miłe przyjęcie napisał do naszej redakcji bardzo serdeczny i dziękczynny list.

Drogi i Zaczny Panie Redaktorze.

Zniewoliło nas ciepło Waszych serc szczególnie żywy i serdeczny stosunek Pana Redaktorze do mnie i mojej Familii. Oby j syn mój nie zaniedbał tego sojuszu czujących serc, gdy mnie już nie będzie wśród żywych! Całe życie budowałem mosty przyjaźni między ludźmi i narodami. Z różnym skutkiem. Taki most powstaje – choć już mocno opóźniony w relacji Zakliczyn – Cieszyn. Między naszymi rodzinami. To raduje nasze serca. Dziękuję w imieniu naszej gromadki i Panu za miłe spotkanie, a także Panu Dyrektorowi Kazimierzowi Dudzikowi za wprowadzenie nas w tematykę zakliczyńską i nie tylko. Cieszymy się – jeśli Bóg da i z wielką radością i otwartością serc przybędziemy na ponowne spotkanie w Zakliczynie w szerszym gronie. Takich spotkań rad byłbym mieć wraz z żoną także poza Cieszynem. Chciałbym mówić o naszych udanych doświadczeniach w zakresie upowszechniania kultury „Kluby Propozycji – CIS „.

Podrzucam nieco materiałów i wycinków. Może się Panu Redaktorowi przydadzą.

Ściskam wraz z Żoną i Synem
oddany
Władysław Oszelda

Ps. Od Redakcji

W imieniu redakcji pragnę podziękować za bardzo ciepłe i miłe słowa. Cieszę się bardzo z kontaktów tak Szacownego Szanowanego i Wielkiego człowieka jakie zacieśniają się pomiędzy Cieszynem a Zakliczynem. Te kontakty to rzeczywistości międzyludzkie „mosty dobroci”, o których w jednym z autorskich tekstów Pan właśnie pisze. Właśnie są to kontakty, które przerzucane są cierpliwie od człowieka do człowieka. To rzeczywiście proces kształcenia i ubogacania swojej sfery duchowej w oparciu o samokształcenie i samowychowanie zawsze z myślą o innych ludziach potrzebujących naszej pomocy i duchowego wsparcia. Kontakty międzyludzkie to także wieczny ogień zapału do działania którego Panu w dalszym ciągu nie brakuje. Łączę wyrazy szacunku, pozdrawiam w imieniu Redakcji, życzę nadal zdrowia oraz wielu sił w pracy twórczej.

Za przesłanym przyzwoleniem, obiecuję prezentację nadesłanych materiałów oraz reportażu autorstwa Zdzisława Adamca pt. Najstarszy dziennikarz na świecie żyje w Polsce!. Prezentowane materiały prasowe ukazywać się będą w kolejnych numerach naszego pisma w rubryce pt. Ludzie z naszej ziemi.

Zespół Muzyki Dawnej „Rocal Fuza” w sali widowiskowej w zakliczyńskim ratuszu

19 lipca o godzinie 20 w sali widowiskowej w ratuszu, odbył się koncert Zespołu Muzyki Dawnej „Rocal Fuza”. Zespół został założony 11 lat temu w Świeradowie Zdroju przez Ryszarda Dębińskiego, który po dziś dzień jest kierownikiem zespołu. Zespół wykonuje muzykę średniowiecza i występuje w strojach stylowych. Gra na instrumentach pochodzących z XIV, XVI wieku z których większość to instrumenty strunowe i dęte; szalamaje, fidele, psalterium, harfa gotycka, flety proste, mandora, citola. Dudy na których grał założyciel zespołu pochodziły z XVIII w. Kierownik zespołu pan Ryszard Dębiński, gra również na mandorze i citoli. Poza tym w skład zespołu wchodzi: Beata Chwałek – fidel kolanowa, viola da gamba, Paulina Popiół – harfa gotycka, szalamaja, Marcin Rawicki – lira korbowa, Radosław Dębiński flet, Cornamuse, Rauschpfeife, Szczepan Dębiński – śpiew, symfony, bęben. Do Zakliczyna Zespół Muzyki Dawnej (średniowiecza i baroku) przybył na zaproszenie RCTiDK poprzez Muzeum Okręgowe w Tarnowie. Podczas występu na scenie w zakliczyńskim ratuszu zespół między innymi wykonał kompozycje: irlandzkie, węgierskie, angielskie, włoskie, polskie i niemieckie. Wśród nich przewijało się wiele XIII, XIV, XV, XVI utworów, z których większość była anonimowych autorów. W programie zespół dla zakliczyńskiej publiczności zagrał między innymi: Esta e loor de Santa Maria XIIIw., A pris ail, Edi beo thu Taniec

Irlandzki, En May, Quand je voir yver retourner, – Colin Muset, Skudrinka – trad. utwór macedoński, Maria en mitissima, Schirazula marazula, Fenice fu, Io son un Pellegrin – Giovanni da Florentia, Ungaresca, Wilson’s wilde. „Rocal Fuza” to zespół który na swoim konczie ma niemałe osiągnięcia i sukcesy. Koncertował w Belgii, Francji, Niemczech, Portugalii na Węgrzech oraz niemal całej Polsce. Zespół prezentował się także w programach telewizyjnych zarówno polskich jak i zagranicznych, w nich także rejestrował i nagrywał swoje występy. Na organizowanych festiwalach w kraju i zagranicą zdobył wiele wyróżnień i nagród. Kilka miesięcy temu zespół nagrał płytę pt. „W poszukiwaniu brzmienia średniowiecza.” W miesiącu lipcu zespół koncertował na zamku w Dębnie oraz w zamku w Nowym Wiśniczu. Występ muzyków grających tego typu muzykę w Zakliczynie, odbył się po raz pierwszy, a przybyła publiczność oklaskiwała występ zespołu wielokrotnie. Po koncercie zespołu dyrektor RCTiDK zapewnił przybyłych na koncert mieszkańców i gości, że w zakliczyńskim ratuszu to nie ostatni tego typu koncert. W przyszłości w sali widowiskowej planowane są także koncerty dla melomanów okresu średniowiecza i muzyki poważnej.

K. Chmielowski

MUZEUM GRODZKIE "POD WAGĄ"



GODZINY OTWARCIA

10⁰⁰ – 13⁰⁰

WSTĘP 1 zł/osoba

INFORMACJE DODATKOWE - RATUSZ p.10

Wspaniały relikw przesiłłości ginie na naszych oczach.....

Przed kilkunastoma latami w miejscowości Lichwin kóło Pleśnej w kamieniołomie, z którego pozyskiwano łupki do wysypywania lokalnych dróg wydobyto kilka rozmaitej wielkości skamieniałych pni oraz fragmentów drzew liczących co najmniej kilkadziesiąt milionów lat. W tamtym okresie rozpisywała się o tym zjawisku szeroko lokalna prasa, wiele instytucji oraz przedstawiciele władz wyrażali chęć pomocy w wyeksponowaniu tej niebywale ciekawostki geologicznej. Jak zwykle na tym poprzestano. Minęło kilkanaście lat i kilka mniejszych rozmiarów pni znikło bezpowrotnie. Jeden, największy o wadze kilku ton niezabezpieczony właśnie się rozsypuje. W Polsce skamieniałe pnie drzew znajdowano w wielu miejscach. Największe skupisko tego rodzaju fosyliów znajduje się na Roztoczu. Poza tym regionem szczątki takie znajdowano również w krakowskim (araukaryty kwaczałskie) jak również w częstochowskim oraz opolskim i wałbrzyskim. Są to prawie wyłącznie skamieniałości drzew iglastych z różnego wieku geologicznego, od górnokarbońskich (sprzed około 300 milionów lat) przez środkowojurajskie (sprzed około 170 milionów lat) po późnotrzeciorzędowe (sprzed kilkunastu milionów lat). Większość tego typu znalezisk została zinwentaryzowana oraz doczekała się naukowych opracowań. Drewna kopalne drzew iglastych na świecie z reguły podlegały bądź procesowi uwęglania, prowadzącemu np. do powstania węgla ksyłitowego, bądź kamienienia. W drugim przypadku najczęściej ma miejsce krzemienie – sylifikacja. Natomiast rzadziej dochodzi do wysycania tkanki drzewnej pirytem, kalcytem, dolomitom i innymi związkami mineralnymi. Przechodzenie drewna drzew iglastych w stan kamienienia możliwe było dzięki zawartości w nim konserwującej żywicy pozwalającej na dość długie utrzymywanie się pni w środowisku mineralizującym tkankę drzewną. W następnych dziejach historycznych wiele z tych pni zostało rozfragmentowanych i w znacznej części przemieszczonych, rozwleczonych i rozproszonych przez lodowiec w okresie plejstoceńskim. Skamieniałości pokazują, jak wyglądało życie w przeszłości, skamieliny zawierają szczątki roślin i zwierząt żyjących w zamierzchłych czasach. Można je znaleźć na całym świecie w różnych warstwach ziemi. Pokazują one budowę wielu form życia. Zazwyczaj są zachowane tylko twarde części organizmów, takie jak szkielet, lecz cza-

sem można znaleźć również skamieniałe tkanki miękkie. Proces fosylizacji stanowi jeszcze dziś w jakiejś części zagadkę. Nikomu nie udało się odtworzyć go całkowicie w warunkach laboratoryjnych. Proces mineralizacji zachodzi, gdy woda przenikająca minerały zaczyna dostawać się do tkanek, rozpuszczając zawarty w nich materiał organiczny i zastępując go związkiem nieorganicznym (krzemionką) — cząsteczkami pochodzącymi z wody. Obumierające rośliny, liście, pnie, a nawet całe drzewa w krótkim okresie całkowicie niszczą. Jak jest więc możliwe, że w przeszłości następowała fosylizacja? Najbardziej logicznym wyjaśnieniem zachowania skamielin jest teza, że wszystko musiało zostać zasypane grubą warstwą materiału pochodzącego z jakiegoś kataklizmu. Bardzo wysokie temperatury i ciśnienie były ważnymi czynnikami w procesie fosylizacji. Fragmenty drzewa, które z materii organicznej stały się skamieliną, należą do najbardziej rozpowszechnionych. Dokładne zbadanie takiego drzewa często pozwala odtworzyć jego szczegółową budowę, na przykład słoje przyrostu rocznego. Proces fosylizacji często jest uznawany przez geologów za tajemnicę, gdyż nie jest zrozumiałe, co spowodowało jego wystąpienie w przeszłości i nie wiadomo, dlaczego nie zachodzi dzisiaj. Jeszcze bardziej tajemnicza jest obecność skamieniałych szczątków roślinnej tkanki miękkiej (np. liści) z zachowaną budową tak drobnych struktur, jak wiązki przewodzące liścia i szczegóły komórek. Konwencjonalne wyjaśnienie powstania krzemienia wiąże się z procesem stopniowego przemieszczania się cząsteczek. Jednak dokładne zbadanie jego struktury pokazuje doskonale zachowane fragmenty drewna i innych tkanek roślinnych. Biblijny model podaje bardziej logiczne wyjaśnienie obecności krzemienia. Podczas potopu, gdy fale morskie tworzyły kolejne warstwy popiołu wulkanicznego i błota, z nieba spadał stopiony materiał pochodzenia siarkowego. To wydarzenie opisane jest jako "otwarcie się upustów nieba" Gorące, płynne substancje spadały na materiał organiczny, pozostawiając odcisk przedmiotu, na jaki spadały, lub zmieniając materiał organiczny w nieorganiczny. Znane są miejsca w różnych częściach świata stynne z powodu drzew skamieniałych w całości. Perfited Forest (Skamieniały las), położony w północno-wschodniej Arizonie, zawiera największe na

świecie pnie drzew. Niektóre z nich osiągają długość ponad 60 metrów. Takie drzewa znajdowano również w pyłe wulkanicznym grubości kilkudziesięciu metrów. Często są one mocno ściśnięte i ułożone blisko siebie. W jaki sposób skamieniały tak wielkie drzewa? Zazwyczaj podaje się wyjaśnienie, że miliony lat temu był to bagnisty obszar z wieloma strumieniami i rzekami. Odkładały one materiał osadowy, a strumienie niosły piasek, błoto i popiół wulkaniczny. Dzięki temu tysiące pni, kości i innych szczątków roślin i zwierząt były stopniowo zagrzebywane i ulegały fosylizacji. Taka teoria nie opisuje dokładnie zaistniałych faktów. Rzeki i strumienie odkładające osad nie stanowią wystarczających czynników, potrzebnych do fosylizacji. Obecność w Petrified Forest olbrzymich ilości popiołu wulkanicznego wydaje się być wynikiem działalności wulkanicznej, która musiała osiągać dużo większą skalę niż obecnie. Zaistnienie warunków odpowiedzialnych za fosylizację tak wielkich drzew jest bardziej prawdopodobne, jeśli weźmie się pod uwagę biblijny opis ogólnoświatowego kataklizmu. Kolejnym miejscem, gdzie znaleziono skamieniałe drzewa, jest Park Narodowy Yellowstone na północy Stanów Zjednoczonych. Zostały one pokryte materiałem wulkanicznym i skamieniały do poziomu, do którego sięgał popiół wulkaniczny. Drzewa na tych terenach nie osiągają już rozmiarów swych skamieniałych przodków. Oczywiście zasypianie drzew i proces, który umożliwił fosylizację, musiały być nagłe i niszczące. Skamieniałe pnie drzew z Lichwina mogłyby stanowić wielką atrakcję i ciekawostkę przyrodniczą oraz podnieść turystycznie – krajoznawczą atrakcyjność tego regionu zwłaszcza, że tuż obok przebiegają dwa szlaki turystyczne żółty: Tarnów – Wał – Sucha Góra – Jamna – Bartkowa oraz zielony: Tarnów – Wał – Gromnik. Oczywiście najwłaściwszą formą zabezpieczenia tego reliktu powinno być objęcie go formą ochrony prawnej jako stanowisko dokumentacyjne przyrody nieożywionej. Przy niewielkim nakładzie środków można zabezpieczyć i ustawić pień przy jednym z przebiegających szlaków turystycznych z naukową informacją. Co uważa odpowiednich urzędów oraz władz odpowiedzialnych za ochronę przyrody głęboko polecam.

Mieczysław Wypasek

Ł O W I K

Kto z nas lubi złe komary, pewnie tylko łowik stary.
Chętnie latał tu nad wodę, łąpał, karmił nimi młode.

Łowik, łowik w lot komary, lubił latać nad moczary.
Tam komarów chmara żyła, to i łowem łatwym była.

Łowik ptaszkiem był malutkim, sprytnym i w locie cichutkim.
Jednak komary go znały i na dźwięk ten uciekały.

Na wzór bzykania łowika, ktoś wymyślił głosów kilka.
By skutecznie ludzi chronić, przed komarami się chronić.

St. Dudek

Przyrodniczo- historyczne wędrowki po Gminie Zakliczyn

Nawiązując do tradycji odwiedzania ciekawych miejsc naszej gminy przez mieszkańców i turystów, chcemy zaproponować odwiedzającym ciekawe trasy wędrowek po ziemi zakliczyńskiej. Naszym zamysłem jest, aby z naszej propozycji skorzystali wszyscy ci, którym bliska jest historia i przyroda naszego regionu. W następnym numerze zamieścimy propozycję wycieczki pieszej, której szlak prowadził będzie od Roztoki przez Zawadę Lanckorońską do Melsztyna. Poniżej zamieszczamy fragment planu wyprawy:

Naszą wycieczkę rozpoczniemy z miejscowości Roztoka, (przystanek PKS). W kierunku zachodnim po prawej stronie mijamy usytuowany w lesie cmentarz z okresu I wojny światowej nr 287. Pochowano tu 34 Austriaków z 14, 39, 58, 59, 65, 66, 81 i 88 pułku piechoty i 1 pułku strzelców tyrolskich. Wszyscy są pochowani w mogiłach pojedynczych. Polegli w styczniu i lutym 1915 r. Powierzchnia cmentarza ok. 287 m. Projektował cmentarz Robert Motka. Po zwiedzeniu cmentarza udajemy się drogą w kierunku zachodnim, dochodzimy do małego kompleksu leśnego. Na uwagę zasługuje tutaj duża różnorodność mszaków a wczesną wiosną masowo rosną tu liczne geofity (rośliny, które niekorzystny okres przeżywają pod ziemią w postaci bulw, cebul czy kłączy), które po rozwinieciu się liści drzew i ograniczeniu dostępu do światła zamierają po wydaniu nasion. Na uwagę zasługuje tutaj masowo rosnąca kokorycz pusta *Corydalis cava*, zawilec gajowy *Anemone nemorosa*, miodunka śmia *Pulmonaria obscura*, w miejscach wilgotnych żółto kwitnąca śledziennica skrzętolistna *Chrysosplenium alternifolium*, i wiele innych ciekawych gatunków. Dochodzimy do drogi biegnącej z Olszyn do Roztoki, którą również biegnie szlak turystyczny wyznakowany na niebiesko z Biadolin do Melsztyna, udajemy się za znakami w lewo na południe dochodząc do wzniesienia, z którego rozciąga się przepiękna panorama na dolinę Dunajca i otaczające ją pasma wzniesień Pogórza Rożnowskiego. Przed nami pasmo Styru (427m), Mogiły (503 m) i Patrii (471 m) w lewo panorama Wału (526 m), Lubinki i w głębi pasma Brzanki (536 m). Droga schodzi teraz lekko w dół i dochodzimy do Zawady Lanckorońskiej, lecz o tym napiszemy już w następnym numerze Głosiciela.

Paweł Nabozny
Mieczysław Wypasek



Dom św. Jacka
na górze



zaprasza

14 sierpnia:

Krzysztof Krawczyk zaśpiewa dla Matki
Bożej i Ojca Świętego, w jamneńskim amfiteatrze,
po zapadnięciu zmroku

15 sierpnia:

godzina 11.00 – Msza Święta odpustowa

18 sierpnia:

Spotkanie z Ojcem Świętym na krakowskich
Błoniach

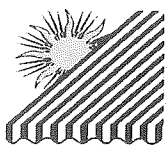
Informacje:

Duszpasterstwo Akademickie, tel: 0-prefix-61/852 31 34 w.18

Dom św. Jacka, tel: 0-prefix-14/665 41 96

WWW.JAMNA.ORG.PL





POROLET

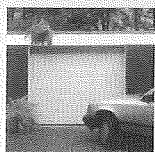
NOWY SĄCZ
ul. Jagiellońska 29

- ❖ OKNA PCV
- ❖ MARKIZY
- ❖ BRAMY
- ❖ ZADASZENIA

www.porolet.dm.net.pl

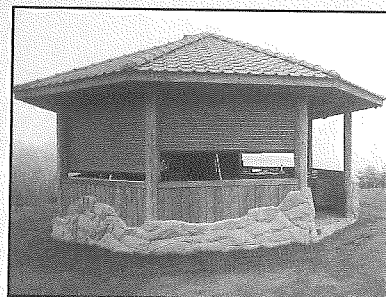
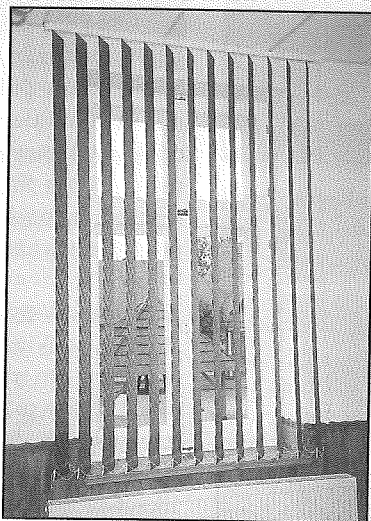
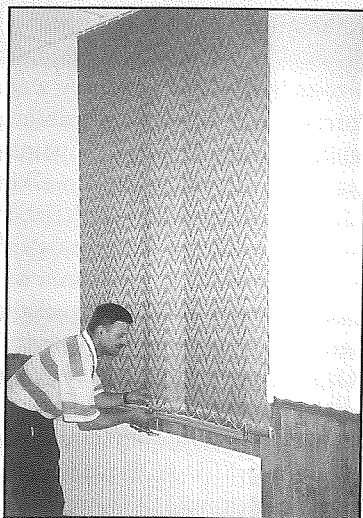
ŻALUZJE ROLETY

tel. 018 44 35 656 tel. 014 66 53 829 kom. 0607 086 245



- MARKIZY TARASOWE I KOSZOWE
- ŻALUZJE PIONOWE I POZIOME
- ROLETY TEKSTYLNE
- SIATKI PRZECIW OWADOM
- STOLARKA BUDOWLANA
- ROLETY ALUMINIOWE ZABEZPIECZAJĄCE
- BRAMY WJAZDOWE ROLOWANE I SEGMENTOWE
- AUTOMATYKA DO BRAM, ROLET, MARKIZ
- BLACHARSTWO BUDOWLANE

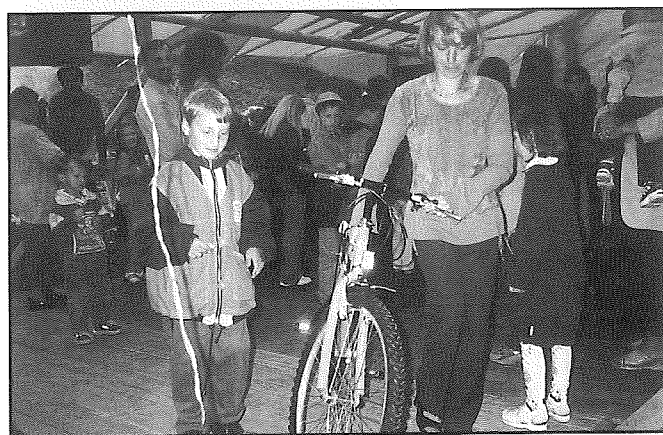
RABAT 20% !
NA OKNA PCV



**ZAPRASZAMY
DO KORZYSTANIA
Z NASZYCH USŁUG !**

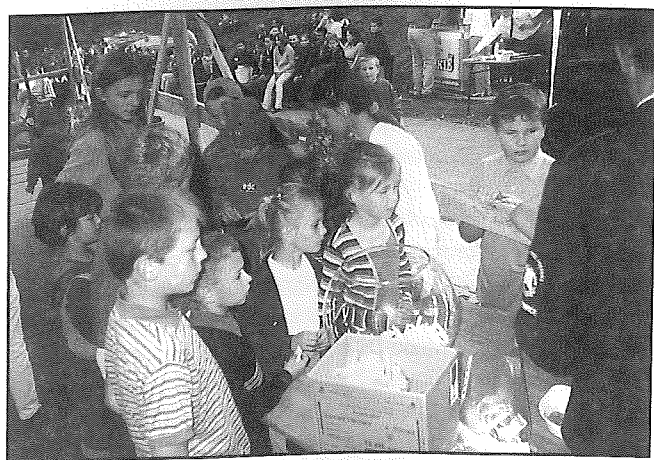
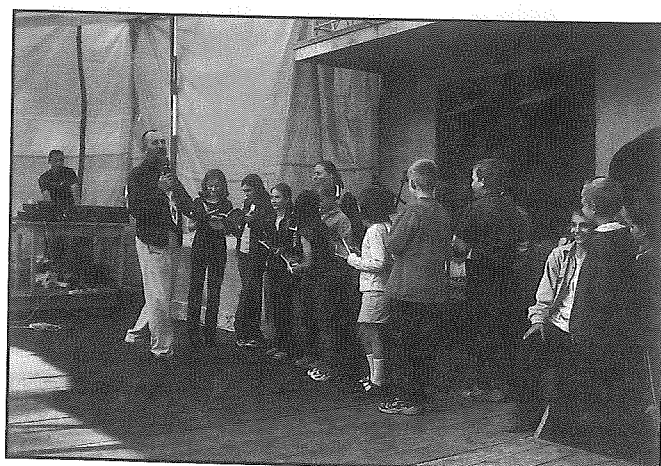
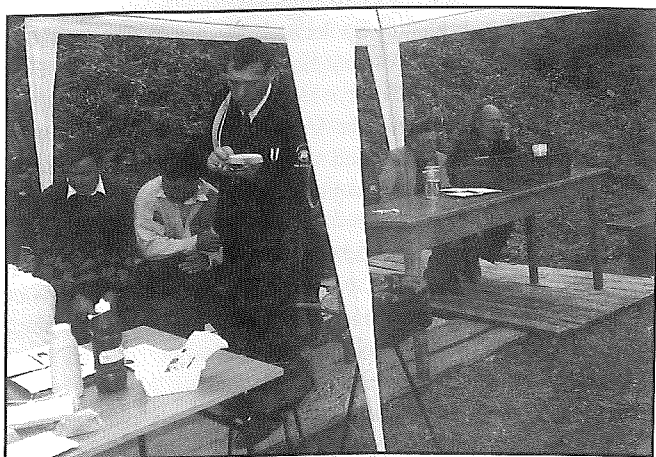
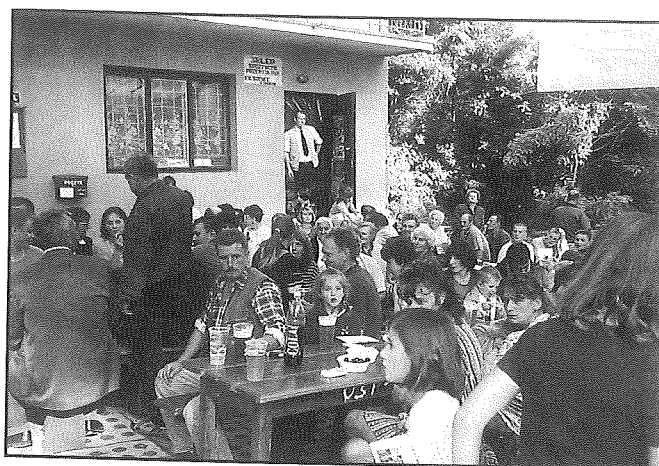
KOLEJNA UDANA IMPREZA

ŚWIĘTO CZEREŚNI FALISZEWICE - 2002



Na czereśniowe święto do Faliszewic ponownie przybyły tłumy gości i mieszkańców, natomiast sama wieś znów poczuła wielkie świętowanie. Wszystko to przez czereśnie, których w tym rejonie jest wiele oraz pomysłodawców i organizatorów którzy przed rokiem wymyślili to święto, wpisując go już corocznie do kalendarza imprez

W tym roku już po raz drugi w Faliszewicach odbyło się Święto Czereśni. Podobnie jak w ubiegłym roku organizatorami święta byli strażacy z OSP Faliszewice oraz Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie. Wiele pracy w przygotowanie i scenariusz imprezy włożyli Kazimierz Dudzik – dyrektor RCTiDK, Marian Skwarło – prezes OSP, Jerzy Musiał – komendant OSP z Faliszewic, radny i członek Zarządu Gminy Tadeusz Świerczek, a także wielu strażaków. Z racji ubiegłorocznej zmiennej aury pogodowej, w tym roku strażacy zabezpieczając się przed deszczem włożyli ogromną ilość pracy, budując przy budynku OSP wielkie zadaszanie. Przewidując huczną imprezę, a więc dużą ilość gości, strażacy wykonali również kilkanaście małych ławeczek, przy zbroczu góry obok remizy. Wszystko tym razem zaczęło się od godziny 14 na scenie przed budynkiem straży. Wszystkich gości powitali Kazimierz Dudzik oraz Marian Skwarło, po czym dyrektor RCTiDK przedstawił cały program czereśniowego święta. Jako pierwszy na scenie zaprezentował się prowadzony przez choreografa pana Janusza Cierlika i opiekuna panią Agatę Nadolnik zespół „Mały Gwoździec”. Zespół wystąpił dwukrotnie ze suitą rzeszowską i przeworską. Za swój występ zespół zebrał wielkie brawa od niemałej publiczności. Kilka minut przed godziną 16 w Faliszewicach pojawiła się Orkiestra Dęta OSP z Filipowic, która w ubiegłym roku, grając przeszła po niemal wszystkich faliszewickich drogach. W tym roku ich występ odbył się przy remizie. Zagrzmiwały trąby, tuby i klarnety, a całą siedzącą publiczność, aż podniosło. Zespół pod dyktando kapelmistrza Stanisława Zięby zagrał w różnych rytmach kilka najlepszych hitów i utworów. Za kilkunasto minutowy występ orkiestra została nagrodzona dużymi brawami. W przerwach między występami zespołów prowadzone były różne konkursy z nagrodami. O godzinie 17 przed coraz liczniejszą publicznością odbył się koncert zespołu „Nocne Motyle”. W pomieszczeniach Domu Strażaka odbył się pokaz sztuk walki Towarzystwa Japońskich Tradycji Rycerskich – AIKIBUDO. Od początku trwania festynu prowadzona była sprzedaż losów, które kilka minut po 18 brały udział w losowaniu wielu nagród zakupionych przez sponsorów, RCTiDK oraz samych strażaków. Właśnie samo losowanie nagród dostarczyło wiele emocji. Do wygrania było przecież wiele cennych nagród: od słodczy przez piłki, rakiety, aż do głównych nagród, a mianowicie dwóch górskich rowerów ufundowanych przez firmę Amar oraz prezesa firmy MID-BUD pana Marka Pawlika. Całość losowania nagród prowadził Kazimierz Dudzik, który wyczytywał kolejne zwycięskie numery. Z racji dużej ilości nagród, wiele dzieci i osób dorosłych schodziło ze sceny z uśmiechem i zadowoleniem. Nadeszła chwila wycią-



gnięcia dwu ostatnich losów na główne nagrody. Wszystkim prezentujące się od początku imprezy rowery bardzo się podobały, dlatego w wielkim napięciu czekano na odczytanie przez dyrektora numerów. Z kuli wyciągnięte zostały losy i Kazimierz Dudzik zaprosił na scenę osoby z wyczytanymi numerami. Po chwili z tłumu wyłonili się dwaj chłopcy, którzy udowodnili, że ich numery są właśnie takimi samymi jakie zostały odczytane. Krótka formalność sprawdzenia – wszystko się zgadza, a zatem główne nagrody stały się ich własnością. Jak się po chwili okazało, jeden rower pojedzie do Krakowa natomiast drugi do Lewniowej, gdyż z tamąd właśnie pochodzili szczęśliwcy. Po zakończeniu loterii dla głębszego oddechu i rozluźnienia, Dariusz Kusiak włączył kilka gorących rytmów w czasie których

wszyscy szczęśliwcy loterii dokładnie oglądali swoje nagrody, natomiast do zabawy tanecznej szykował się już zespół „Retro”. Po godzinie 19 na święcie czereśni rozpoczęła się prawdziwa zabawa taneczna, która zakończyła się nad ranem.

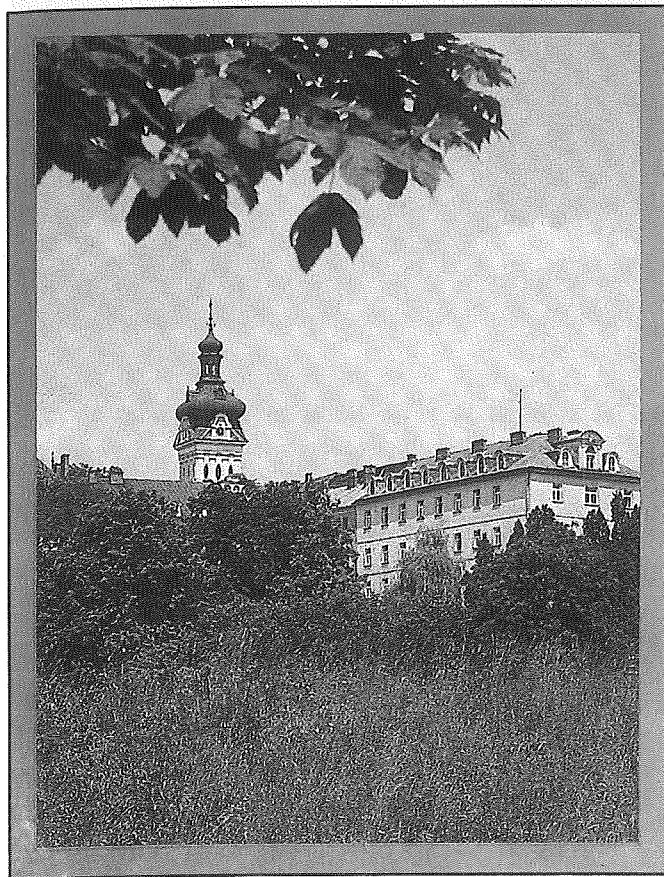
W trakcie festynu na specjalnie przygotowanych stoiskach nie brakowało wystawionych do częstowania czereśni, natomiast stoiska gastronomiczne oferowały typowe festynowe potrawy i napoje, czyli kielbaska z grilla i kufelki piwa. Kolejne święto czereśni przeszło już do historii. Zgodnie z wolą organizatorów i werdyktem uczestników święta, ustalono, że następne świętowanie na pewno tradycyjnie musi odbyć się tu, znów za rok.

Przyp. K. Chmielowski

Ojcowie Redemptoryści w Tuchowie

Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela „Congregatio Sanctissimi Redemptoris – CRSR”, założył Św. Alfons Maria Liguori, 9 listopada 1732 roku w Neapolu, we Włoszech, w celu pracy duszpasterskiej wśród ludzi najbardziej zaniedbanych religijnie. Do realizacji tego celu założyciel opracował specjalny program misji parafialnych. Papieską aprobatę Zgromadzenie otrzymało w 1749 roku. Rozwój Redemptorystów w Europie wiąże się z osobą Św. Klemensa Hofbauera, Morawiana, który złożył pierwsze klasztory w Warszawie i w Wiedniu. Obecnie Redemptoryści pracują w 73 krajach świata i liczą około 5800 ojców, braci i kleryków, w 38 prowincjach. Warszawska Prowincja Redemptorystów powstała w 1909 roku i liczy obecnie 20 klasztorów w Polsce. Pracują także na misjach i za granicą: Argentynie, Białorusi, Boliwi, Brazylii, Burgina Faso, Czechach, Danii, Kanadzie, Kazachstanie, Niemczech, Rosji, Ukrainie, USA i Włoszech. Po kasacie w 1808 roku wznowili swoją działalność w 1824 roku w Piotrkowicach k. „Kielc. Na stałe osiedlili się w Polsce w 1883 roku w Mościskach koło Przemyśla, potem w Tuchowie i Krakowie i Krakowie. Ojcowie Redemptoryści stanowią zgromadzenie zakonne, kleryckie i brackie. Noszą czarny habit z białą koloratką na kołnierzu, czarny pas z materiału i przy pasie różaniec składający się z trzech części.

Duchowość Zgromadzenia jest wybitnie chrystologiczna, bowiem odznaczają się szczególnym nabożeństwem do Tajemnicy Wcielenia, Męki i Śmierci Chrystusa, Eucharystii, Najświętszego Serca Pana Jezusa i Matki Bożej. Charyzmat Zgromadzenia to głoszenie Ewangelii zwłaszcza duchowo zaniedbanym i ubogim poprzez misje i rekolekcje. W celu realizacji charyzmatu zgromadzenia został opracowany przez polskich Redemptorystów nowy typ misji ewangelizacyjnych.



Patronem nowej ewangelizacji jest właśnie Św. Klemens Hofbauer „1751 – 1820, „Apostoł Warszawy i Wiednia. Nowym rodzajem ewangelizacji jest Rozgłośnia Ojców Redemptorystów Radio Maryja, założone w 1991 roku i prowadzone przez jej Dyrektora O. Tadeusza Rydzyka w Toruniu. Słuchacze i sympatycy rozgłośni tworzą Rodzinę Radia Maryja, której celem jest pogłębianie formacji duchowej. W rozgłośni pracuje siedmiu Ojców. Dziś trudno ogarnąć dobro, jakie rodzi się dzięki Radiu Maryja. Dzieła, którym ono dało początek, między inn. Instytut Edukacji Narodowej, Fundacja „Nasza Przyszłość”, „Nasz Dziennik”, Studium Dziennikarskie im Św. Maksymiliana Kolbego i Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej, krzepną i rozszerzają swoją działalność. Powstają ciągle nowe inicjatywy, bo w Polsce – jak mówi O. Tadeusz Rydzyk redemptorysta – jest wciąż wielu ludzi i wiele spraw do odzyskania. A przecież warto trudzić się nawet dla jednego człowieka, który pod wpływem łaski Bożej przemieni swoje serce. Radio Maryja podejmuje więc ten trud, a owocem są liczne nawrócenia.

W Polsce Redemptoryści prowadzą 17 parafii i opiekują się 4 Sanktuariami: Matki Bożej Bardzkiej w Bardzie Śląskim, Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Krakowie i Toruniu oraz Matki Bożej Tuchowskiej w Tuchowie. Mają również Wydawnictwo pt. „Homo Dei”, w którym drukują pozycje o tematyce teologicznej. Wydają kwartalnik pt. „Homo Dei”, pismo duszpastersko – ascetyczne dla kapłanów, a także miesięcznik pt.: „Rodzina Radia Maryja”. Prowadzą akcję charytatywną i opiekę nad dziećmi z rodzin wielodzietnych i patologicznych. Od 1993 roku powstał Zespół Misyjny „Wschód” – skupiający świeckich i Redemptorystów, który stara się nieść pomoc parafianom katolickim na terenie byłego Związku Radzieckiego poprzez organizowanie rekolekcji i misji. Ojcowie Redemptoryści prowadzą wzorowo duszpasterstwo ludzi morza, którym służy od 1957 roku ośrodek „Stella Maris”

Ojcowie Redemptoryści założyli Wyższą Szkołę Kultury społecznej i Medialnej w Toruniu. Dnia 20 października 2001 roku odbyła się inauguracja Wyższej szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Mszy Św. przewodniczył Ks. Bs Józef Szamocki, sufragan z Torunia w Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Tymczasowa siedziba to „Dom Słowa”. Założycielem i rektorem szkoły jest O. Tadeusz Rydzyk, dyrektor Radia Maryja, prorektorem jest p. dr inż. Joanna Grabińska i pełnomocnikiem rektora do spraw studentów O. Jan Mikrut. Naukę rozpoczęło 90 studentów na studiach dziennych i 60 na zaocznych. Wydział inauguracyjny na temat podstaw rozumienia człowieka we współczesnym świecie wygłosił O. Prof. Dr hab. Mieczysław Krapien – dominikanin, wieloletni Rektor KUL-u i twórcą Lubelskiej Szkoły Filozoficznej. Otwarcia Szkoły dokonał Ks. Bp. Andrzej Suski, ordynariusz toruński.

Urząd Prowincjański OO. Redemptorystów ma swoją siedzibę w Warszawie, Domy Formacyjne: Postulat i Studium Filozoficzne w Krakowie, Nowicjat w Lubaszowej koło Tuchowa i Wyższe Seminarium Duchowne Wydział Teologii w Tuchowie. W diecezji tarnowskiej OO. Redemptoryści mają trzy placówki: Lubaszowa – Dom Nowicjatu i Parafia pw. Św. Gerarda Majelli „1999/ „Łomnica Zdrój – Klasztor i Rektorat i Tuchów Klasztor i Parafia pw. Nawiedzenia NMP, Sanktuarium Matki Boskiej Tuchowskiej. Największa liczba Redemptorystów pochodzi z ziemi tarnowskiej.

Początek Klasztoru Ojców Redemptorystów w Tuchowie datuje się od 26 kwietnia 1883 roku. W tym bowiem czasie rozpoczęli ży-

wioną działalność misyjno rekolekcyjną na terenie ówczesnego zaboru austriackiego. Zaproszeni przez Ks. Biskupa Ignacego Łobosa, osiedlili się w Tuchowie, gdzie wybudowali klasztor i gmach Wyższego Seminarium Duchownego. Kościół pw. Nawiedzenia NMP, barokowy, jednonawowy zabudowany w latach 1677 – 1682, konsekrował Ks. Bp. Mikołaj Oborski, 8 września 1687 roku, został powiększony o kaplicę w początkach XVIII wieku. W głównym ołtarzu znajduje się słynący łaskami od wieku XVI Obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem zw. Tuchowska, uroczystie koronowany 2 października 1904 roku przez Ks. Arcbpa Leona Wałęgę z Tarnowa, który zmarł 22 kwietnia 1933 roku w Tuchowie, gdzie został pochowany na zewnątrz kościoła OO. Redemptorystów, u stóp łaskami słynącymi Obrazu Matki Boskiej Tuchowskiej, do której od najmłodszych lat miał szczególne nabożeństwo.

W Sanktuarium Matki Boskiej Tuchowskiej odbywają się wielkie Uroczystości odpustowe: 31 maja, 8 maja i największe 1- 9 lipca (Odpust Tygodniowy). Wielki Odpust Tygodniowy Roku Jubileuszowego trwał od 1 – 9 lipca 2000. Brali w nim udział i celebrowali, wygłaszając kazania: Ks. BP. Wiktor Skworec, Ks. Bp. Władysław Bobowski, Ks. Bp. Piotr Bednarczyk, Ks. BP. Józef Guca, Ks. Bp. Jan Styra i Ks. Bp. Edward Frankowski oraz tysiące wiernych z duchowieństwem. Sanktuarium Tuchowskie jest największym w Diecezji Tarnowskiej. Corocznie bierze udział w uroczystościach odpustowych ponad 100 tys. Pielgrzymów. Idą pieszo pielgrzymki z dalekich stron i okolic. Przyjeżdżają samochodami, korzystając z wygodnych parkingów przykościelnych. Osobiście chodziłem pieszo do Tuchowa z Zakliczyna z Rodzicami i parafianami zakliczyńskimi. Pokochałem Matkę Boską Tuchowską i miałem zamiar wstąpić do Zgromadzenia Ojców Redemptorystów. Inspiratorem powołań do Zgromadzenia był najstarszy Redemptorysta pochodzący z parafii zakliczyńskiej śp. + Ojciec Józef Jarosz, urodzony w 1916 roku w Faściszowej, wyświęcony na kapłana w 1941 roku w Tuchowie, wieloletni wychowawca kleryków. Drugim Redemptorystom z parafii zakliczyńskiej był śp. + O. Józef Roman, urodzony w 1926 roku w Słonej, wyświęcony na kapłana w 1954 w Tuchowie, gorliwy misjonarz ludowy, mój dobry kolega szkolny. Trzecim Redemptorystom z parafii zakliczyńskiej był śp. + Adam Gondek, urodzony w 1930 roku w Słonej, wyświęcony na kapłana w 1955 w Tuchowie. Obecnie żyje trzech Redemptorystów z parafii zakliczyńskiej: O. Józef Nowak, urodzony w 1931 roku w Słonej, wyświęcony na kapłana w 1957 roku w Tuchowie, O. Ryszard Marcinek, urodzony w 1938 roku w Bieśniku, wyświęcony na kapłana w 1961 roku w Tuchowie, i O. Benedykt Cisoń, urodzony w 1974 roku w Zakliczynie, wyświęcony na kapłana w 2000 roku w Tuchowie. Dnia 1 sierpnia 2000 roku miało miejsce uroczyste poświęcenie Placu 50 tys. Męczenników, mieszkańców Warszawskiej Woli, zamordowanych w sierpniu 1944 roku przy kościele OO Redemptorystów w Warszawie, przy ulicy Karolkowej 49. Mszę św. w intencji Ojczyzny, Powstańców Warszawy, Żołnierzy Armii Krajowej oraz zamordowanych tranwajarzy, lekarzy, harcerzy, zakonnic i 30 redemptorystów przez hitlerowców, odprawił Ks. Józef Kardynał Glemp, Prymas Polski i dokonał poświęcenia Placu 50ciu tysięcy Męczenników. Wielką ofiarę życia złożyli Redemptoryści za Ojczyznę i Warszawę. Oczekujemy ich wyniesienia na ołtarze. Bliższym wyniesienia na ołtarze jest Sługa Boży Ojciec Bernard Łubieński – redemptorysta. Urodził się 9 grudnia 1846 roku w Guzowie koło Warszawy w rodzinie ziemian ziemiańskiej. Do Zgromadzenia OO. Redemptorystów wstąpił w Anglii w 1864 roku. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1870 r. w Akwizgranie. Przez pewien czas był sekretarzem Angielskiego Prowincjała redemptorystów i głosił misję w angielskich miastach. Przyczynił się do powrotu swego Zgromadzenia do Polski i założył Klasztor OO. Redemptorystów w 1883 roku w Mo-



ściskach koło Przemyśla. Pomimo częściowego paraliżu nóg głosił misję ludową w Polsce i Europie. Zmarł w opinii świętości 10 września 1933 roku w Warszawie. Proces o Jego beatyfikację trwa. Był jednym z najwybitniejszych misjonarzy i rekolekcjonistów w Polsce na przełomie XIX i XX wieku. Szerzył kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Mościska to jedna z 67 byłych parafii rzymskokatolickich za wschodnią granicą Diecezji Przemyskiej. Położona w odległości 15 km od Przemyśla, obecnie na Ukrainie, liczy 11 tys. mieszkańców, w tym 3 tys. katolików, przeważnie Polaków. Posiada dwa kościoły: parafialne i klasztorne OO. Redemptorystów. Proboszczem rzymskokatolickiej parafii jest ksiądz Józef Legowicz, często odwiedzający przemyśl. Rektorem kościoła OO Redemptorystów jest Ojciec Władysław Ziober, redemptorysta. Kiedy tylko zelżało jarzmo komunizmu, wrócił do rodzinnej parafii, aby dusz pasterzować wśród swoich. Jest z pewnością niekwestionowanym autorytetem miasta, to On właśnie poszedł w ślady Sługi Bożego O. Bernarda Łubieńskiego i po zmianach granic Polski pracuje przy swoim kościele, przygotowując koronację łaskami słynącymi Obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Klasztor nadal jest zajęty przez szpital i mocno zniszczony. O. Władysław Ziober, redemptorysta z Mościsk jest częstym gościem OO. Franciszkanów w Przemyślu.

Dnia 8 września 2001 roku w Mościskach na Ukrainie odbyła się koronacja Ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Przewodniczył Ks. Marian Kardynał Jaworski, Metropolita Lwowski, wraz z Nim w asyście byli także: Ks. Biskup Marcin Trofimiak, Ks. Biskup Stanisław Padewski – kapucyn, i Ks. Biskup Wiktor Skworec z Tarnowa, który wygłosił kazanie, Ks. Biskup Bolesław Taborski z Przemyśla, Ks. Biskup Edward Białogłowski z Rzeszowa, Ks. Biskup Mariusz Leszczyński z Zamościa, Prowincjałowie Redemptorystów ze Lwowa i Warszawy.

Co nas zachwycia i przyciąga w Tuchowie? Przede wszystkim Cudowny Obraz Matki Bożej Tuchowskiej! Czytamy w Biuletynie Parafii i Sanktuarium Matki Bożej w Tuchowie pt. „Chorągiew Ma-

ryi": Jest to największy skarb kościoła umieszczony w złoconej wnęce głównego ołtarza. Został sprowadzony do Tuchowa w połowie XVI wieku przez benedyktynów i pochodzi z lat 1530 – 1540 z polskiej szkoły malarskiej mistrza z Bodzentyna. Obraz o wymiarach: 58, 2 x 44 cm jest namalowany na desce lipowej o grubości 2 cm tłustą na zaprawie kredowej. Widnieje na nim Madonna z Dzieciątkiem. Maryja jest ukazana do połowy postaci w prawej dłoni ma piękną rozwiniętą różę, a na lewej ręce trzyma swego Syna. Mały Jezus przedstawiony został w całej postaci: prawą rączką opiera na błękitnej kuli zakończonej krzyżem, co oznacza panowanie Chrystusa nad światem odkupionym Jego męką i śmiercią na krzyżu. Lewą rączką Dzieciątko wznosi w geście błogosławieństwa, pozdrowienia oraz zaproszenia. Symbolika wizerunku tuchowskiego zdaje się przemawiać, że Maryja jest nie tylko Matką odkupionego przez Niego Ludu Bożego.

Piękny jest Główny Ołtarz i Kaplice: Świętych i błogosławionych Redemptorystów, Niepokalanego Poczęcia NMP. Kaplica Św. Barbary, Kaplica „Pieta”, Ołtarz Serca Jezusowego, Ołtarz Św. Józefa, Kaplica Matki Bożej „od oczu”, Ambona i Organy. Potem oglądaliśmy wspaniałe gmach Klasztoru i Wyższego Seminarium Duchownego, gdzie znajduje się Muzeum Sanktuaryjne, Muzeum Etnograficzne, Muzeum Misyjne i Szopka Bożonarodzeniowa „ruchoma”. W pobliżu kościoła od strony wschodniej znajdują się Kaplice Różańcowe, zbudowane jako wotum Roku Jubileuszowego 2000. Na szczególną uwagę zasługuje Ołtarz Polowy na dziedzińcu kościelnym zbudowany w latach 1979–80, obok wieży kościelnej, 48 m wysokiej, na której znajdują się trzy dzwony. Od młodości byłem i jestem czcicielem Matki Boskiej Tuchowskiej i Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Jest

ta sama Matka Boża, ale czczona w różnych tytułach. Jej to zawdzięczam bardzo dużo łask Bożych za Jej przemożnym pośrednictwem. Przynajmniej raz w roku staram się być w Tuchowie i nawiedzić Jej Cudowny Obraz. Przed Jej Cudownym Obrazem Matki Bożej Nieustającej pomocy w Rzymie, przy Via Merulana 31, odprawiam Mszę Św. i modliłem się w intencjach własnych i poleconych. W Tuchowie byłem ostatni raz 26 sierpnia 2001 roku, w Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej i odprawiałem Mszę Św. przed Cudownym Wizerunkiem Matki Boskiej Tuchowskiej, o godzinie 19 – tej. Mnie wspominał gościnność Ojców Redemptorystów, szczególnie O. Kazimierza Frezla, proboszcza i O. Kazimierza Plebanka, redaktora, otrzymując: przewodnik „Sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej” i biuletyn „Chorągiew Maryi”. Ogromnie wdzięczny jestem za „Kalendarz Tuchowski – 2002, w którym został wydrukowany artykuł biograficzny o mojej rodzonej Siostrze śp. + Irenie Marii Pyrek zd. Szczerba, zamordowanej przez gestapo w Brzesku, w obronie męża żołnierza Armii Krajowej, podczas II wojny światowej. Bóg zapłać!

Zachęcam moich rodaków z Gminy i Parafii Zakliczyńskiej do pielgrzymowania i wypraszenia łask Bożych i opieki Matki Bożej Tuchowskiej w pięknym Sanktuarium. Zachęcam młodzieńców do wstępowania w szeregi Zgromadzenia OO. Redemptorystów i dziewczęta do Zgromadzenia Sióstr Redemptorek. Zgłoszenia można kierować na adres: Wyższe Seminarium Duchowne Redemptorystów, ul Wysoka 1 33 – 171 Tuchów.

O. Witalis Stefan Szczerba, OFM

FAUST SOCYN I ARIANIE

W lipcu w ratuszu otwarta została kolejna wystawa, która tym razem została poświęcona Lusławicom Arianom i Faustowi Socynowi. Wszystkich przybyłych na wystawę powitał dyrektor RCTiDK Kazimierz Dudzik, który szczególnie odniósł się do pomysłodawców i twórców wystawy Pani Danuty Skalskiej Cygan, młodzieży szkolnej oraz fotografika Rafała Cygana. Wśród gości dostrzec można było także dyrektora ZSZ Jerzego Soskę, sekretarza UG wraz z małżonką panią Fedynę oraz innych zaproszonych gości. Po krótkim wstępie gospodarz ratusza oddał głos pani Skalskiej-Cygan, która przybliżyła wszystkim ideę i cel wystawy. Wystawa ta stanowi fragment projektu dydaktycznego realizowanego w Zespole Szkół Zawodowych w Zakliczynie. Projekt ten realizowany był pod hasłem: „Arianie, Chrystianizm i Reformacja, a główny patronat honorowy objęli nad nim Państwo Elżbieta i Krzysztof Penderecy, natomiast medialny TVP pr. III, Radio Bis, Radio Kraków, Radio Plus, Radio Max oraz I program PR. Przygotowany i prezentowany w ZSZ projekt, miał na celu popularyzowanie tego co w okolicy Zakliczyna jest najciekawsze. Jak powiedziała pani mgr Skalska – Cygan, polonistka w ZSZ, ów komisarz wystawy w ratuszu, pomysł zrodził się, w tym celu aby zająć się Lusławicami i całą ich bogatą historią od XVI wieku. „Gdy zaczęliśmy się wraz z uczniami wgłębiać w odległy okres historii okazało się, że w połowie XVI wieku w Lusławicach było centrum życia kulturalnego, były piękne budynki i najlepsza, na wysokim poziomie szkoła, która przypo-

minała akademie europejskie. Jest możliwe, że wiele ludzi tamtego okresu wykształciło się właśnie w Lusławicach. Jest pewne, że nauki pobierał tam Zbigniew Morszcz. Chlubne tradycje i historia Lusławic z pewnością wpłynęły na kulturę nie tylko Polski ale i Europy. Wszystkie informacje dotyczące Lusławic, Arian i Fausta Socyna udało nam się zdobyć dzięki uprzejmości i przychylności pani Halinki Fedyny z Biblioteki Narodowej w Warszawie i Ojcu Mariuszowi z klasztoru O. Franciszkanów. Pani Halina poświęciła mnóstwo czasu, a zarazem załatwiła mnóstwo materiałów które wykorzystane zostały w dwu kierunkach. Uczniowie zdobyte materiały wykorzystali do pisania referatu na Konkurs Polonistyczny organizowany przez Samorządowe Centrum Edukacji oraz do przygotowania wystawy i makiety. Ojciec Mariusz pozwolił nam na sfilmowanie zbiorów biblioteki starodruków w klasztorze. Kończąc swoją wypowiedź komisarz wystawy pani Skalska-Cygan powiedziała, iż ta wystawa jest niejako z jednej strony podsumowaniem wszystkich prac związanych z odkrywaniem zabytków i ludzi kultury naszej okolicy i kultury Polskiej, z drugiej jest preludem do obchodów 600 rocznicy śmierci Fausta Socyna. „Sądzę, że rok 2004 uda uczynić się rokiem Socyna, który był wielkim myślicielem, uczonym i przywódcą arian. Cieszę się już dziś, że patronat naukowy nad przedsięwzięciem zapowiedział Uniwersytet Kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, a medialnie obchodami rocznicy zainteresował się znany redaktor Szwarc Bronikowski W celu przybliżenia



Lusławic, Arian i Socyna ZSZ przygotowuje specjalne wydawnictwo, które ukaże część pięknej historii, ludzi i ośrodek w którym kwitło życie w okresie modernizmu. Miejsce gdzie znajdował się dom F. Socyna, gdzie przypuszcza się, że stał jeden zborów arianських nazywamy dziś lusławickim wawelem". Właśnie pamiątkom po arianach jest istniejący po dziś dzień lamus, wznoszący się obok lusławickiego dworu. Jest to budynek murowany piętrowy mający na parterze sklepienia kolebkowe. Odbiegając od wystawy warto przypomnieć, że Faust Socyn przybył do Lusławic 1598 roku i działał w nich, aż do śmierci w 1604 roku. W parku lusławickim, na terenie obecnego dworu Państwa Pendereckich znajduje się grób F.S., z kamienną prostokątną płytą, opatrzoną wielkim napisem włoskim. W 1936 roku płyta otrzymała nową oprawę architekto-

niczną dzięki staraniom wielbicieli i wyznawców Socyna. Zapisy historyczne szeroko przybliżają także słynną drukarnię Achacego Rodeckiego, który rozpowszechniał w Lusławicach najwybitniejsze dzieła działaczy i uczonych, propagujących radykalnie, jak na owe czasy idee społeczne.

Wystawa w zakliczyńskim ratuszu przedstawia więc tradycje arian i ukazuje ich wyraźne związki z Lusławicami. Do niedawna Arianie i Socyn bardziej kojarzyli się z Rakowem, dziś coraz bardziej słychać, że Arianie to także Lusławice. Na zdjęciach, które w dużej części są wypełnieniem wystawy, zobaczyć można gdzie znajdowały się miejsca i zabytki związane z działalnością arian. Ukazane są także wspomniane wcześniej książki starodruków, które zachowały się w bibliotece klasztornej. Autorem wszystkich zdjęć jest pan Rafał Cygan – krakowski fotografik, a wystawa została przygotowana wraz z uczniami, którzy garną się do robienia takich wystaw i projektów. Jak na wernisaż przystało, podczas otwarcia nie zabrakło lampki szampana, gustownie zrobionych koreczków i ciasteczek. Wystawa czynna jest na I piętrze ratusza od godz. 9 – 21 w niedzielę od 15 – 21

Przyg. K. Chmielowski

**We wrześniu AEROBIK w sali
widowskiej ratusza za
darmo!!!**

**Pod hasłem „Z dobrą formą
w nowy rok szkolny”**

**Regionalne Centrum Turystyki
i Dziedzictwa Kulturowego
zaprasza do sali**

**widowskiej ratusza, na
darmowy wrześniowy aerobik**

**Na zajęciach widziane są
wszystkie grupy wiekowe;
młodzież i dorośli. Zajęcia**

**odbywać się będą cały
miesiąc wrzesień w**

poniedziałki i czwartki godz.

20. Dodatkowe informacje

RCTiDK w ratuszu lub

telefonicznie 6653445

Serdecznie wszystkich

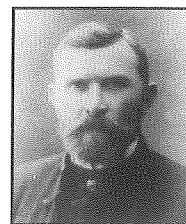
zapraszamy wstęp GRATIS.

Szkice o zapomnianych Zakliczynianach

MICHAŁ OLSZEWSKI – poseł z Lusławic

autor: dr Jan HEBDA

adaptacja redakcyjna: Kazimierz A. Dudzik



BOGATY CHŁOP

W społeczno – polityczny życiorys Olszewskiego należy także wpisać jego nader ożywioną działalność we władzach utworzonego jeszcze w końcu 1898 roku przez ludowców we Lwowie Banku Parcelacyjnego. Formalnie zaczął on działać w końcu września następnego roku, a jego głównym zadaniem było przejmowanie do parcelacji podupadłych folwarków szlacheckich i sprzedaż ziemi chłopom po cenach rynkowych. Inicjatorom utworzenia tej instytucji chodziło także o wyeliminowanie z pola walki o ziemię różnych spółek o charakterze spekulacyjnym, w tym także z udziałem kapitału żydowskiego.

Okolo 1900 roku Michał Olszewski wykupił udział i został członkiem Banku Parcelacyjnego, a w 1904 roku wybrano go w skład Rady Nadzorczej, w której pracował do 1909 roku. Z ramienia władz Banku został też jego pełnomocnikiem do przeprowadzenia parcelacji folwarków w Lusławicach, Kielanowicach, Zdoni, Kannie i w kilku innych miejscowościach. W 1906 roku zakupił folwark w Kannie koło Bolesławia w powiecie dąbrowskim, gdzie zresztą niebawem przeniósł się z całą rodziną. Sporą część ziemi z tego folwarku sprzedał chłopom z okolicy Kanny, Samocic, Zalipia i Bolesławia.

Za pośrednictwem Banku parcelacyjnego do końca 1908 roku rozparcelowano w galicji 44 folwarki o powierzchni około 11 000 hektarów. Ta popularna na wsi działalność ostatecznie jednak upadła, gdyż w 1909 roku Bank Parcelacyjny zbankrutował. Główną przyczyną bankructwa był zarówno kryzys gospodarczy, co spowodowało spadek cen ziemi, jak i co najmniej niefrasobliwa gospodarka finansami Banku prowadzona przez jego dyrekcję z jej szefem, dr Janem Deskurem na czele. Dzięki porozumieniu zawartemu przez Stapińskiego z konserwatystami i pożyczce umożliwiającej łagodną likwidację Banku, PSL obroniło się przed kompromitacją. Tę sytuację wykorzystala jednak antyludowa opozycja, w tym także wdzierająca się na wieś Endencja, która wręcz wściekle atakowała ludowców. Przedmiotem tych ataków na łamach endenckiej prasy stał się również Olszewski, który wbrew wysuwany oskarżeniom na działalności w Banku nie zrobił żadnego interesu, natomiast prowadzone przez niego parcelacje przyniosły Bankowi spory zysk.

Michał Olszewski niewątpliwie należał do nielicznej grupy najbogatszych chłopów w powiecie brzeskim, a dochody uzyskiwane z dużego i dobrze prowadzonego gospodarstwa zapewniały tak niezbędną każdemu politykowi niezależność finansową. To właśnie dzięki temu, będąc wolnym od codziennej walki o byt i przetrwanie, mógł z powodzeniem i przez długie lata zajmować się działalnością społeczno – polityczną. Istotną rolę w jego budzecie odgrywała także dieta poselska, którą otrzymywał z racji piastowania przez jedenaście lat mandatu poselskiego do Rady Państwa w Wiedniu.

Mówiąc o jego dochodach nie wolno jednak zapomnieć o wydatkach, a te także były niemałe. Szczególnie dużo kosztowało go kształcenie synów w gimnazjach i na wyższych uczelniach, a także wydawanie przez dwa lata deficytowej „Gazety Chłopskiej”. Dokładał również do działalności w PSL, gdyż w okresie galicyjskim to stronnictwo nie posiadało żadnych stabilnych źródeł dochodu. Mimo starań

Olszewskiego nie udało się wprowadzić stałych składek członkowskich i stąd utrzymanie PSL spadało głównie na posłów do Lwowa i Wiednia.

Pod koniec pierwszej dekady XX wieku na Olszewskiego zaczęły spadać nieszczęścia. Na początku 1909 roku zachorował na zapalenie opon mózgowych i mimo intensywnego leczenia, w tym także w sanatoriach austriackich, już nigdy nie odzyskał pełni zdrowia. Zaczął też wyraźnie niedomagać psychicznie, a znający go sąsiedzi określali jego chorobę jako „spokojne bałamuctwo”. Właśnie z powodu choroby nie ubiegał się już o mandat poselski do Wiednia w przedterminowych wyborach ogłoszonych w 1911 roku. Mandat większości w jego okręgu wyborczym bez większych problemów zdobył Wincenty Witos, a posłem mniejszości został wysunięty przez konserwatystów były sędzia z Wojnicza, dr Antoni Matakiewicz.

Nasilająca się choroba oraz nieszczęście w postaci pożaru budynków z zakupionej resztówki folwarku w Kannie spowodowały, że nagle popadł w poważne tarapaty finansowe. W dużym stopniu przyczynił się do nich także Stapiński, gdyż Olszewski pożyczył mu 75 000 koron, za które ten zakupił dla siebie folwark Klimkówka koło Gorlic. Nie dysponując jednak tak dużą sumą, a pragnąc spełnić prośbę Stapińskiego, sam pożyczył kilkadziesiąt tysięcy koron od mieszkającej w Krakowie szwagierki, siostry swojej żony Katarzyny Boryczko ze Spiesznych. Stapiński jednak nie spieszył się z oddaniem długu, a szwagierka domagała się zwrotu pożyczki i stąd stojący pod murem Olszewski musiał sprzedać niedawno nabyte gospodarstwo w Kannie. Na związkach ze Stapińskim, któremu zresztą bezgranicznie ufał, dobrze więc nie wyszedł, a rodzina nie była wprowadzona we wszystkie szczegóły łączących ich powiązań finansowych. Do tych faktów, już po śmierci męża, nawiązała wdowa po nim, Barbara Olszewska, pisząc na łamach „Piasta”: Mąż mój wierzył w Stapińskiego jak w Pana Boga, wobec tego nie wolno go było co do tej kwestii o nic zapytać, a zapisków również nie prowadził.

W sumie można wręcz powiedzieć, że Stapiński bez skrupułów wykorzystał i nadużył zaufania Olszewskiego. Do wybuchu wojny zwrócił mu bowiem tylko część długu, a resztę oddał po I wojnie światowej, ale w zdevaluowanych markach polskich, co w poważnym stopniu przyczyniło się do bankructwa byłego posła, a będącemu w trudnej sytuacji Olszewskiemu odmówił pożyczki.

Zaraz po zakończeniu I wojny światowej sprzedawszy wszystko, co posiadał, do spółki ze swoim starym znajomym Jędrzejem Krukiem z Krosna zakupił uzdrowisko Żegiestów Zdrój. Za namową żony sprzedał wnet swoje udziały, ale sporo na tym interesie stracił, gdyż w Polsce akurat w tym czasie rozszalała się inflacja i towarzysząca jej dewaluacja marki polskiej. Zgromadziwszy wszystkie posiadane fundusze zakupił za nie folwark Jaworznik w gminie Żarki koło Częstochowy, który zaczął parcelować pomiędzy tamtejszych chłopów. W nowym i ostatnim już miejscu pobytu nie zdążył się jednak zagospodarować, gdyż 15 września 1924 roku, w wieku 56 lat dopadła go tam śmierć. Zmarł na raka przewodu pokarmowego i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Żarkach.

ROZLEWNIA "TAM" sc.

Własność. Pan Mieczysław Cichy

Pan Tadeusz Świerkosz

Pan Adam Świerkosz

Słona 93, gmina Zakliczyn 32-840

Telefon czynny całą dobę

0-14, 6653556.

Głównym produktem są soki i napoje produkowane na naturalnej wodzie mineralnej ze źródeł w Słonej. Zachęcamy wszystkich hurtowników i detalistów do zaopatrywania się w napoje w naszej firmie



Rozlewnia czynna jest codziennie 7- 17
Firma powstała w 1989 roku

PIEKARNIA „LUCYNKA”

Bogusław Salamon

32-841 Filipowice 134

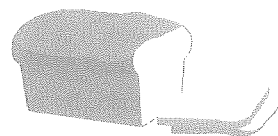
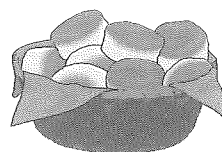
tel./fax (014) 66 36 189



*Piekarnia „Lucynka” poleca pieczywo
wysokiej jakości zachowując
przy tym dwudziestoletnią tradycję.*

*Oferta nasza oprócz tradycyjnych wyro-
bów wzbogacona jest w pieczywo niskokal-
oryczne, wyroby półcukiernicze oraz różnego
rodzaju bułeczki.*

TERAZ TAKŻE WYROBY CUKIERNICZE



**Serdecznie zapraszamy
do zakupu naszych wyrobów
ŻYCZYMY SMACZNEGO**

Spółdzielnia Pracy Budownictwa



33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2

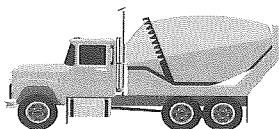
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67

Prezes: (090) 370 244

Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26

Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

- kręgi i rury żelb. i beton. śr. do 200 cm
- nakrywy studz.
- krawężniki
- obrzeża
- płytki
- płyty IOMB
- korytka ściekowe
- beton towarowy i zaprawy
- kruszywo
- i inne wg zamówienia



Usługi transportowe i sprzętowe

F.P.H.U." ALMARCO"

32-840 ZAKLICZYN, UL MALCZEWSKIEGO 31.

TEL 6653662, 6659462.

WŁAŚCIELEM FIRMY JEST

PAN ALEKSANDER BAJOREK.

ALMARCO TO FIRMA HANDLOWA SPRZEDAJĄ-
CA SVOJE TOWARY W CENACH HURTOWYCH.
FIRMA SVOJĄ DZIAŁALNOŚĆ ROZPOCZĘŁA
W 1991 ROKU OD SPRZEDAŻY SOKÓW I NAPO-
JÓW OWOCOWYCH. ALMARCO WSPÓŁPRACU-
JE Z BROWARAMI OKOCIM, ŻYWIEC, EB ORAZ
TYMBARKIEM, COCA COLĄ, PEPSI COLĄ,
KASZARNIĄ W WESOŁOWIE
ROZLEWNIĄ W SŁONEJ.

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO NASZEGO
NOWO OTWARTEGO SKLEPU.**

CENY NAJNIŻSZE W ZAKLICZYNIE

**ZACHĘCAMY DO ZAKUPÓW
W NASZEJ HURTOWNI**

OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU 7-15
W SOBOTY 7-12

Ma Zakliczyn Swojego Bandrowskiego

Z wdzięcznością w dzisiejszym numerze Głosiciela, drukujemy kolejny artykuł Ojca Salezy Brzuszek, który w ubiegłym roku debiutował już w naszym zakliczyńskim piśmie. Cieszymy się ze stałej łączności z redakcją i zachęcamy do dalszej twórczości na naszych łamach, podobnie jak robi to już od kilku lat O. Witalis Stefan Szczerba.. Jednocześnie pragnę przeprosić za kilku miesięczne opóźnienie druku artykułu o Jerzym Bandrowskim.

Zachował się egzemplarz powieści Jerzego Bandrowskiego pt. "W Białym Miasteczku", na którego winietach O. Mgr Alojzy Joniec OFM, nauczyciel historii w powojennym Prywatnym Gimnazjum Koedukacyjnym w Zakliczynie (luty 1945 – sierpień 1947), a potem w Niższym Seminarium Duchownym swego Zakonu w Wieliczce, zmarły tamże dnia 3 XI 1973 roku, identyfikuje bohaterów, którym autor zmienił nazwiska lub może pisze o nich pod ich przezwiskami. Egzemplarz ten jest mocno sfatygowany, a ściślej mówiąc – zaczytany. Warto więc ocalić te zapiski, bo bez wątpienia są one prawdziwe, ponieważ są potwierdzone przez samych mieszkańców miasteczka, a dla potomności nie bez znaczenia, chociaż może niekiedy ujrzy swoich antenatów w nieco krzywym zwierciadle.

1. Opis egzemplarza książki:

Jerzy Bandrowski: W Białym Miasteczku. Powieść. Wydawnictwo Polskie R. Wagnera – Poznań (1930). Okładkę rysował T. Różankowski; Drukarnia Katolicka, SP. AKC... Poznań. Printed in Poland, s nlb. 4 +299, nlb. 1.

Powieść składa się z dwu części: cz. I liczy 3, a cz. II – 4 rozdziały. Zarówno części, jak też rozdziały są bez tytułów. Pod tekstem jest kilka przypisów objaśniających.

Proweniencja egzemplarza: na odwrocie karty tytułowej podpis: O Alojzy Janiec, a na karcie tytułowej oraz na stronach 3, 193 i 299 (ostatniej) są ślady po wytartej gumką starszej owalnej pieczęci; na stronie 193 czytelny jest numer katalogowy księgozbioru 1559, do którego pierwotnie egzemplarz należał. Pierwsza karta winiety również jest skośnie w połowie odcięta, zapewne z nazwiskiem jej właściciela. Prawdopodobnie książka została usunięta z publicznego księgozbioru w czasie "czystek" w bibliotekach, przeprowadzonych przez władze komunistyczne po roku 1947, ponieważ jej autor był trefny, zarówno jako świadek rewolucji październikowej w Rosji i b członek polskiej Dywizji Syberyjskiej (1915-1919), jak też jako pisarz, albowiem jest on autorem całego cyklu anty-bolszewickiego: *Czerwona rakieta*, *Syn Dniepru*, *Pielgrzymi*, *Niezwalczone Sztandary*, *Przez jasne wrota*. Ztej też racji był całkowicie okryty nakazaniem milczenia aż do lat osiemnastych. O. Alojzy Joniec niewątpliwie książkę nabył w jednym z antykwariatów krakowskich, o czym świadczy numer ewidencyjny na tylnej winiecie – 2/92035. Egzemplarz ma oprawę firmową w czerwone płótno angielskie, ale bez oryginalnej okładki broszurowej; na płótnie jest wyciśnięty dużą czcionką czarny napis Jerzy Bandrowski" W BIAŁYM MIASTECZKU. Na winietach i na kilku stronicach są atramentem lub ołówkiem dopisane przez O. Alojzego Jońca objaśnienia i uwagi. Egzemplarz jest mocno sfatygowany: oprawa odarta jest z grzbietu, wiele kartek jest luzem, są też liczne rozdarcia, po-

tem niefortunnie podklejone przylepcem, który odpada, pozostawiając nieusuwalne chemiczne plamy i zniszczenia papieru.

2. Związki autora z Zakliczynem

Jerzy Bandrowski, – prozaik, publicysta i tłumacz, syn Juliusza Mariana, lekarza i publicysty i Heleny Kaden, pianistki; urodził się 22 I 1883 roku w Rzeszowie, studiował sławistykę i filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim i w Pradze; lata 1915 – 1919 spędził w Rosji, gdzie należał do twórców Dywizji Syberyjskiej i pełnił funkcję wiceprezesa – Polskiego Komitetu Wojennego; po powrocie do kraju "zahaczył" o Zakliczyn, gdzie jego Ojciec Juliusz Marian Bandrowski po wojnie był lekarzem. Dokładne daty jego pobytu w " Białym Miasteczku" nie są znane, ale zapewne opuścił je niedługo po nagłej śmierci ojca, która nastąpiła 28 XII 1919 roku (rzecz do ustalenia). Potem osiadł we Lwowie, gdzie współpracował ze " Słowem Polskim" i "Gazetą Wieczorną" (1919 – 1922), a po przeniesieniu się do Poznania z " Kurierem Poznańskim " i tygodnikiem " Kultura" (1936 – 1939); Wysiedlony z Poznania przez Niemców osiadł w Krakowie i tu zmarł 21 III 1940 roku. Krytycy oceniający jego bogaty dorobek literacki piszą, że w powieściach: "Wieś mojej matki" (1929) i w " Białym Miasteczku" (1930), będących jego zbeletryzowaną autobiografią połączył realizm opisu z analizą psychologiczną (zobacz. A Konkowski, Bandrowski Jerzy, w : Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny, t I, PWN Warszawa 1986. s 48). Jego rodzonym bratem był Juliusz Kaden Bandrowski, ur. 24 II 1855r, w Rzeszowie, zm. 8 VIII 1944 w Warszawie, kapitan i kronikarz I brygady legionów, prozaik, publicysta i organizator życia literackiego w II Rzeczypospolitej (zob. A. Hutniakiewicz, Kaden – Bandrowski Juliusz, tamże, s. 406 – 407).

3. Kto jest kto " W Białym Miasteczku" ?

(według ustaleń O. Alojzego Jońca)

a) Objasnienia osób autentycznych:

- Białe Miasteczko = Zakliczyn nad Dunajcem (miasteczko z burmistrzem, potem osada z wójtem),
- Promnik = Gromnik (tu przystanek kolejowy,
- Dziekan = Ks. Jasiak, proboszcz parafii Zakliczyn i dziekan dekanatu czchowskiego (Zakliczyń doń należał),
- Wikary = Janas, (urodzony w Leżachowie n. Sanem, elew I. gimnazjum w Jarosławiu), potem proboszcz Parafii Łysa Góra koło Brzeska;
- Dr Bramański = dr Julian (powinno być Juliusz Marian Bandrowski, lekarz ojciec autora, (wpierw w Rzeszowie, w Krakowie), zmarł 1919 r w Zakliczynie;
- Bruckiewicz = Mroczkiewicz, kierownik szkoły w Zdolnym;
- Zagórski = autor (był w 5 dywizji syberyjskiej 1918/19),
- Ojciec Inocenty = O. Seweryn Oleksy (1879 – 1938), reformat, ówczesny prefekt szkoły w Zakliczynie;
- Palpieron = Smagowicz (ojciec Kazimierza, malarza);
- Ponikowska = Maria z Ciepierskich, 1. voto Lewandowska (córka jej Helena Bukry), 2 voto Smagowiczowa, żona Kazimierza z niego ma Jnkę Leyko, żonę urzędnika stanu cywil-

nego w Zakliczynie i Antka;

- Przepiórski = Ciepierski, sklepikarz, brat "Ponikowskiej"
- Starankowa = Szczepankowa;
- Rogacz = Józef Zajac, masarz;
- Irena = córka Józefa Zajaca, (zamężna za Cyprianem Szczurkiem, restauratorem);
- Antoś Szczygieł = Gucwa, krawiec, były żołnierz 5 dywizji syberyjskiej;
- Pudłowicz = Samolewicz, dyrektor szkoły w Zakliczynie;
- Burmistrz = Rzepecki (ojciec prawnika Tadka, Staszka, Mietka),;
- Józefowicz = Szymonowicz, (ojciec Leona);
- Mandłowa = Klasa (matka doktora " Rysia " Klassy – Burnickiego);
- Elza Majstrykiewicz = Tarczyńska, córka aptekarza (żona Massara potem);
- Ruszkiewicz = Zgórniak (brat żony burmistrza);

- Maślak = Błasiak, masarz,

- Czyżowa = Stojowa, córka jej "Jadzia" zamężna Balińska (owdowiałego);

- Sierżantowa = żona Flakowicza, kościelnego.

b). Przypisy autora i dopiski O. A. Jońca:

Na stronie 20 objaśnienie: Gulon – nazwa mieszczan, pochodząca rzekomo od galonów, jakie mieszczki nosiły na czepkach: nazwa ta używana jest tylko w niektórych okolicach Polski (m in. W Pińczowie –OSBB). U Karłowicza przezwisko nadane mieszczanom przez włościan, od gula, indyk, na stronie 22: " Książka pisana 1922 roku podczas bezustannej baisey marki polskiej; na str. 75 dopisek O. Alojzego Jońca " Bella gerant alii, tu felix, Austria, nube! Namque Mars aliis dat tibi regna Venus (Wojny prowadzą inni, ty szczęśliwa Austro, poślubiaj! Albowiem, gdy te Mars innym daje.

O. Salezy B. Brzuszek OFM

UNIA EUROPEJSKA

Stary system się zawalił,
po pół roku się przepalił,
że nieludzki był niechciany,
padł z kretelem nie lubiany.

Zimna wojna i ktoś jeszcze
na socjalizm spadły dreszcze,
idą nowe piękne czasy,
wolność, a z nią duże kasy.

Wystarczy tylko pograbić,
aby kasę dobrą nabić,
PEGEERY zlikwidować
z UNII tanio importować.

Rolnik spostrzegł, coś nie tak
skoro nie siał? grabić, jak?
Polityk chłopą spokoi,
nie mam krówki, a się doi.

Jak do Unii już wejdziemy,
to za darmo grosz zgarniemy,
nie musimy już pracować,
Unia będzie nas dotować.

Ktoś powiedział, nic bez pracy,
samo nie przyjdzie na tacy.
Tak się jednak porobiło,
mama leci, że aż miło.

Mamy cuda gospodarcze,
i ubogie renty starcze.
Bezrobocia, wciąż przybywa
No i rośnie w górę krzywa.

Rośnie w celach przepelnienie,
siedzą za zgrabione mienie,
za występki i za zbrodnie,
kombinować dziś jest modnie.

Rząd do Unii się dobija,
oni na nas biorą kija.
My do Unii Was przyjmujemy,
negocjujcie, pomożemy.

Z uczciwością u nas krucho,
na wybrzydzał ktoś na ucho.
My waleczni sąśmy za to
Chwałą nas już nawet w NATO.

My do Unii, wyjścia niema,
w obce ręce pójdzie ziemia.
Poszedł przecie już kapitał
chłop robotnik bidę witał

Przecie zawsze tak bywało,
że biednemu bardziej wiało
W referendum się zbratamy
bo bez Unii szans nie mamy.

St. DUDEK

WNIEBOWZIĘCIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Dnia 15 sierpnia obchodzimy Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny jest dogmatem naszej świętej wiary. Wierni Kościoła świętego zawsze wierzyli, że Matka Boska została wzięta do nieba, bo była Niepokalana i zmaza grzechu Jej nie dotknęła, bo zrodziła światu Syna Bożego. W Katechizmie Kościoła Katolickiego, czytamy: "Na koniec Niepokalana Dziewica, zachowana wolną od wszelkiej skazy winy pierworodnej, dopełniwszy biegu życia ziemskiego z ciałem i duszą wzięta została do chwały niebieskiej i wywyższona przez Pana, jako Królowa wszystkiego, aby bardziej upodobniła się do Syna swego, – Pana panujących oraz Zwycięzcy grzechu i śmierci. Wniebowzięcie Maryi jest szczególnym uczestnictwem w Zmartwychwstaniu Jej syna i uprzedzeniem zmartwychwstania innych chrześcijan". „KKK.Kan996/

Wiara wieków została potwierdzona nieomylnym wyrokiem Kościoła Świętego. Papież Pius XII, dnia 1 listopada 1950 roku ogłosił uroczyste dogmat o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny: "Jest prawdą objawioną przez Boga, że Matka Syna Bożego Najświętsza Maryja Panna po zakończeniu ziemskiego życia została z ciałem i duszą wzięta do nieba". Od IX wieku w Uroczystość Wniebowzięcia poświęca się kłosa zbóż, owoce i kwiaty. Są one symbolem duchowej dojrzałości Maryi i pełni łask, którymi wzbogacił Ją Bóg. W Polsce Wniebowzięcie zwane jest w języku ludowym Świętem Matki Boskiej Zielnej. W dniu tym bowiem zapełniają się kościoły wiązkami z najpiękniejszych kwiatów polnych, różnobarwnych ziół, kłosów zbóż, gałązek drzew z owocami, które kapłan poświęca. W tym roku Uroczystość Wniebowzięcia najświętszej Maryi Panny czyli Święto Matki Boskiej Zielnej przypadało w czwartek. To święto obowiązujące do świętowania, to jest uczestniczenia we Mszy św. i powstrzymywania się od prac służebnych. Już w wigilię święta, staramy się dekorować przydrożne Figury Matki Boskiej, a w domach na ołtarzyku ustawiamy Figurę lub Obraz Matki Bożej, dekorując kwiatami, kłosami, ziołami i różnego rodzaju owocami. Do kościoła zabieramy ze sobą bukiety z kwiatów, ziół i kłosów z owocami. Wieczorem zapalamy na ołtarzyku świece, odmawiamy modlitwy i śpiewamy pieśni Maryjne.

Urządza się też uroczyste podziękowania za żniwa i dożynki. Dziękczynienie za żniwa łączy się zawsze z Mszą św., gdyż Eucharystia jest najlepszym dziękczynieniem za zbiory i owoce ziemi oraz pracy ludzkiej. Przynosi się do kościoła także artystyczne wieńce żniwne z kwiatów, warzyw, owoców, bochen chleba i różne płody ziemi do poświęcenia. "Płon niesiemy, płon...!"

82 Rocznicą Cudu nad Wisłą, zwycięstwa Wojsk Polskich nad Armią Czerwoną, w bitwie polsko – bolszewickiej, pod dowództwem Józefa Piłsudskiego. Z tej racji Święto Wojska Polskiego.

Ojciec Święty Jan Paweł II podczas VII Pielgrzymki do Ojczyzny, nawiedzając Cmentarz Ofiar Wojny, 13 czerwca 1999 roku w Radzyminie koło Warszawy powiedział: "Przed chwilą nawiedziłem Radzymin – miejsce szczególnie ważne w naszej historii narodowej. Ciągłe jest żywa w naszych sercach pamięć o Bitwie Warszawskiej, jak miała miejsce w tej okolicy w miesiącu sierpniu 1920 roku. Mogłem spotkać jeszcze dzisiaj niektórych bohaterów tej historycznej bitwy "o naszą i Waszą wolność" – naszą i Europy. Było to wielkie zwycięstwo wojsk polskich, tak wielkie, że nie dało się go wytłuma-

czyć w sposób czysto naturalny i dlatego zostało nazwane "Cudem nad Wisłą". To zwycięstwo było poprzedzone żarliwą modlitwą narodową. Episkopat Polski zebrany na Jasnej Górze poświęcił cały naród Najświętszemu Sercu Jezusa i oddał go pod opiekę Maryi Królowej Polski. Myśl nasza kieruje się dzisiaj ku tym wszystkim, którzy pod Radzyminem i w wielu innych miejscach tej historycznej bitwy oddali swoje życie, broniąc Ojczyzny i jej zagrożonej wolności. Myślimy o żołnierzach, oficerach, myślimy o Wodzu, o wszystkich którym zawdzięczamy to zwycięstwo po ludzku. Wspominamy, między innymi, bohaterskiego Księdza Ignacego Skorupkę, który zginął niedaleko stąd pod Ossowem. Dusze wszystkich poległych polecamy Miłosierdziu Bożemu. O wielkim Cudzie nad Wisłą przez całe dziesiątki lat trwała zмова milczenia".

"Wiecie, że urodziłem się w roku 1920, w maju, w tym czasie, kiedy bolszewicy szli na Warszawę. I dlatego noszę w sobie od urodzenia wielki dług w stosunku do tych, którzy wówczas podjęli walkę z najeźdźcą i zwyciężyli, płacąc za to swoim życiem. Tutaj, na tym cmentarzu, spoczywają ich doczesne szczątki. Przybywam tu z wielką wdzięcznością, jak gdyby spłacając dług za to, co od nich otrzymałem. Pragnę wszystkich uczestniczących w tym spotkaniu pobłogosławić w Imię Trójcy Przenajświętszej. Niech Was błogosławi Bóg Wszechmogący, Ojciec i Syn i Duch Święty. Amen. " „Bóg jest miłością „.

Wojsko Polskie posiada własne duszpasterstwo w Kraju. – Ordynariat Polowy powstał w 1919 roku, utworzony przez Papieża Benedykta XV. Pierwszym Biskupem Polowym był Ks. Biskup Stanisław Gall. Decyzją Stolicy Apostolskiej w 1991 roku przywrócono żołnierzowi polskiemu, to co zostało mu jednostronnie i bez jego zgody odebrane przez komunistów. I choć w PRL-u istniał Generalny Dziekanat Wojska Polskiego, to jednak z różnych przyczyn była to szczątkowa forma duszpasterstwa, choć jedyna tego rodzaju w Układzie Warszawskim. Obecnie Ordynariat Polowy posiada własnego biskupa Polowego, a jest nim generał dywizji Ks. Biskup Sławoj Leszek Głódź, z siedzibą Ordynariatu polowego w Warszawie., ul Karasze-wicza – Tokarzewskiego 4i Katedra Polową w Warszawie ul Długa 13" 15. Ordynariat polowy Wojska Polskiego tworzy 9 dekanatów, 36 kościołów garnizonowych, 187 kapłanów – kapelanów wojskowych i własne Seminarium duchowne z 23 klerykami. Posiadają własnego patrona Bł. Władysława Miegonia, kapelana marynarki wojennej, męczennika II wojny światowej, beatyfikowanego, 13 czerwca 1999 roku w Warszawie. Żołnierze Wojska polskiego mają zapewnioną opiekę we wszystkich formacjach i biorą udział w dorocznych pielgrzymkach na Jasną Górę. Odbyli jubileuszową pielgrzymkę z Warszawy do Lourdes, 152 żołnierzy, 12 maja 2000 roku, Byli także w Rzymie.

Chlubą Wojska polskiego jest sanktuarium Matki Bożej "Hetmanki Żołnierza Polskiego" ukoronowanej przez Ojca Świętego Jana Pawła II we Wrocławiu. Cudowny Obraz Matki Bożej "Hetmanki Żołnierza Polskiego" odbył peregrynację we wszystkich kościołach garnizonowych w Roku Jubileuszowym 2000. w katolickiej Polsce wszystkie większe uroczystości kościelne odbywają się z udziałem Delegacji Wojska Polskiego. Żołnierze mają swobodę praktyk religijnych i uczęszczania do Kościoła. Kapelani wojskowi urządzają dla żołnierzy rekolekcje i inne spotkania religijne.

O. Wtalis Stefan Szczerba.

PODZIĘKOWANIE

RCTiDK pragnie gorąco i serdecznie podziękować Panu Ryszardowi Wróblowi, za bezpłatne wykonanie usługi zamontowania alarmu w sali widowiskowej w ratuszu. Szczególnie cieszy nas fakt, że pan Ryszard sam dostrzegł funkcjonalność tej sali, która służyła będzie środowisku zakliczyńskiemu i z taką inicjatywą wyszedł. Prosimy więc przyjąć głębokie słowa uznania.

**PROJEKT
SKŁAD
DRUK
OPRAWA**

**Drukarnia
Brzeska Oficyna Wydawnicza
Aleksandra i Ryszard Dziedzic**

**ul. Czarnowiejska 1, 32-800 Brzesko
tel. (014) 686 14 70**





STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Właściciel - Pan Kazimierz Bednarek

Jeżeli masz problem z przeglądem technicznym samochodu, samochodu dostawczego, ciągnika rolniczego, przyręczy, pojazdu zasilanego gazem, pojazdów sprowadzanych zza granicy i pokolizyjnych, a także motocykli przyjedź na stację, która mieści się na terenie Spółdzielni Produkcyjnej „Zakpol” w Zakliczynie na ul. Grabina 6, a twój problem będzie rozwiązany.

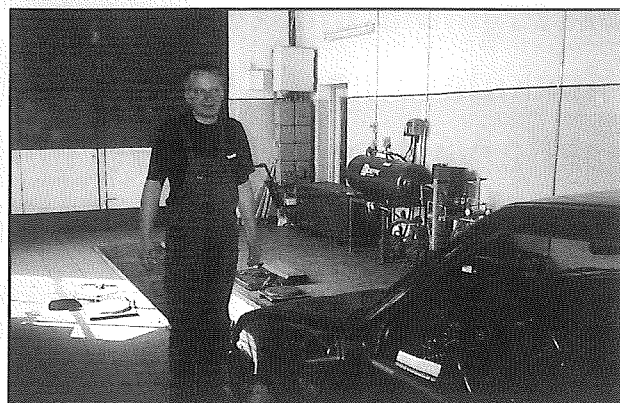
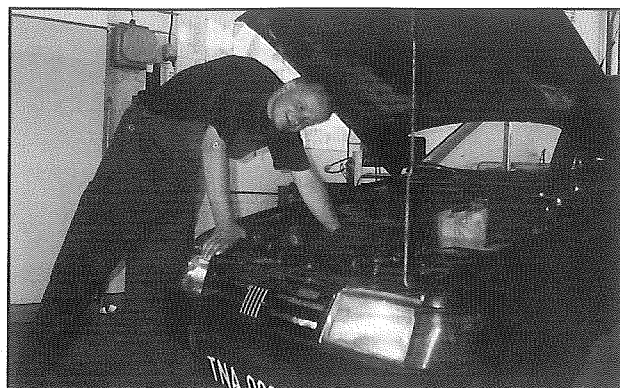
Stacja Diagnostyczna posiada renomowany sprzęt komputerowy dzięki któremu dokładnie możesz zdiagnozować swój pojazd.

Na stacji możesz również dokonać komputerowego ustalenia zbieżności kół i przeprowadzić analizę spalin, a także sprawdzić amortyzatory.

**Stacja czynna jest codziennie od 8 – 16 ,
w soboty od 8 – 12**

TELEFON (14) 6653794

Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi.



Redakcja „Głosiciela” pragnie poinformować wszystkie osoby, oddające materiały do druku, że terminem ostatecznym ich dostarczenia jest 5 dzień każdego miesiąca przy rękopisach i 10 dzień każdego miesiąca w przypadku materiałów oddawanych na dyskietce. Materiały otrzymane po tych terminach ukażą się w kolejnym wydaniu „Głosiciela”. Materiały należy składać w Redakcji „Głosiciela” w budynku ratusza.

CENNIK OGŁOSZEŃ

1/4 strony 50 zł

1/2 strony 100 zł

cała strona 200 zł

Głosiciel: Zakliczyński Magazyn Informacyjno-Kulturalny
Wydawca: Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie
Redagują: Redaktor Naczelny: Krzysztof Chmielowski
Współpraca: K. A. Dudzik,
S. Wypasek, O.W. Szczerba
Foto: Stanisław Kusiak, Krzysztof Chmielowski
Adres do korespondencji: 32-840 Zakliczyn, Rynek 1
tel. (014) 66 53 445; fax (014) 66 53 220
Najszybszy kontakt z redakcją: 0 601 744 690.

E-mail: rctidk@poczta.onet.pl

WWW: www.zakliczyn.z.pl

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza AR Dziedzic
32-800 Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. 68 61 470.

**Kolegium redakcyjne stanowią członkowie
Zarządu SPIRG w Zakliczynie.**

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, listów oraz tekstów autoryzowanych.

największy lokal
na terenie Gminy
za powierzchnia
potańczyć na
d niemal dwóch
dząc naprzeciw
wocześnia swój
ażliwość z racji
rozrywkowej,
ostały okna, a
zając niezmiernie
cje, od 10 lipca
kańców i gości
zatrudniając
z długoletnim
wego zdarzenia
jące śniadania,
ia jarskie, dania
awy regionalne
e, także desery.
y w centrum
iale jedzenie,
zez znanych
nia oraz miła i
wania dyskotek
e konkursy z
rzy zapewniają
wielu rodzajach
cji świetlnej, a
kresie jesienno
powrócić do
ez organizację
selnych, kapel
ołów, łącznie z
„Jagiellonka”
owanie w niej
el, imienin oraz

RESTAURACJA „JAGIELLONKA” ZAPRASZA

Właściciel: Wilhelm Ciepielowski
Zakliczyn ul Jagiellońska Tel. 6653481



BRAMY
•
GARAŻE
•
**SYSTEMY
OGRODZEŃ**



<http://www.legbud.com.pl>
e-mail: legbud@legbud.com.pl

PIWA, NAPOJE, WODA MINERALNA
32-840 Zakliczyn, SŁONA 93, Tel. (014) 66 53 556

F.P.H.U. „ALMARCO”

ART. SPOŻYWCZE - NAPOJE, PIWO
32-840 Zakliczyn, ul. Malczewskiego 31
Tel. (014) 66 53 662, 66 59 462

GS „SCH” ZAKLICZYN
ul. Spokojna 1, tel. 665 34 06, 665 34 91

Piekarnia „Lucynka”

Piekarnia „LUCYNKA” Filipowice, 32-840 Zakliczyn, tel. 663 61 89

Spółdzielnia Pracy Budownictwa
MURBET
33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67
Prezes: (090) 370 244

Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26
Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

Spółdzielnia Produkcyjno-Usługowa

ZAKPOL

32-840 ZAKLICZYN
ul. Grabina 6
Tel./Fax (014) 66 53 484,
66 53 321

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie oddział w Zakliczynie
Tel. (014) 66 53 419, Fax 66 53 697

**NASZ BANK
TWOIM BANKIEM**